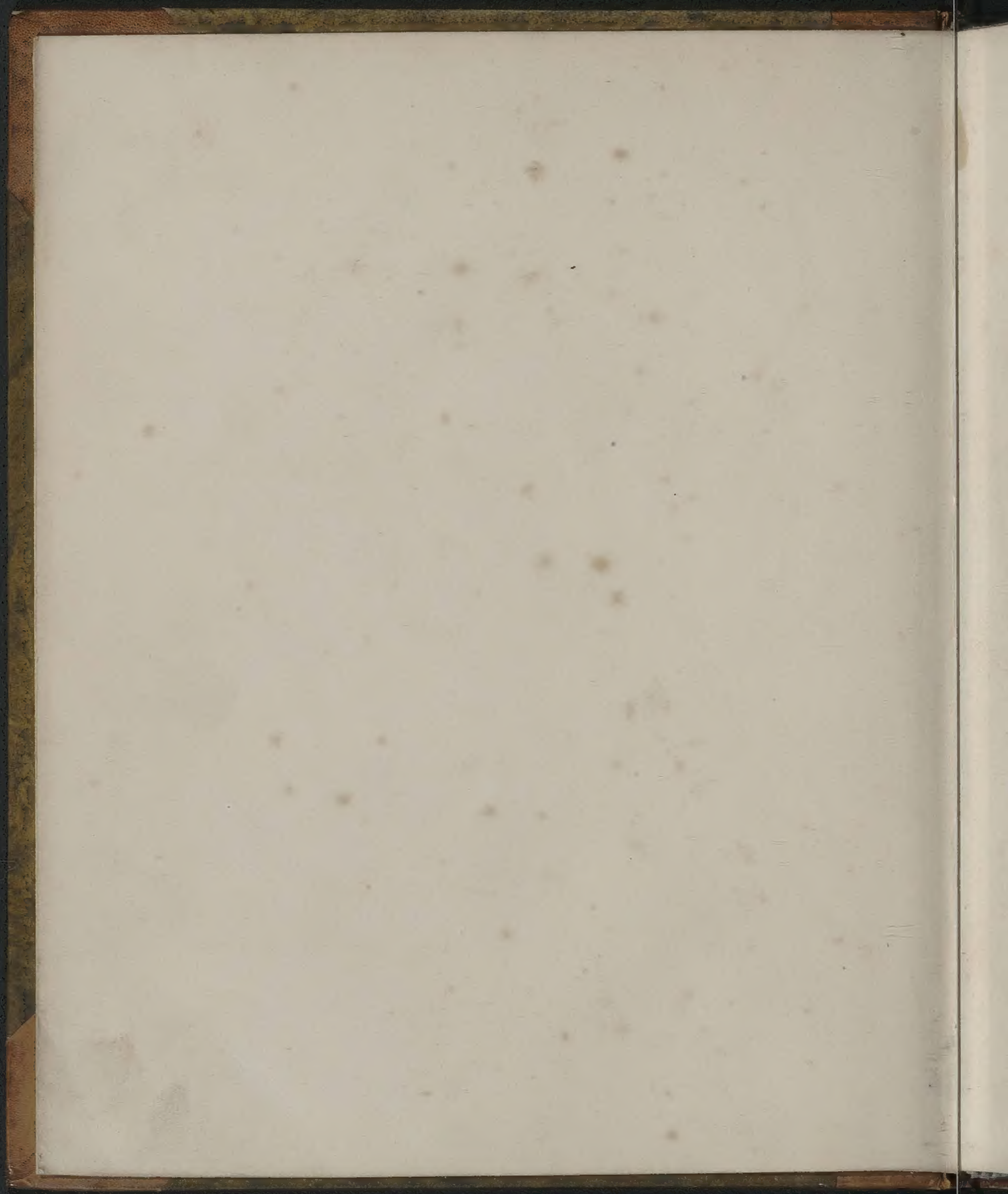




6705

II

Darem do Leona kwiarta przynę z Jowidzka - 6. Maja 1908 r.



Samistnelli gowasa I Monichij,

f2 parvistall parastigyl pr i. p. genom roring No. Sverner
Hörsel (Sv.)

James M. Smith



James M. Smith

James M. Smith

Wstęp

*Sine ira et studio quorum causas procul habeo.
Devisia Jędrzej Narożnik, Warszawa, w r. 1792.*

Znane są powszechnie obietnice cesarza Rosyjskiego Alexandra
i przypiszerzenia sobione Polakom w Ławce w roku 1814 po upadku
Napoleona (a) a gdy po ogłoszeniu królestwa Polskiego nadaniem konsty-
tucyi i organizacyi Wojska Narodowego, obietnice te wawaty się uinone,
powrociwszy z szeregami wojsk Polskich z Francyi do kraju trwa-
jąc w zamiarze sturzenia Goryznie, porostatem w Turkie przy Dox
wiozkiem Pułku 2^{go} Litawo

Niektóre były w oio was nadzieje, obretne na pny nioie wi-
doki! Między! Wzryskło zawiedzionem wotato, jak sen stoiki znik-
to, i wokołwiek wypogodzone Niebo Polskie ^{znowu} ciśnie chonury okryty.

Zmiana systematu Carow co do utrzymania Narodowosci

(a) W roku 1814, gdy Wojska koalicyjne zbliżyły się do Ławcy, dostali oni wotkar do Jędrzeja
Ława do masow z masow Pułku krakowskiego organizującego się w Ławce, do Marszałka
wzmocnienia wojsk francuskich, cofających się ku Italii. W przechodzie przez Ławę
po odbytej kwaterze przez króla Siergiejańskiego Jędrzej francuskie komplekty masow.

Łobkiew, owszem ożewista dągnosi do zniszczenia takowej, przystępem wojcie
 a gorzej się porirajac obchodzenie się z Wojkiem W. Księcia Konstantego,
 zniechęcicy mnie zupełnie. Otwastry moj hasakto, nie umiat ubyćwa
 niechżej, co ter nieuswito baernosi satelitów Księcia, a następnie jego
 wiadomości. Chciałtem opuścić sturbe, lecz to było niepodobniestem,
 bo W. Książę Dowodzie rządającego uwolnienia bez warnych pow-
 dów, i wprawy jego rozwołenia, uwarat za niechętnego Pradawiz,
 za buntownika, i powtaży swego zwycięzkiego wyrażenia za niegod-
 nego cztowika. W takim razie niemożna było zdać Lutku bez
 wyistawienia się na utratę własnego majątku, dla zataśnienia
 bezcelnie wymyślanych pretensyj, lub też na najdotkliwsze
 przesławowanie, i okropne skutki, w braku fundam na rozpokoj-
 nie drickich tych pretensyj

(takięgo rodzaju)

Administracyja w Lutkach była i Dowodzie najcięższej

zblizaje się do Claye na drodze do Maure liniego, spotkaniem niezatki dwóch
 kompani francuskich rejestrujących się ku Burgundii, i wiatem wiatem do Spury
 Jemvalle Compans. Wojsko te rejestrujące już nieprzyjacielskie, było mocno
 zmurzone. Jemvalle przemawiając moją odwołanie na awangardę, powiadamy o sa-
 deziwa a nawet jest pewny, że awangarda kompanii Praskiego Jemvalle York
 chce na porę godzin ustrzymać, aby mógł wskazać się pewnie. W momencie
 stanętem pod bronią, kawalerja Praska zaczęła z Claye wychodzić. Wkręcając
 swoje szwadrony w bierze za zbliznieniem się nieprzyjaciela, widomytem na niego.
 W momencie rozbity i do Claye awansowy wiat. Za uciekającym szwadronem Kwa-
 kury wpadli do miasta, i batalion Husarii niemych stojących na rynku,
 cztowicie hecając, i kłkając. Wkrótce po minucie zabrał. W kierunku po

musiał się zniszczyć, nie mogąc wystarczyć z funduszu rządowych nad-
zwyczajnym wydatkom, na które jakieś księżę wymagał z ekonomiki
Rutkowskiej, której jedynym źródłem być mogło Królestwo Łotewskie
w dostarczaniu im żywności, a nawet umiarkowanie do rządowej skarbu,
w zakupowaniu koni, furazów, różnych artykułów i konfekcyabio-
nów. Lecz Łotacy do prowadzenia podobnej ekonomiki nie wolni,
i do mojej też kuracji, nigdy pod żadnym względem gwałtownie
nie ujęli. Przeciwnie, chociaż Rutkowskie w świetnym stanie utrzy-
mać, znaczna część mego smaczku na ten przedmiot przez sąd
późniejszy przeszedł, w. Księżę wiedział o tem, i nawet w rozkazach
dużymy po odbytych destrukcyjach ogłaszał, gdy jednak pod kras-
nowym szlachetnym plutonem z czterdziestu koni, i kuracyi
nie rekompensacji, lewkiemi i koniemi zgonatą, na zrobiony
o tem zdarzeniu raport, karat mi odpowiedzieć, że cała ta strata
Ekonomika pokryje, i że na jesienią rewizja Rutkowskiego w całym Kom-
plecie musi wystąpić. Zdarzenie to nie z ekonomiki, ale z mojej
kuracji, trzydziestu tysięcy złotych wyciągnęto, bo nie ekonomika

po tem wypisał Officer z Trembaczowskiej Clajp, i po danym znaku aby się zbliżył
osiadłszy, że przywodzi od Cesarza Aleksandra ekspedycję do Arade, jako jest
w Bazyli, i że aby była adstanta, i załatwienie broni na kilka godzin proponuje
Dostatem o tem raport do Jenerała Compans, i dostatem rozkaz przyjecha i
adstanta Ma ekspedycję, oraz na interesowne załatwienie broni rewo-
lucyjnej. Dostatem był Rutkowski Dostatek Blücher Lp. Feldmarchall
W czasie tej prochy, gdy inni rozmawiali z Blücherem i kilku Officerami
naszemi i Pruskimi, przybiegł Officer u Słabego Cesarza Aleksandra f. Prusk

ale wydoskonalenie Działu szczególnie w manewrach w boju woj-
 technicznych, wprowadzenie i utrzymywanie moralności i spowolnienie
 potrzebnej w Wojsku karności, dobry byt. ~~Łechni~~ i wpażanie
 ducha Narodowego, jakim powinien być przejęty; te jedynie
 były moje cele i wiotowania wprawdzie, ostatnie to jest upaja-
 nie ducha Narodowego, pod pilnym i rycym nadzorem Księcia
 był trudne i niebezpieczne ^{wypuścić jednak} gorliwemu ^{Officerowi} szczególnie
 Majora dr. Jenerata Gawronskiego, Kapitanów Gótcichowskiego
 Kowalskiego, dr. Guckownika Magowskiego, Porucznika
 lekar Guckownika Kamińskiego, i Guckownika Jakuba
 Czarnoborskiego, /ktorem zaczęły karierę wojskową w sztabie
 pryncipala Napoleona; w kampaniach Frydlandzkiej 1806,
 i 1807. później w 1809. a na koniec 1812 dowodząc dziesiątym
 Działem w ^{utworz} Jeanówku, w czasie oblężenia tego miasta, przez

Książę którego narodziła nie pamiętam i z oświadczeniem że Cesarz Aleksander dowi-
 działany że od Podoficera ktorem miano ranny został w bitwie o moim narodziła,
 i że Polakami dowodząc, żąda abym opuszczał sprawę Francji reputacji już upad-
 tej i przeszedł pod ręką moją swego monacha, i że swojej nagrody może być pew-
 nym z oburzeniem zadrzewieniem ustępującym także propozycje odwołaniem To co
 mi Włkan oświadcza, obiera mnie i zadrzewia, żąda że jakoby Cesarz nie zwrócił
 uwagi, że Officer i Litoński mawia, w widokach chwały najodleglejszych historii
 sprawie swego Narodowatekcy, niema być medajnym. Niepoprawie nawet
 jak Włkan będzie Polakiem, nie tylko nie uznaje się od stolicy w tej sprawie, ale
 nadto podjęta nie tak nikczemnego postawienia. Takie jest moja odpowiedź, którą

nieustannie wycieczki, zaszczepnieniami czynami odznaczat się usiłowa-
nia te mowia, nieostaty bor skutku jakto dowiodł Luth 2^o Wanoia
w Kampanii 1831.

W czasie Sądu Sejmowego na oskarżonych o uczestnictwo
w rewolucyi przez Leotta, Monawiewa, i innych Rosyjskich patriotów
zdradanej, będąc z Butkiem na strzbie w Warszawie, musiałem de-
wować konwoj, do transportowania oskarżonych, z więzienia od Kar-
malitów do pałacu krasińskich, w którym posiedzenia Sądu Sej-
mowego odbywały się. Był to czas zbyt doświadczy, i cały Pięć zaciąg
nawrękać, na przetrwanie z kolei, do pociągnięcia tak bolesnej strzby.

Jednej nocy, dostatek wózków przez Officera z Łtaczem przegwieziony, aby na drugi dzień, oddział konwojowy miał ostre zadanki, a to z powodu, jak się wyraził przystając obawy w jakiej był 10 Ks. i. i. i.

[illegible]

Wid Warszawski murucit się dla uwolnienia uwiecznionych uwagach
 przytłumionego za uciążliwego Litwaka powiadaniem ma otworzyć, że na przy-
 padek zamieszkania, i tamulka pospolstwa, tądulki, spokojnie wsta-
 downicach pewnieby zostali. Nazajutrz już wzięliat W. Krasie o tej-
 zj uwaga, równie jak otem, że w przednie Wazni od Karmelitów do
 Sąd, Adjutant Putkowi młotaj Kaminski, przyrunawcy się do jed-
 nego powozu, rozmawiat, z najwazniejszym z pomiędzy sprysza-
 nych, i znanym powracznie z poświęcenia się sprawie kraju i al-
 bertem Grzymato, i na pierwszej parady, w niepokornym
 gniewie, Butk mój, będący do tąd przedmiotem pochwał jego ogłosz

Wzrostła masa kawalerji misyjnej porawa się ku Kasyow, i wapi się
 kierunek na lewo, wywróci do obywatela naszego wojska i oddziele od stolicy. Uwia-
 domieniem o tem adphoniat Jenerata Compans, i zrobiczy ostry wyrost Blackoo-
 wi że tak niekornie stonanie umowy, Wszechlenny spieranie ku Kasyow
 marakujac prawie paralelnie z kawalerją misyjną w idzie dwóch
 bregow kanatu Lwowie który dwa wojska rozdzielat. O moment spieranie
 byłobyśmy oddziele, i do dżurien Lwowy francuzów byłoby zabito, gdy w jedyn-
 czynie kładziny stali pod Belleville, Kolumna kawalerji misyjnej
 z konna Artylegja przedtym kanot, do barany Lantier rybko porusze się Ma-
 ccelogji sortaru, susytem najwaznym przedem od Belleville ku tej baranie, zrobien
 front ku dżuraj Kolumnie, i gwałtownym natężeniem, zmusztem je do odwrotu.

Go dwudniowej upokazywał wola pod murami Lwowa nasygniej na wrogach
 Belleville, gdy wojsko francuzkie ufać, przez Lwów, że wawu w anegat-
 dzie ostatni przez Kłicie przedtem, i ostatni misyjnej kula w tej Wpnie, na
 Nas padaty W tych kilku dniach mielismy rednie zstępujący zabity, i kilku ranę

stać się wrytym; Wszakże wytknięcie błędów u Stenę, opuszczonych
niezależnie na powiedzenie, fismacych się korupcji, myślnych rachub na
złodnicze układy, i obce poroki, zaniębanych kroków do posurzenia
sił całego Narodu, i do wznowienia rewolucji w Prowincyjach Łob-
kich przez Rosyję zabranych, ale zaraz po 29 Listopada; to wszystko
posturę musi za zbawienne na przyszłość nauki.

Za wierne i dokładne o ile można opisanie ruchu, działań, Bitew, oraz
strat i zdobytych, równie jak za wierne cytowanie rozkazów, rapor-
tów, i pism wrzuty, nieposoleńniej zalecam, co do uwagi za-
mienionych oraz mego w rewolucji postępowania, takowe pod
sprawiedliwym, bezstronnym wad opinii publicznej oddaję.

Jożef Dwernicki
General Dywizji

W czasie Emigracji we Francji, Adjuwant mój Kapitan
Anastazy Dusiń, niektóre wyciągi z tego opisania dze-
łan Korpusu, w dzienniku Polakim wychodzącym w Ba-
rym umieszczał.

nijako powetpiwaniu doprowadzał mnie, abym z nim poszedł do Cesarza
Alexandra dla przekonania się osobiście. Oba przy tej audyencji, omiłow
Cesara uprzejmością i zapewnieniami o existencji Polak, gdy m. rapytał, w jakim
charakterze i znaczeniu wojsko nasze powróci na do kraju? odpowiedź musiałem
wynieść ze słowa, które wypowiedział zapięciem w pucielance „Je Vous donne ma parole
„que les troupes polonaises retourneront dans leur Patrie avec Vo-
tre Cocarde Nationale, et qu'elles la conserveront a jamais,“ Komimo
takiego zapewnienia, niechciałem stawiać się pierwszy pod ręką Cesarza Rosyjskie-
go, i powrócić do oddziału roblem nasze w rękach Kierowników bliskich powia-

okolic, prohi niedowiedziatemu z powierzenia, ze Wojtko nare z ^{już} Wasiu-
Min jui powrociło do Kargia, i w tenoras dopise pymanewostu do tej
stolicy, de potaczenia ^{cia} z napieśm Wojtkiem.

Copie de l'ordre du General Lac.

Paris le 26 Mars 1814. a 8 heures du soir.

Monsieur le Colonel

En consequence des ordres de Sa Majeste le Roi
d'Espagne Joseph, Vous partirez sur le Champ avec les trois escadrons
de votre regiment pour vous rendre a Meaux en passant par Chage

Une heure avant votre depart, Vous enverrez un Officier intelligent
avec les Fourriers pour faire preparer a Chage les vivres et fourrages
qui vous seront necessaires

Recevez l'assurance de ma consideration

Le General de division Com^{te} La
Cavalerie Coloniale

Signe Comte de Lac.

P.S. En partant de Chage faites
prendre a votre troupe pour
trois jours de vivres. Si vous
ne pouvez les obtenir a Chage
ayez soin de vous en munir
a Meaux

a M^r le Colonel Dwernicki.

3a

Do otrzymania stopnia Generata Brygady, zostatem przydzielony do Dywizji Strzelow konnych, i stanalem w Sieradzu z 3^{cem} Lutkiem tej broni 1^{sz} Brygady oddanej mi w komende. Od 29. listopada do 4^{go} Grudnia nieodbierajac party ani wiadomosci z Warszawy, bytem pewny ze nastapiła rewolucja ktora od kilku dni przed 29^{tem} była prawie publicznie przepowiedziana. Postanowilem nie czekajac dłużej na rozkaz, do Warszawy marstrowac, i Karatem na dzien 5^{ty} Grudnia zebrać się Luthkowi w Sieradzu, a 6^{ty} odebratem rozkaz w imieniu Króla Mikołaja, spieszniego z Lutkiem przybycia do Stolicy, oraz zawiadomienia o Rewolucji 29^{go} Listopada, o nieogotnej odezwie Szlache do Mieszkancow Warszawy, i o wahaniu się Generata Chłopickiego w przyjęciu naczelnictwa nad wojskiem!

Rozkaz w imieniu Króla po rewolucji: podobna odezwa Szlache paralizująca zapat, jak i wszelkimi sposobami podniecać naderato, i wahanie się, posiadającego w wojsku i w narodzie nieograniczone zaufanie, wyspytko byto straszącym, i uwaratem za przeciwnie energicznemu działaniu, zawrze, a szczególnie w samym zarodku tak ważnego dzieła, nieodbić potrzebnemu

Onia 6^{go} Grudnia, zebrałem Luthkowi i lianie zgromadzonym miejscowym i z okolic przybyłym mieszkancom, ogłosiwszy Awe

lucija, 29 listopada, w poród radosnych okrzyków, opuściliśmy Siedac.

W całym pniechodzie, napotykalismy tłumy mieszkańców wita-
jących nas z rozrzewaniem, wznowiających modły do Boga, o jak naj-
prędzej uwolnienie kraju. Zapata, wieś wotni Lotnicy, opadała mi-
podobna, lecz za zbliżeniem się ku Warszawie, wiadomości o wypu-
szeniu W. Księcia z wojskiem Rosyjskim, wieś wotni pniewała i w za-
dumienie wrytych poprawiała. Kärden widział w popetnieniu ~~tak~~
wielkiego, tak orewistego błędu, stabił tych którzy ster nade obli-
Wszakie rozumowanie, nad tym niemiś usprawiedliwieć się nie mo-
gącym wypadkiem, takiem bardzo było. Najprzód co do Osoby Księcia,
zatrzymanie go w Warszawie mogłoby się zdawać w oddaleniu
dobrowolnem porostaniem, a nawet ustatkowaniem i przyłącze-
niem do Rewolucji, kiedy jej niezapobiegł. Byłoby to sklonito
niezawodnie Korpus Litewski stojący za Bugiem do potęce-
nia się z Nami, zastawera że Korpus ten cały składał się z rekru-
tów Polkich zabranych prowincji, i miał wieka, część Oficerów
Polaków. Byłtem wiadomości że doszedłszy do Rosyi, mogła
się stać hasłem do wzniesienia rewolucyjnego ducha, chociaż stry-
kiem w Petersburgu przytłumionego, ale w zarodzie niezniszczonego.
Nakoniec, zabranie dział, ubrojenia, koni, i wszelkich rekwi-
zytów w jakie trzy pułki kawalerji, dwa piechoty i dwie bato-
ryje Artyleryji porucyjnej, będące przy W. Księciu były opatrzone,
można było w kilku dniach, do trzech tysięcy wojska, a samych
ochotników warszawskich wystawić. Oprócz tego takiem było do-
przewidzenie, że pułki te stojąc przez lat kilkanaście w War-
sawie, obserwane dokładnie z miejscowosciami miłyko stolicy

ale i okolic, a przysięgą, stosunkami znajomości, przyjaźnią nawet familijnymi, bo wkrótce wyposażat szeregi wojni dźwięki, które sły za żołnierzy Rosyjskich z mienkami Warszawskimi, potężnej Ojczyzny powiększenia Armii Dybora, pod wielo względami będą dla nas szkodliwymi.

Dnia 12 Grudnia, przymanerowawszy do Warszawy, zaształem ruch nadwyczerpany, w Aloduczy, i w całej ludności zapłat nieograniczonej. Akademia pod bronią, pomimo łez i mrozów, po całych dniach na placach mustrowała. Na czele wojska generała Chłopińskiego który we dwa dni po rewolucji, po długim wahaniu, na usilne nąłganie wojska stojącego w Warszawie, na koniec przeciw przyjął Dowództwo.

Nie mogąc otrząsnąć stowrony do mego stopnia Komendy, bo brygady Starekowi Komnycy' rozdać już były but kownikom, a nie chcąc ani na moment zostać bezczynnym, przedstawilem nacelnemu Wódzowi potrzebę jaknajprędzszego uformowania z szeregu kawalerji trzech dywizionów, i odebrawszy stowrony rozkaz, organizacja ta, zająłem się, a w skutku przelkowego, można powiedzieć, raptownego ukończenia tej organizacji, szeregi w zakładach zostawione, wycofanie z wybiórków butku stowrony, już w 14. lutego pod Storkiem pierwszy bój w wojnie rewolucyjnej, szorstki i nader konyunktym pod względem moralnym skutkiem stowrony.

Było to zatrudnienie moralne, szeregów z powodu trudności, jakie względem ubioru i uzbrojenia, w Komnycy wojny niepotękatem. Dowotani z całego kraju demisjonowali

i wielu z młodszych z Krolestwa i z prowincyi zabranych w krótkim czasie potrzebna liczba ludzi zapetrzili, lecz zupełnie brakowało koni, bo liweranci przez Kommissyę Wojny ugodzeni w przeciągu trzech tygodni na 3800 niezapetrzili 300, dostawili. Gdy przedstawienie moje nieustannie Kommissyę Wojny ^{robione} przedstawiano bez skutku roztawiały, zmuszony byłem zrobić o tem raport Dyktatorowi. Kommissya Wojny odebrawszy rozkaz tłumaczenia się za opóźnienie, przywołała mnie; po ciępkich wyrzutach za oskarzenie onowiadanych stanowiąc, iż niemożę znaleźć innego sposobu dostawienia w tak krótkim czasie koni, jak tylko, żebym w tym względzie podał projekt, za którego uskutecznienie sam będę odpowiedzialnym. Otóż bez namysłu się, niewychodząc z sali obrad Kommissyi; napisałem projekt, aby w całym Krolestwie z dwudziestu Dymów konie dostawiono za cenę ugodzaną z liwerantami. Wyrachowałem że ta liczba, będzie dostateczna nie tylko dla formujących się Dywizyonów, ale i brak koni w pogogach zapetrzili. Generał Rautenstach członek Kommissyi Wojny, pochwalając, jako z widoczną doniosłością ten projekt, zrobił uwagę, że jedynie za kilka miesięcy może być uskuteczniony. Wszakże uwaga ta okazała się mylną, bo po ratyfikowaniu przez Dyktatora projektu, gdy rozstatem natychmiast wstawiania do województwa, i sam zajętem się skupowaniem koni o ile w Warszawie i na prądzie dostać było można; do ostatniego Stycznia 1831. całkowita ilość była dostawiona, a nawet i większa nad rozpisanie, bo niektórzy gorliwi Obywatele po kilka koni z 20 Dymów dostawili. Co do ubioru ludzi takowy w znacznej

reszcie zaciępowat się na komorach kutekowych, urbojnie
osiedlanie i inne rekwieryta, komisariat dostarczał, czyli raczej
arbitralnie z komisariatu zabierał, bo w wydawaniu wine
przeszkody robiono, a nawet zakazano wydawać efektów po
putkach Rossyjskiej Gwardyi porostatych. Chorągiewki do łan
na które wydano materiał, bez pnernaczenia ^{feduanga} na robotę, poraive
Warszawianki wrebwały i w kilku dniach użyły

Leż nie tylko tym zatrudnieniem zajęty byłem. Znieko-
nany o gwałtownej potrzebie poruszenia ~~zabran~~ prowinc-
yi przez Rosyję. Najprzód Dyktatorowi, a potem Naczelnemu
Wodrowi Krasie Radziwilitowi i na radach wojennych, nieos-
tałnie to okoliczność przedstawiłem, lecz niewiem, czy niebytem
zrozumiany, czy też niechciano komysu, jakiby wyprawy do
tych prowincyi niezawodnie przyniosły, i postanowiono, aby
wysłucha sity zbierać pod Warszawę, czekać na armię Dybiera i
dopiero po stosownej stanowczej bitwie pod Stolicą, jeżeliby pożyło
pomysłnie, wysłać oddziały na Litwę i wotyni niepojmując te-
go planu, o raczej istnieniu w jakiej byt podany i utrzymany.
sprzeciwiałem się upowrywa takowemu robieć uwagi, najprzod
że miejsce na przyjęcie bitwy nie było wybranem, bo w razie
przegranj, musielibymy opuścić Warszawę, która nieprzyjaciel
mając zupełną łatwość przejścia Wistę po Łódzie, natychmiastby
opanował i w tenoras nie tylko iż wszystkie zapasy wojenne
złożone w Stolicy, utracielibymy ale zapicie onej przez wroga
po pierwszej bitwie, przytłumiloby ducha w Łodzi i w Warszawie.
Ducha, na którym, cała pomysłowość, cała nadercja zbawienia

kraju opiewata się, Wszakie podług sonetkich prawideł wojowania
 jakie nawet zdrowy rozsadek nastęca, należy przed stoczeniem
 bitwy przostanora gdy jest dany czas do przygotowania się na przy-
 jadek przegranej odwrót sobie zapewnić, i wszelkie następstwa
 przewidzieć, a w razie wygranej to dopiero ruch zwyciężonego wojska,
 nadaje kłopotliwych i plan do dalszych działań rozwiija.
 Stoisz spotkanie Dybica nad Bugiem, w obydwóch przypuszczeniach
 Kozysci dla nas były widoczne. Po wygranej przez nas bitwie
 odwrót Armii Dybica poruszyłby bezwzględnie Litwę do
 energicznego powstania, które zwyciężonemu wojsku przez napady
 partyzanckie z boków, mogłoby odwrót utrudniać. Gdybyśmy bit-
 we przegrali, dany byłoby czas do wywierzenia z wawskiej wstet-
 kich rasobów zebrania się pod pragę dla stoczenia odnownej bitwy,
 i wznowienia fortyfikacyjnej na watach pragi obrony, która
 zmniejszeniu pochodem i bojem nieprzyjacielskiemu wojsku skutec-
 nicznej opór stawiała (6) Łatwo było takie przewidzieć i

(6) Tego dnia idea wstąpić na radę wojenną, spotkaniem przed Ławami Świdnickimi
 i innymi grozami popołudnia, z pomiędzy których, zbliżył się do mnie Ławicki i
 podał mi kilka, i wzięwy mnie za rękę, mówił, i z widocznym wzruszeniem
 „Byłam może jeszcze w starych kaprałach z Gwardji Koronnej, pamięć ci będzie, że w Ławie
 „Bóg ci Panuś radzi, tutaj kiedy Merkel już się zbliża do Krasnawki. Chybaż nie
 „przyjdzie do nas wrogi, takim wasm kłopotem powiadzi, i kto chce Boga do siebie
 „ochronić, to niech się wstąpi do obrony, ale idźcie wytyczyć o model tej iastobny, i
 „ora, Bóg i wy tak idźcie, a potem się zastanowicie, co robić, „Krasnawka to rzecz
 „no radzi, lecz tylko smutnie ironicznie spowita... .. chociaż inoż byta chwała.

oprosz główną armii od Brusiłitowskiego sprowadzanej, inne kor-
pusy mniejsze w różnych punktach do województwa Lubelskiego
wskazywane, przejdą przez Łódź dla zagrożenia Warszawy z lewego
brzegu tej rzeki w mornię, gdy Dąbierz atakować będzie z prawego
od Pragi. Otrzy silny korpus karpacki wystąpi, przeciw tym oddzia-
łom, jeżeli nie przez polacie takowych, to omijając je, dając na coo-
tych porażką i z sobą, przez Warszawę byłaby zabezpieczona od
lewego brzegu Wisły, a województwo Lubelskie i Sandomierskie
omijając z Najdunków, mogłoby spokojnie organizować kon-
stancję i zataćwiec potrzebne do stolicy dostawy. Korpus taki
dostawny się za Bug, oprosz pomocy do powstania w tamtych prowincjach
przez zabranie konwojów, ignorancji, i różnych potrzeb do armii Dąb-
rza, oraz przewidywanie poborów i rekruitów, stałby się nadzwyczajnym.
Przedstawiając także za oddzielenie części kawalerii regularnej nie-
zrobiliby żadnej pomocy w armii, i prowadzić mieliby błotami i lasami
od strony Pragi okupnych, na których linia jechać nie mogłaby być
wystarczająca. Wnioskując te moje przedstawienia nie były myślane, wstąpiła
gdy na jednej stronie wojennej, szef sztabu głównego, tak stała się
wojska naszego wydać, że ^{podług jego zdania} po jednej jakiegokolwiek bitwie, mogli-
my wszystko stracić. Z drugiej strony, niewiadomo z jakiego źródła
drespanych wiadomości, stan armii Rosyjskiej, z wyprzedzeniem
Butkowi po naradach, i znowu w wielkim komplecie, po potęgu do
zawojowania Europy wytkrano. Zbijaniem znowu i ten wykar,
dowodząc że w każdym wojsku, w pułku nawet, z podwójnych
do usług oficerskich, i do różnych warstwach oddzielonych, Nitki
nie są kompletne, a tym bardziej w czasie wojny, przez ubytek

wzmagał się powiechnie w Maszach świąt, chęć, i mądrewie,
 (leczu zapobiega niepodobna), niemożę nigdy w ilosci organizacyi
 pniepisaney wystąpić. Kwestaij co do kutek Rosyjskich i wojny
 Turckiej powracajacych, ktore w tym oborynim wykazie takie w wiel-
 kim komplecie figurowaly, znalartem, i zarucatem nieznietne poda-
 nie, bo wstawie będa za utlopiem na kodołu, widziatem te kuteki
 po 300, 200, a nawet niektore po kilkudziesiat ludzi liczące. Lecz nie
 tego, uznano że nadto mamy stabe sily do stawienia oporu tak ogrom-
 nym Armiom Rosyjskim, aby te gawłke wyrywac.

Jdy Dybier raczał się zbliżać ku Brzascowi Litewskiemu, dost-
 tem rotkarz wręcił w Lublinie dwóch kwardronów, z nowosformo-
 wanego kutek, jako rezerwę zostawionych, płochu sobie wystawie
 można jakobyto wyjechał i orey armat trzy-funtowych z Łanaj-
 scia, i z takie sily wkroczenia na wotyn. W dniu w którym ten
 rotkarz odebrał obywateli z kodoła, Wotynia i ukrainy w Was-
 szawie zbierani, uprojektowawszy formacyje Legii Wotynskiej, oba-
 li muie dowodzą tej Legii. Podzielkowawszy Podakom co zaa-
 fanie, oświadczylem, że bez rotkarza Maczelnego Wodra, przyjęcie tego
 zarzeczynego obowiazku niemożę, natomiast że już inni dostatem
 przeznaczeni? O sta oborynania tego rezwolenia, wybrana
 delegacyja, udala się z Bonawenturo Miernojewskiem do Ma-
 czelnego Wodra, który wysłuchawszy o w rzecz szkodliwy po da-
 niu zadawalniającej odpowiedzi, rotkarz Mi przyjęcie dowo-
 two, bez zastawiony zastępcę do organizowania tej legii, udał
 się do Lublina, i stoworoni do odebranego przeznaczania ukro-
 czyć na wotyn.

Podobnie przeznaczeni na tak awanturniczą wyprawę jak
 Kosiński nieostawili nawet do niej rangi szwastarskiej już kilku
 Luthowników w byli pod moim dowództwem (dywizji pod Ko-
 mende podawali przyjętem jednak chętnie, bo mając ka-
 trystyzm i widząc jak rąbaniem przeto rewolucyj 29 Listopada
 mieszkańców zabitych prowincji zachowaniem z pewnością
 na ogólne tam powstanie zadaniem tylko kilku przynajmniej
 szwadronów, ^{z regularnej dawnej Kewalskiej} ~~którzy i tego odmówiono~~

W dzień wyjazdu mego do Lublina, przybył raport o
 wkroczeniu Dybica od Brześcia Litewskiego do Krolewca i
 o dwóch Korpusach Kreutzga i Geymara od Wreutega
 Kreutzg przeprawowawszy się przez dwie lewy brzozy tej rzeki
 a Geymar prawym mieli się poruszać ku Kolicy. Tego dnia
 Naczelny Wódz Króla Radziwiłł, zebrał Radę wojenną z kil-
 ku generałami i povera Radę Króla Prastoryjskiego i zebrał
 i inne Karat przywołali. Wskutkiem postanowien na tej ra-
 dzie zapadłych, które niezgodnie Króla Prastoryjskiego bez żadne-
 go wahania, z całą energią, męża stanu, popierał i utrzymywał
 całą wojsko zebrane, miało wyjść ku Brześciu Litewskiemu
 na spotkanie Dybica, i raportowe nań udzielić.
 Zbawczy ten projekt na niezmierne zmieniły zostat. Wnie-
 sli Korpusem oddzielnym dopiero sformować mającym się, do
 działania przeciw dwóm wyżej wspomnianym Korpusom
 od Wreutega nadciągającym przeznaczono. niezważając się
 takowe, jeden lewym, drugi prawym brzożem Warty poru-
 wali się, a ledwo na tej rzece już niedawno się być mogły.

- Skład tego improvisowanego korpusu miał być następujący.
- 1^o Trzeci Dywizyjny Brm Butkew Kawalerji, i Rekke Jwańdży
Strzelców Konnych, wczesemnie zorganizowane 2880 k. 2080
 - 2^o Ctery cwałte bataliony Jopier i Kantoniłow
sformowane z Butkew liniowych 1^o 2^o 5^o 6^o - 1600.
 - 3^o Butk Krakujów imienia Koscuski mający być
sformowanym staraniem i kontem Bigmanskiego 640 640.
 - 4^o Butk Krakusów imienia Komiatowskiego mający
być sformowanym staraniem i kontem Obp. Wiszniewskiego 640. 640.
 - 5^o Legia Wotynska dopiero w projekcji formacji - - 1400.
 - 6^o Strzelcy celne kłępa już sformowane - - 600.
 - 7^o Baterija o resce dziesiątach tryfontowych i pocągim 100. 50.

Łącznie 7860 k. 4210 k.

Dnia rozpisaniem rady postanowienie do Komirji Wojny,
polecenia rozstania natychmiast przez Kucersów raskarów
do wymienionych batalionów, i do Butkew Krakusów
w Grojcu i w Radomiu formujących się, jak najprędzej
się przystawianiu do Mniowa. Do Strzelców Konnych
miał postać taki raskar J^o Wejzenhoff, a do dywizyjów
Kawalerji. Sam raskar przez statety wyexceiwatem.
Na drugi dzień goyon se udat do Komirji Wojny względem
zebrania Artylerji, odpowiadając mi, że w tak krótkim czasie
jest niepodobniostawem sformowanie takiej, i Karano re-
był se sam tym przedmiotem zatrudnić. Wdatem se do
J^o Ponterus, którem odpowiadając se niema w Arsenale, tyf-

tylko ~~tylko~~ osoby z rąk tego kalibra a dwa trzeba wyruszać
w Gwardji Narodowej miejskiej. Dodatkowo niebyło koni ani
zaprzęgów ale przynajmniej obciążyć temi się zatrudnić tak do tego
przeznaczenia komendanta, officerów, i kanonierów do tej
projektowanej baterji; lecz tylko dwóch podporuczników Lips-
kiego i Komarowickiego, i kilku żołnierzy z Artyleryi Dosto-
towa. Na tych officerów potrzebnych najlepszych chce, w dalszym
urządzeniu zbierania baterji, i jak najprędzej przypro-
wadzenia do Armii.

Na przedstawienie moje Komisarzy wojny, potrzebny zwołania
Sztaba Korpusu, Szefa Sztabu, Adjudantów, Adjuktów, Komisarza
Wojennego, Lekarzy, apteki polowej, tak samo odpowiedzą i oddadzą,
i Komisarz nie ma czasu na trudnienie się temi wyzyskami
i trzeba stać potrzebne indywidua wyrukować.

Wszak przykroć potrzebuję, przed opuszczeniem Warszawy
dostatek procei, czyli raczej wyruszeniem dwóch adjutantów, Kapi-
tana z 2^g Strzelców Konnych Romana Bratniewskiego, i
ze Sztabu Regimentu Jenerala Potyka Dobrowolskiego Anas-
tazego Dunina, twórci Lekarsza przychodzącego miasta Warszawy
Alfonsa Krysińskiego, który najchętniej te konyotne pro-
sę opuszczać. Wiedzącym w tym względzie prześlidywanym trafem
spotkawszy na ulicy przybyłego w tej chwili do Stolicy daw-
nego Oficera z Artyleryi Józefa Buryne, proponowałem
mu miejsce w Korpusie. Aniejęt, i oddałem mu komen-
dę tworzącej się baterji.

Bredstawiając namacelnemu wodzowi, potrzeba, żeby

utrzymania komunikacji z prawym skrzydłem armii naszej, gdy
przejdzie na prawy brzeg wistły. Odpowiadano, że będzie o tym po-
niej pomysłano.

Dnia 17^{go} Lutego opuściliśmy Warszawę i na drugi dzień sta-
nowimy w Młinszowie, zastatem dyscyplinę Litwinów, jeden
batalion piechoty, i zamiast Butki krakowskiej Korciwki
Osmożeniem tylko neregularnych na nieregularnym potowem
niecierpiących koniach, i dwadzieścia kilka oficerów.
Zapytany Komendant tego oddziału Kapitan Krausodebke
o wście Butka, odpowiadał, że tyle tylko w przyprowadził
było na koniach, a szlachty i ludu nie było, a
zostało piasek w grocie

Dnia 18^{go} Lutego dostatem przez Słafetę, rotkar od Komandanta
lewego brzegu wistły Generata Kłickiego, abym nie
czekał na zbawienie się całego Korpusu, z tym co już było
w Młinszowie, przeprawił się ^{na tych miast} na prawy brzeg wistły, dla
zajścia drogi Generatowi Gersmarowi, do Końca postępującemu.
W skutek tego rotkar, przybył do Młinszowa oddział, zbierał
się nad wistą, a dla wykazania miejsca do przeprawy, przygotował
tym kilka mieszkaniec, którzy oświadczyli, że dla słabego
łodu, już blisko na stopę, zalanego wody, przejść piasek, a tym
bardziej z koniami i armatami było niepodobnem, więc postanowiono
na tym, dla osobistego przekonania się, wziąć z kilkoma ludźmi
z siekierami i ielaznemi drągami, sam z niemi porodem na
rzekę, i w kilka nacięć kroków karatem pływaki przerebować
dla poznania grubości i mocy łodu. Tak postępując coraz dalej,

przełisny na drugą stronę wiaty, i tym sposobem ciynym miejscem
 cokolwiek więcej powrotem do Mniszewa. Do tej próbie przekonano
 się że nie przejsze niabyło niepodobnem, zatem przeprawę. Najprzód
 przeszedł batalion piechoty, za nim kawalerja pędem po koniach w du-
 zych odstępach, w do potłoczy przeciągnęto się. Była to prawdziwa
 zimowa wistana kapiel fcho więcej jak na stopie wody po lodzie pty
 netaf wracając chęć spotkać się jaknajprędzej z nieprzyjacielem
 ogrzana. Stanętem w Rembkowie i dwóch wiośch pobliskich
 dnia 11^{tego} Lutego przymanerowało do Mniszewa trzy dywizyjony
 Artylerji konnych, dwa bataliony piechoty, i artylerja, które
 zostawiony Officer, pmer wście przeprawid(1)

W Rembkowie dowiadywamy się przez szpica że Jemdat Gej-
 smar z kawalerja i artylerja konna, znajdował się w Lukowie,
 pospieszylem ku tej stronie.

Dnia 12^{tego} Lutego zebrał się Korpus w Żelechowie. Tam mając protwid-
 dzoną wiadomość o obżewania Gejrmara pod Lukowem i pod Mni-
 szem, przedsięwziętem pójść zbroczkami drogami te dwa obory.

(1) Stan artylerji był prawdziwie opłakany, konie od fiakrów woskowatych, przebiegane
 zapęgi, liche miny widają się niestannie. Oprócz kapitana Karpiu, i dwóch in-
 nych wspomnianych Officerów p. których postawia zbawie w kilku dniach ty belugi oale-
 rji i kilku sztuk kawalerji wstawił wymartowanych, nate przyduchop cokolikow
 najmniejszego wyobrażenie o nasze i sturba artylerji nie mieli.

Dnia 13 Lutego, w nocy Korpus do Wn Filipowki, z której... ^{magtem} 1/4
 ukrycie podminęć się pod Ruw, a robiony tam nieprzyjaciela
 wpaść z niepodziwaną stroną na Dzików, lecz wybitany tego
 dnia patrol z podofficem i dwóch krakusów zstąpił, wybitany z miastko-
 wa, spotkawszy kilkunastu krakusów wdał się w nierówną
 walkę, został w niewolę zabrany. Ten wypadek musiał odkryć
 Gejmarowi mój marz, i niepodziwane podejście wdał się.
 Jakiś, dwóch księży tego dnia o 10^{te} w nocy, z Luchwa do mego ob-
 zu przybyłych doniesi z najwzajemną pewnością, że nieprzyjaciel
 ruszył z pod Luchwa i Ruw, że ma się przeprawie na lewy brzeg
 Wisty pod Jarosławem. Na potężenie się z Kewitzem, ciągną-
 cym pod Warfowę na Kwieńca, i że teraz uciekają z Kwieńca
 Co takim zawiadomieniem niepodpadającym wątpliwosci
 Dnia 14 Lutego o 1^{2²⁴} nie potraciły wynikiem z Filipowki spierającym
 marzem chce zataić nieprzyjaciela w Kwieńcu, a że w ciemnej
 nocy niepodobna było z Artyleji, chociaż bliżej, ale zbyt wazną
 Kwieńca lasowa droga, przejść pod takową, musiałem obchodzić na
 Stokach, i równo ze switem, przednia straż pod Kornewą, Półkownię
 na Chomiczowskiego; zabratą pod wieś, prawdą, nieprzyjaciela
 placówkę, z Bródzianami czołach Dragonów i Koraków zstąpił
 z której: jeden tylko oficer wyniknął się wolał. Od jeńców do-
 wiadomiam się, że Jeńcał Gejmar ma dwa butki wyborowe Drago-
 nów, dwa Arteków konnych, dwóch żołtów Koraków i dwie pot-
 balowskie Artyleji skomanej Karda. o czołach dwóch fufia fantowych
 i dwóch jednorogach. Liczba numeryczna nieprzyjaciela, o tyle
 przewyższająca moją, a niezgodniej Artyleji, ta znakomita gata

17.
Broni Rosyjskiej, i Kawalerji na dzielnych Koniach, co wojnę
Turecką z wojem wojoną, w porównaniu z mojemi kreszto-
wemi armatkami, i z Kawalerją z demisionowem ludem, i po-
wziętej cześci, z młodych przedkito niedzielnymi z ciężnych
ochotników stroną, Wzrostło to mogło skłonić do uniknięcia
bitwy, który los w wątpliwem przynajmniej swiatle przedsta-
wiał się. Lecz podobne refleksje dalekie odemnie, i mniemi
zastąpione były a te były następujące

Bo zabranie placówki będzie już w obec nieprzyjaciela, cof-
nięcie, ośmieliłoby go niezawodnie do natężonego naciskania na
nas, a wiadomo jest, że jak da awansu potrzeba tylko odwagi, za-
płaty, i młodego ducha. Jna co istotnie z pewnością w składzie
puszki meemu dowódcy powołanego zachować mogłem, tak od-
wrot, wojsko wyrobione, doświadczone w boju, do kadrowości woj-
skowej naczytę, jedynie prokopnie, i w porządku wykonać może
Oto smutne skutki odwrotu w naszym protorzeniu były do prze-
widzenia, a klęska poniesiona okrywając hanbą korpus a nie-
chętniej / jak z wyrażnieniem dowodzie, tem szkodziła, stałoby się
w przedsięwzięciu rewolucyjnym na polu spotkania, przez nieprzejście
ciela zadania, popinąłoby zdania bojaźliwych, lub niechętnych
utrudniających, że potężne Rosyjskiej wydatki i armie się nie mo-
żemy. To mogłoby szkodzić wptywać na ducha w wojsku
wotanie, niżjowiem podnieść ducha jak i cały kraj ogrywać, ale
utrudniać takowy należało. Oto te uwagi, i doświadczeniem na-
byta nauka prowadzenia młodego żołnierza, wyczerpujący mnie, ni-
do przyjęcia, ale do wypiania bitwy Giermasowi. W krótkim pismo-

przemówieniu do zebranego wojska wygłosił następujący rozkaz: Stał się
przeznaczony do wyprowadzenia walki w Rewolucyjnej Wojnie i po-
prezentacji przed frontem każdego oddziału, rekordu dziennego (P)
w imię Boga, i Ojczyzny, ruszyłem na przód.

W starciu stał pułkownik z 600. Kierakow zbrojeni, których
nie ma zastawem. Ostrzeżeni przez Officera, co uciek z placówki,
jak najprędzej do Zerocina uciekli.

Przeszedłszy przez Ołówek, dla małego odpooczynku i posilnienia
koni zatrzymał się Korpus przy dolinie przy drodze do Zerocina
wiodącej. Wtem nadbiegli wieśniacy z ostrzeżeniem, że Mos-
kale pędzą się od Torgok, co ich uderzyło do tej strony, postanow-
nie postregły. W momencie Korpus stał gotowy do boju.

Postępując na wprost zirałem drugą kolumnę z ławami
Zerocina wyciągnąca, która na wzrostem wzgórza uderzyła na
matnego strachu stanęła. Kolumna od Torgok do tej chwili odległości
co naszego prawego skrzydła doszedłszy zatrzymała się. Było to o godzinie
dwunastej rano. Był Korpus i otwierający. Artylerya
stała na takiej pozycji, że do obwodów nieprzyjacielskich kolumn
strzelać mogła. Trzy bataliony piechoty w ciwrotkach, i dywi-
zjon 3^{ty} Strzelców konnych postawili w asekuracji armat.
Dywizjon 1^{ty}, 3^{ty} i kawaleria 2^{ta} utano w przód pod las, prze-
ciw kolumnie od Zerocina, 1^{ty} Strzelców i 4^{ty} Ułanów przeciw
co od Torgok ~~na dół~~ Dywizjon 2^{ty} Strzelców stał i rozci-
nął się frontem do prawego boku tej kolumny. Wskazywało kor-
ciwskimi zastawili przy sobie. W tym momencie Baterya z ko-
lumną od Zerocina ogień rozpoczęła, którym dostał się do stam

Kanoniera, innu padając między szeregi kawalerzy i pła-
choty, najmniejszego zamiarania nie robiły. Zamierzano było
Gęsmara zagrozić ataki na front i na prawe nadsłuch-
to oraz ogniem i obydwoch kolumn przez artylerię rozpoczątych,
zmusić mnie do cofnięcia się za stórek albo też mnie ma-
ją gdy cota stała na jednej kolumnie, uderze, w ten czas druga
wprzód mi w tył, i między dwa ognie być wzięty. Wszakie
po chwili, przekonawszy się, o ile tym manewrem, stało się, każ-
dej z obydwoch kolumn, nam ustatkować

Razem z naszymi dywizjami pod lasem rozciągając
mi się białe dragonów na ciele kolumny od Łowosza, będący
tutaj się rozwinąć i jakby na jedną komendę obydwoi linie
z naprzeciwą rybkosia uderzyły na siebie. Stanie było gwałtowne
i w zmięczeniu zaczęły boj nastąpić. Między szeregi kawaler-
mi dragonów obrywniejsze uderzenie i na wielkich okrzepłych ko-
niach, na tych cwałach kawalerów prawie nie widac było
ale nasi lekkie uderzenie, na małych zwinnych koniach, kłując
tych obrywnów, chociaż nie mieli uderzających, potawa i konie
zjadali, a gdy drugi białe dragonów z artylerią, zmieszani ka-
walerycy pociągali, dzielny Lewinski z kawaleronem 2^o
Ulanów, wpada z boku. Medalem prawdziwie bohaterkim
niezmiennie przebrach i smierć u szeregi Niemcewicza i do tłumnego
zmięcia odwrótu, którym mając w ręku grobelkę za sobą, nieprze-
wał się przechodzić rano z pewnością zwycięstwa, że za godzinę, to
kim nieodni przez nas przeważać będzie, co ten posturę to naszym
do zabrania przy tej grobelce mieć armatę z całym zaprzęgiem

i woźami amunicyjnymi, wzięcia w niewola Stu kithudnercecie drugoroda
i pnie Stu potoremia trupem

Gdy się to działo, baterja i kolumny od Toczysk mowny ogień na
nasze artylerja, i na bataliony wachowacy stojące rozpostarte w pu-
rym z batalionów kithu ludzi i lekan pnie ubliu, ale batalion
stał nieporuszenie, i okryłami sadoci spieisząc za przykryciem
walcznego Butkowika Rychtowskiego jużże kithu nieznęta
huk dział nieprzyjacielskich głużył. Widząc że nieprzyjaciel żadne-
go ruchu namysłając, ogniem tylko działowym szkodzi nam por-
tatem rożkar do dywizionów 1st Strzelców i 4st Ułanów, uderzenia
z frontu na stojące kolumny? a dywizionowi 2st Strzelców, na
prawy bok tej kolumny. Dywizion 3st Strzelców poruszał się na
przód. Ruchy te z taką szybkością wykonane były, że kolumna
nieprzyjacielska namięta orała do rozwinięcia się, ale stojąc nie
poruszenie i ze spokojnością godną wytrawnego kithu, tak
zainponowata dywizionowi nacierającym, że o kithanasce kro-
kiew przed jej czołem stanęły. Widząc to momentalne wahanie,
podskoczylem i na moją komendę 1st Strzelców kithnych sa-
mochy prawym ramieniem, okrył ją z lewego boku, a gdy 2st
Strzelców poruszał się na przed kolumna wzięta w kłamrę, od czoła
i z obu boków została atakowana. Adjudant Dunin porwany
z rożkarem, oddawny tokowy, porwał się dywizion 4st Uła-
nów, i w wykonanej naszej przedwzyciem potana niealid kithu
Butkowika stojącego przed czołem kolumny, które po krotkim ale mę-
nym oporze, w tę zwróciła, i przedkazała. Sięgana z najwielk-
naturalniejszą do lasu ku Zencinowi, w zabitych rożkach i wziętych

przebieg trupa ludzi utraciła, oraz całą Artyleryję z trzema działami
stożowa takimi z całą amunicyją. Szwadron jeden w lesie obkoczony
w dołgi wyginał. Kolonne nieznane, dwa butki strzelców kon-
nych składowe.

W ogóle w dniu tym dla ocalałego zabitego zaszczytnie pamiętamy,
utraciła Mięsnopaciel 11^{cia} dział z mnóstwem amunicyji, i całego
naprowadzającego ekwipażem, z których trzy tylko przez unko-
dzenie do wyciągnięcia nieudanych do boju, ludzi w zabitych rannych,
wziętych w niewolę. Między wziętymi w niewolę ośmiu ofice-
rów, między zabitymi Butkownik Artyleryji Nowosielawo, i dwóch
Litabskich. Konie 240 dostało się nam, reszta po zabitych i wzię-
tych w niewolę uciekła za swoje. Nasza strata była takie
mianem 11 zabitych, i 60 rannych, prawie wszyscy
od strzał brzośnych

Lekarz Kryński bez pomocy, bez aptecznych sekurytów, na je-
dy tylko celownik naspiał, i własnych instrumentów, w czasie boju
na placu, a później w miejscu do późnego wieczora rannych, mo-
ci i nieprzejęciach opatrywał z niezmordowaną troskliwością
Artyleryję korpusu w kilka dniach zebrana, w kilka maszynach
zorganizowana, spokojnie w ogniu i trzęsieniu strzałami, nie ma-
jąc swego i zaminowania w kierunku Mięsnopacielskiej pułkowej
wynikło aby na jej pochwałę powołać murza. Kapitan Józef
Baryna z mężem i nieaktywnym, wspierany przez innych
początkujących Lipskiego i Kowalewskiego, co i dotychczas i
znajomości rzeczy dowodzą, musi zastąpić niedostatków urządzeń
materiałnych, i brak wyćwiczonych w użyciu tej broni kawalerii.

Kawalerija jak już wykładem z młodych ochotników, już po rewolu-
cji weszła w szeregi, a więc walczono dotychczas. Wszakże na do-
wód tego jest powiedzenie u wiarb 2106, że tylko 14 kawalerów
pod Northem miało w bój na nieprzyjaciela dobiec i tylko
cztery i dwanaście armat miało, w otwartym polu przygo-
towanym do bitwy, tak młode, prawie bezprzykątne oddziały
zwycięsko.

Co do trzech batalionów piechoty, niby to okazywały się sto-
wce, wszakże spokojności, pod ogniem nie zachwycane, oraz rado-
sni okrzykami witać kiel i granatów w czerwoboki w pada-
jących, dostali chwałę wciągający je w szeregi nieporażonej pie-
choty Polkiej. Trudno mi jest wymienić, oficerów i szeregowych
których się w tym boju ożnaczyli, bo każde z nich ma swoją powinność
i osobistej walczoności dawaj dowody, niemogąc jednak przemierzać
o tych których sami Lotniere wysłanych oddziałów listy podali
umieszczać takowa.

Bitwa ta dowodzi, że młodość, słabota, zapad, i ciężej ho-
nowe, i gwałtowne zamieszanie sprawy narodzić, mogą przy dobrym
kierunku, zastępnie doświadczenie, na jakim zbywa młodość
zotniarkowi. Leż największą konsekwencją, utwierdzenie
temu przekonaniu, że ciężej tak znakomitem, ducha w wojnie,
w którym na młodość, wielu z wyrosłych stopni, a więc i młodość
niemożliwie młodość, nie z tak słabym, podług ich wyobrażenia
nieprzyjacielem, a gorzej, że nie mając młodości we własnych siłach,
umysł podwładnych oświecać. Tym samym wskazuje, że bitwa

wojsko Gejzmaro pobite, uderosaliowane, pui ani potacze sie z tiera-
tjem dla zagrozenia Warszawy od lewego brzegu Wisły, ani w obronie
Dybiera wzięciem być mogło.

Objędrając plan boju, dyktowatem w imieniu Sępcy
Wojska, za odmierzone rozkazy i krotki rozkaz dienny, napi-
sany na jednym z zabranych jaszczków, wrytkiem oddziałom
był poverstany. (C)

Oni rzekłszy stojąc na placu bitwy, razem się organiza-
cya baterji i czterech kusiofuntowych dział i z dwóch jeden
rogów, z zabranych jedynastu stojącej, do której potrzebne było
ludzi, z kawalerji wybrana została. Bataliony robiły muf-
kę uderząc się nabijania broni. W kawalerji robiono kuczące
niezgodnie oświadczenia, bo wiele było odprutek koni. Bogoda spiny-
jato, Frembace grali narodowe piosni. Niepomyślnie uchodził
przed matkami oddziałami dla obierowania go wyścieszni.

Koni narej kawalerji i powagowe, mieniący do pracy kpi ro-
daju, moeno miewione, na granicy pół Storkewskich kamienistym,
zmaszniętym, a niekiedy smętnym, wrytkiem prawa podkowy po-
tracę, i dla tego, dalej sięgac pobitego i rozproszonego nieprzyjaciela

nie mogłem. Jeden szwadron z Pułku 4^{ty} Strzelców po bitwie, przyniósł.

Zamierzam moim było przostać na prawym brzegu wosły i dwóch powoźców. Należałoby wiedzieć że Dybicz zbliża się do Warszawy, chociaż mi się udziat w bitwie, jakta pod pręgą była do przewidzenia, a chociaż z matą jakta miatem sity, niepodzielany jednak napęd wprost boju na lewe skrzydło nieprzyjaciela, zmieniłby go, i pomysłowy skulek mógłby otrząsnąć. Krystin mając już przesiofuntowe ciata i ucięcia wosy i amunicyję, dawało mi się że po ostabionym łuciu, niepodobniostwem było przeważać się przez łucie, wstancie, że przez dwie dni ostotnie była odwika i deszcz padał.

Zostawiając w Stoczku i pomiędzy jinow stu morderczych, z poleceniem Burmistrzowi aby miał o nich staranie i porazić do Warszawy odestat, nuret korpus już w rżyny wiecior do karykawa. Urzędny mite od Stoczka spotkaniem 6^{ty} szwadron 2^{ty} Ułanów, 4^{ty} batalion 2^{ty} piechoty i kilkunastu ochotników z Warszawy napawiej z Towarzystwa Katolickiego na których czele byli Krawczy Bronickowski i Ksiądz Bijaś Butarki.

Dnia 15 rano stanął korpus w karysowie, i tam przybył adiutant Maciejewski i wosza kapitan kruszewski p.teraz generał woszku Belgijskim, wystany dla dowiedzenia się o dotychczasowego korpusu (gdzie się znajduje). Na objaśnienie diatan^o zaprowadzitem go do Oboru i pokazatem zdobyte z pod Stoczka. Przez tego adiutanta dawny matę, sikerte odestatem już diad zdobytych i jinow.

Niechże się oddalac od Haktu z Brzesca do Warszawy, i na wypadek bitwy pod Brzga aby byli w bliskosci lewego skrzydła armii Dybiera, z karysowa pomaszerowatem do Ciepła i tam stanąć.

dnia 16. Lutego odebratem rozkaz od Generata Klicckiego w słowach
 „ Zwołania Naczelnego Wodza, rozkazując Łanu Generatowi abyś na ka-
 „ wy drog wisty przeprawiał się natychmiast, pod Kutawami, dla znis-
 „ czenia, a przynajmniej, zatrymania. Generata Krecutza, który już tym
 „ bregiem od Kutaw ku Stolicy porusza się. Rozkaz ten nie był
 „ wykonanym co do czasu przeprawienia się natychmiast pod Kutawami.
 „ mi, bo dorecht mnie o kłótniarskiej mił od Kutaw, a przeto przepra-
 „ wa pod Kutawami nieodpowiedziela celowi zatrymania Krecutza
 „ w pochodzie ku Warszawie, bo każdy podług wyrażenia w rozkazie
 „ już na porwał swoym bregiem od wisty od Kutaw, to nimby kor-
 „ pus dorecht co tego miejsca, na co najmniej trzy mienie fortowne
 „ zrobić by musiał, Krecutz przez ten czas byłby już pod Warszawą.
 „ że tak widoczny błąd co do czasu i miejsca, musiał być uwa-
 „ gi Generata Klicckiego, dokładnie rozumiem Krasa mającego, było to że
 „ mnie rzecz niepojęta i trudna, co odgadnąć. Ociżaby rozprawi-
 „ cie przecie drogą Krecutziowi do Warszawy, rozkazem 17. Lutego
 „ pakiemianiej i ściśle do Gory Kakułaj, i w potudni Stasatem nad
 „ nad wista na przeciw tego miasta. Aciż w niektórych miejscach
 „ był popełniony, i powiększany o bregu. Treba było zrobić pomysł od
 „ bregu do łowu z desek, do czego statki my bregu mającego się prze-
 „ rzęty, i tym sposobem chociaż z niebezpieczeństwem, bo żadnego
 „ przypadek Korpus tego dnia przeprawiał się do Gory Kakułaj.
 „ Dzien dzień 18 Korpus miał spocznik, i przygotował dla koni po-
 „ trzebny. Tego dnia odebratem, przez koscia ciele parnietem Węzięka
 „ rozkaz Naczelnego Wodza, myśliczającego do tego Korpusu dy-
 „ wizję Generata Sierżewskiego, stojącego w Małpewie na przeciw

Kreutza który już stał w konienicach, a przeto nominacyja od Prasa
Narodowego na generała Dywizji (A) Dywizya generała Sierawskiego
stała się. Długo nowoformowany kreuzier Krakowski pod
dowództwem Butkownika Zachowskiego na dobrych koniach i dobre
ubraniu, dwa Dłgie piase kofgierow i kantonierow spomowane,
Dywizyon Butka strzelow konnych gwardyi i ctery diata tryfektowa
Tegoż dnia pojechatem do Młinska, a dowiedziawszy się od genera-
ła Sierawskiego iż Patrole Kreutza dochodzą do Rychnowa, postanow-
nikom do Jury aby korpus ruszył o godzinę.

Dnia 19. równo ze dnium stanął korpus w Młinsku, po kil-
kogodinnym spacerunku wartytem ku konienicom, przerażony
generał Sierawski i jego Dywizya na awangarde, w tymczas-
nie odebrał znowu rozkaz od generała Klichiego, abym po ratat-
wieniu się z Kreutzem, powrócił jaknajprędzej do zastawienia

(F) Prasa Narodowy

Checa dać walernemu generałowi Bryady Dwernickiemu
chlubny dowód niezgodnego względu, że skazane martwo w swietnej
pod Krasnym (pod Młuskim) bitwie, w której nad niemiłosiernym nie-
przyjacielem zwyciężył i zniszczył korpus. Prasa Narodowy na podstawie
Krasnyp wiersz służy, ustanowił mianować jako najmniejszą mianuje
lepiej J. W. Dwernickiego generałem Dywizji
w Warszawie dnia 14 Lutego 1831. roku.

Nominacyja dla J. W.
Dwernickiego na generała
Dywizji

Breres Prasa
Prasowyjski
Radca Sekretar. J. W. Prasa
And. Klichta

Wannawo od niemyjaciela, który ukierawny się w znacznej sile pod
Kawraczem na wista, do przepawy^{ny} tego breg, robi przygotowania

Generał Siemowski przeszedłszy Nierpwoł, potkał przedmieście kreutz-
kowskiego ogień flankierow, wiatem z korpusem trzy dywizyjny i pospi-
replem do uchronienia Siemowskiego. Za zbliżeniem się postępnym
flumy koraków, spieranie ku lasowi przytęglone korienicom zmyka-
jących, i natęgnięciu przez krakusów sięgających. Znajdę manewrowe
zawróć na niechotę, lub atakującą ukrytą i na konie dla siebie przy-
wabię, podbiegtem do Siemowskiego i polciłem, aby nie z tego awan-
gardy nie wzięto do ławy, póki przez tyralierow pierzych nie będzie prze-
rany. Generał postat sturawny wikaż do kuthowiska Suchowickie-
go. Ten ten dawny szeregiem, odpowiadając, że nie ma opowieści okazyj za-
prawienia młodego Łoskiewa, i zuchowania chwaty dla kutha, ciągle
postępował na przed, a gdy wlatując ciżbiaty koraków zaczęły galopem
uciekac, a dywizjon krakusów pędem za nim polcił do ławy
nie wątpiąc że wypadnie na zawrót, i sprowadzi na powrót awangar-
de niemyjacielka karatem kawalerji oddanej przy nim zbliżyć
się ku lasowi, i postat wikaż aby korpusem jak najszybciej przy-
bywał. W tym momencie datę się styć kitha kuthów armatnych
i ujęciom krakusów co wpadli za korakami oo ławy, wracają-
cych tłumnie bez porządku, i wiele łunnych koni za nim. Otar-
tak przewidziałem tak się stało. Awangarda niemyjacielka, wred-
ny w gród ławy, zatrzymana się na nierokiej drodze od korienic i nie
cział odwrócić, na które gdy wpadły, niekorakow naprowadzeni kra-
kusy, przepędzani ogniem karłowatym stracili w zabitych ramnych
i wadonych z koni presento czterdziestu ludzi. Dragonie zastępy

postępując za uchodzącymi krakusami, zaczęli i sam wychodzić, lecz
na widok naszego Wojska, zatrzymawszy się na chwilę, powrócili
na prawo gorznic, i na znacznej przestrzeni pola rozwinęli się

Znając położenie tego miejsca mającego w tyle bagna nieprze-
bytą, i jedną tylko wąską drogę do Kierunia, bytem pewny Korycki
rozprawy, i powódziatem Generałowi Siemowskiemu, voilà une
bonne place, qui ne nous échappera pas Dwóm Divisionom Litwań
Kieratem rozwinąć się na przeciwnym frontu nieprzyjaciela. Kilku
Kosyrniców zajęty pod samym wielkim trakt do Kierunia wiedząc
Generał Siemowski i swoją Kawaleriją stanął ukornie ku
prawemu skrzydłu nieprzyjaciela, Artyleriją Jego Dywizji
zajmowaductem pod las i postawiliem tak blisko baterji
Rosyjskiej, że mogła je sieć i szyć ogniem Kartaczowym
Łożeniem miejsca od lewego skrzydła nieprzyjaciela, krzewami
gęstymi i drzewami wzrostem odkrytą. Było Koryckie, do ukończenia
ruchów naszej piechoty i artylerji. Nieprzyjaciel zaczął se ty-
ko Kawaleriją ma przed sobą, cały ogień działowy na niego
mierzyl. Lwowym będąc i krewi z całą siłą wyszedł z Kieru-
nia, chwałem ciekac, półki całej Korpusu nie nadciągając, lecz
gdy kule i granaty gęsto w naszą Kawaleriją wpadały zaczę-
ty, Kieratem dwóm postawionym Dywizionom poruszyć się
naprzód, i po wystrzale naszej Artylerji uderzyć na nieprzy-
jaciela. Wysłatką Dopuszczionem zostało Dywizion 3^{te} Litwań
nieść na bateriją spokojnie, w porządku, jakby na manewrach,
pomimo, że już Kartacze nawet do niego dochodziły, a po
wystrzale naszej Artylerji pod samym postawionym, wpadł i uderzył

blyskawicy na baterję, i robit ja upełnie. Kanonierzy tej bate-
 ryji bronili dłużej i męźniej, i prawie wszyscy przy działach poległi.
 Niezobaczając dowódcą Borkowicz Butowicz broniąc się zapa-
 miśle, kilka litanów ranił, lecz sam mocno raniony,
 i upadły na siłach został wzięty ze wszystkimi reszci dła-
 tami. Również z litanami starzejacemi na baterję, generał
 Siedawski natęł na dragonów, którzy niemając jakiegokolwiek ma-
 drogę do Kownia, potowce ludu utracili. Wierząc ich niecier-
 nia na błoto, i konie pogrzeżnięte zostawiając, nieostawiając
 przebrniali. Krakusy i dywizjon strzelców konnych Gwardji
 z dywizji Siedawskiego, zapędzili się za daleko z las za
 podniehającemi dragonami, przez kawalerję z Kownia
 wybitana zmuszona do odwrotu, znaczna ponieśli stratę.
 Napływając wściganie wpiął do lasu w zamiarze przejść
 na pole, na którym został pobity, lecz uprzedzili litanów
 wystranych dla zastonięcia odwrotu krakusów, zwrócił się i
 następnie aż pod Kownia był ścigany. Działami zabra-
 nemi, wzięto w niewolę oprócz ppłk. Butowicza 800
 kanonierów furmy i szańców, i stopudniących dragonów mi-
 dzy któremi wielu oficerów. W ogół z polgłotni na placu
 stracił napływając trzysta kilkudziesięciu szeregowych
 ceteraście oficerów, i wielu dła z całym ekwipażem.

Strata nara była także znaczna i dotkliwa, niezobaczając
 w młodych ludźkach z dywizji generała Siedawskiego potnych
 ślaczego zapatu, lecz bez dowiadzenia. Stracił on

w zabitych 28^{tych}, rannych 24^{tych} i 5^{tych} wziętych w niewolę, przy
odwróceniu z lasem; między temi Sitałowcy Officer Miemiejowski
o którego bytem bardzo niepokojny, bo to był jeden Bohate-
roiw Behwiderskich, a przy tem imię jego przez zastępcę
i enoty Inakornitych i Meidów, ile powarane w Kraju,
tyle nienawidzone przez Cesarza Rosyjskiego, gdyby było
odkrytem wytańcoby na czerka, reszta i nieochybne zgubę
tego młodego bitowicki, i dla tego niemożtem iżder wymio-
ny, chociaż wszystkich officerow wziętych w niewolę, był-
by m oddat najchętniej do Niego. Do tej potyace jui w por-
ny wieczór ukończony, dla spoczynku ludzom i koniom
przez 24 godzin bez pokarmu będącym, wrocitem do Ryg-
wota, zostawiając na placu boju, oddział purnoczonny na
awangardę, a chociaż w Rygwocie tak jak urzędzie nie było
żadnego Magazynu, przychylni jednak tamtejsi i z bliskich
okolic miastka fura i żywność dostarczyli.

Dnia 20. Lutego gdy równocześnie przy Karpus był gotowy do
marszu na Korzenie, przebratem raport przez Sitałowce od Karpusa
na 24. Listku Własow Nowickiego, stojącego Generala Kalwa-
ry z rozkazem, o ukaraniu się znaczących sit Rosyjskich
kawalerji, piechoty, i artylerji pod Karpusem nad Wisłą, i że
jui podjął Kierach na lewym brzegu rzeki, w którym przy-
ległych wsiach ukazywały się. Raport ten miał również
z rozkazem Generala Kliczkiego, który przewidując napad
mogący nastąpić na Waszkow z lewego brzegu Wisły,
dla zastąpienia Stolicy w tej strony polecił mu powrót,

in dnia

kozaków na prawy brzeg wisły a kolumny nieprzejazdowe
 stojące pod Karłowem, przesłane ukłoniem się mojego korpuse
 odstąpiły zamiar, i legowiska w tym odcinku, co do Kreczyna ten
 pobity pod Nowosil, nie miał, a nawet nie mógł poruwać
 ku Holcu. Znana jest grobla od Mniszowa do Konar, przez niedo-
 lepsze błoto zbyt długo ciągnąca się. Na tej grobli oprócz mostka na
 pilcey, jest kilka ciemnych, których dla wąskich mocz, omijać
 w publicznosci nie można. Do skreślenia tej grobli zastawitem
 w Konarach dwa pułki kozaków, jeden szwadron litanów
 i cety orłata, a mytem potrzebne przygotowania, do zni-
 czenia mostka, co raczej potrzeba zrobić karatem. Gdyby
 wiec Krecz chciał postąpić za mną, musiałby obchodzić
 mostek bagna, i nieprzejdzie jak w 48 godzin mógłby się do-
 stać na trakt od Konar przez Gure do Wierawy idący, a gdy-
 by przez ten czas nieprzejazd stojący pod Karłowem, ominięto

dla pp. Butowicza, i powiadziat u adiutanta mojego samego wstąpił w miasto, a wyzna-
 niowy naradził nam w korpuse, domyślał się, że to był Kreczowski, i przybrał do
 naradził. Oten Karatem odwrócić Kreczowski, że jeżeli nie wymiennie za tego adju-
 tanta, pp. Butowicza, to niech go raczej wypła wolnego do Wierawy
 za przybyciem jego. Butowicz tam już idący, będzie raczej umiarkowany,
 i wyłączeni się z nami, jak tylko zdrowie mu pozwoli, idy do Armii
 rosyjskiej lub ten do kad uciec odwrócić. Aby niezwodzić uwagi Kreczyna
 na ten widok, co do stopni wymiaru, powiadziat u ten adiutant jest na-
 ciał bliskim Kreczynem. Kreczyna przyjeżdżają i ukłoniem, wstąpi

się przeprawie na lewy brzeg Wisły, mogłem go pobić i napaw-
 tof na prawy przedzie. Stało, wskutek takiego ruchu, krach
 zmasakrowy się mój moim korpusem i wojtkiem w konarach
 restaurionem. Lecz On z korwini nie turyt, a ja zabieram
 się stolicę od napadu z lewego brzegu Wisły, 22^{go} lutego, rufy-
 tem z korpusem do Warszki, chce z niepodziwaną stroną na-
 paść na Kreczka w korwiniach. (h)

23 Lutego Karatem postawie most na Kiliy we wsi Niemoj-
wice, przez podjazd Kreczka spalony. Powiadamy ciadomosc
prier spiegow, ze Ksiądz Adam Wittenbercki ^{wystąpił z Kieruciel} i krukkiem drago-
now i dwoma dziećmi, stoi we wsi Brzezie, umysliłem po-
cycić go i zabrac, i z tamtąd na Kieruciel iuderzyć. Od Łowki
do miasteczka Głowaczowa o dwieście mili od Brzozy odległego
jest droga czteromilowa ciągle gestym lasem i lasa, wezmiesz
łatwiej anogt bgor ukrytym, lecz przewidniki zmyśliłi drogę,
i w przeciwną stronę na lewo Kieruciel przeprowadili. Bnierze
wzawienia niemożem dojść łęgi dnia do Brzozy, ale zwinio już
bardzo porywisty do wsi Grabowa, musiałem tam noc
przeprzeć.

Dnia 24. lutego wynieśliśmy jak naprawianej z Grabowa, już nie
zastaliśmy Wüsterberga w Brnie, bo pnie patrolu jego do
Grabowa dochodząca ostrzeżony o ukaraniu się co się kłóci-
go, natychmiast ^{omiot} naprzemiennie Brnie opuścił i do Klenice
powrócił. Wieronem stanęliśmy w Klenicach już krępy
niezastaliśmy. Po powrocie Wüsterberga, przyszedł na mawie bry-
wisty i główną kwaterę w Maciejowicach zajęł.

Przez trzy dni stojąc w kwaterach, i obserwując Kreutza zaję-
 tem się ciągłym przeglądem, licząc konie wszelkich rekwizytów
 i o uszytkim przygotowy raport postatem do Naczelnego Wo-
 dza, radając jak najprędzej rozpoczęcia korpusu w Brakiejce
 potrzeby, a szczególnie wzmocnienia przynajmniej jednym pułkiem
 piechoty, jednym kawalerji z regularnego Wojska, oraz potrzebną
 liczbą Kanonierów do dwóch baterji, które sformowatem
 z zabranych Armii. Przesowi Województwa Sandomierskie-
 go gorliwie i pełnemu napiętych chęci urzędnikowi, który
 przybył do Oboru dla opatrzenia Wojska w żywność i furaz, pole-
 citem, aby korzystając z czynienia Województwa i nieprzyjaciela,
 jak najwcześniej, furaz i żywność, najprędzej do Warszawy
 dostarczyć.

Dnia 28 dostatem wiadomości o bitwie Gruchowskiej, i o mia-
 nowaniu Naczelnym Wodzem Generata Skrzyneckiego, z rozka-
 zem od tegoż dalnego działania przeciw Kreutza, ale ani
 ślodka, ani odpowiedzi na moje raportem wgnęgnięciu
 przedstawienia nieodebrałem. Jakiem wstał adiutanta do nowe-
 go Naczelnego Wodza, z powołaniem przedstawień, a szczególnie
 względem utworzenia korpusu przynajmniej dwoma pułka-
 mi, bo zapewne było moim zamiarem, po rozbiću lub przeję-
 niu Kreutza, i czynienia Województwa Lubelskiego, wkroczyć
 na wstępną Generat Chłapowski gorliwie ten projekt popierając
 oświadczył iż sam z moim raportem pojechałby do Warszawy,
 a orobienie przedstawiając Naczelnemu Wodzowi i Radcy Naro-
 dowemu, potrzeby Korpusu, i zamiar utworzenia na wstępną,

niewieleby wszętko strygnąć. Naturalnie, że z cątem zado-
woleniem przyjętem tak chwalebnej chęci oswiadczenia J^{te}
Siewańskiego i po kilkutygodniem naradzeniu się względem
przedstawień jakie miał zrobić po daniu mu osobnej ustnej
i na piśmie instrukcyi, d. 1^{te} marca odjechał. Zgubnych
skutków tej misyi, dla Korpusu, dla wyprawy na Wołyni^a
następnie dla sprawy ogólnej Króju zapewne rozumowa-
li i usiłowan' J^{te} Siewańskiego wypadków przewidzieć nie
mogłem.

Dnia 1^{te} marca dat się spóźnił za Wista ruch wsterny od
Maciejowic ku Lutawom Wojska Rosyjskiego. i zaraz dowie-
działem się, że to Kreutz wtaca do Lublina. Z powodu
tego ruchu widziałem potrzebę bliższego obserwowania
nieprzyjaciela, i działania stosownie do okoliczności. Nie
będąc jednak pewnym czyli z cąta swą siłą krytyczną
się tylko dla odciążenia mnie od Warszawy ten ruch
soprowadzi, zostawiłem w Korzenicach Pułkownika Łachowkiego
z dywizją J^{te} Siewańskiego i z pionym batalionem piesz-
tym, a sam z Korpusem wyjechał, tegoż dnia stanąłem
w Gnieworowie, i dowiedziałem się o preprawie Kreutza
przez Wieprę poniżej Lutaw, że podążał ku Lublinowi,
oddzielony Pułk Dragonów od Lutaw dla wieścia, i zstawa-
nia tej pod wielo względami znakomitej majętności.

Chęć zastanie od napadu Łacna i Stynna, z Łachotyr-
mu Księcia Elbiete Prastoryjske, i scalić nabawiony
zbior starożytnych prawnych pamiełek Narodowych,

a przytem dla oswobodzenia jak najprędzego Wyjswodztwa Lubelskiego, przedewszystkiem przesprawić się, potrzebować przez Wiedeń, Łuck, Ławach i natężyć się, sięgać się przysięgi. Tęgi dnia wyzstatem Komendnika Nęke z oddziałem kłótni ochotników wybranych z Batalionów dla zajęcia Łucka w nocy. Podobny rozkaz postawił kłótnikowi Korakowskiemu, który z kolumną, wcho-
zną, z roinych oddziałów piechoty i kawalerji rebraną w Lwo-
linie znajdował się, a widząc iż kłótni z całą siłą ruszył z sta-
cją, więc postawił rozkaz kłótnikowi Łuchowskiemu
aby z dywizji, zostawioną w kłótniach do kłótni, jak
najprędzej przyspiesować.

Dnia 22^{go} marca wyzstatem równocześnie z Gnieznowa i
odebratem raport od oficera wyzstającego do kłótni i Ł. Łuchow-
ski niebada pewnym, iż kłótni, acil ~~nie~~ ^{nie} kłótni
się nad Wistą, i niebada kłótni, przyspieszenia się na lewy
breg, niebada opuścić tego stanowiska. Postatem natych-
miast Adjutanta do Łuchowskiego z powtórzeniem rozkazu
i przyspieszenia, by zwołki dywizji do Łucka, lecz to nie
nastąpiło z powodu, jak się zaszło pokazać.

Zbliżając się do Wisty, gdy niebada straty dratowe i reurne
stępnie się daty, ale utarunki kawalerji za Łuckiem, okiem
dopnie można było, wziętem trzy dywizji, i spiernie pre-
średny reke, i Łucka na trakt do Lublina, już niebada-
tem kłótni, który z najwidoczniejszą stracją, odparty przez
moją Awangardę uszedł bez porządku do Kłótni. Waleknie
naszych przechodził moją wreszcie wyzstatem niebada i

piechota wytrzymała niepokojenie z największą spokojnością i zima
 kłowa, ogień karawozowy, nie tylko się dopierała meenie kilkokrotnie na-
 tarcia kawalerji, ale wypadając z raptowicie atakowała je, bagażem
 i razem do cofnięcia zmuszata. Z kolumny Płockowskiej, And-
 cy celne pułku Matuszewskiego mając zawsze na celu tego we-
 lernego i wielkich nadziei Mitrozenia, pewnie strata mi prawie
 wszystkich Oficerów wybił. Droga od Butaia do Koniskiej woli, która
 była zbroczona tak rannych jako też zabitych, z wyjątkiem woj-
 sku Rosyjskim, wśród boju z placu zabitych i uwolnionych
 wystraszonych patrosie ku Koniskiej woli i do innych kładunkach. Kto-
 rus stanął oborem na noc pod Butawami. (i) ~~Wskazyje~~ z napisów

- (i) Odczytany Książę Elbieta Baastoryjska, zastawia te cze i uwielbienie przed Polakami
 Matrone, otoczone, liana, fałszywa i kobietami z Siedmiogrodu. Za przystąpienia Książę
 były wszystkie bernapmiejaję twogi, pomimo że wiele i granicy przed godziną, nie dom
 ich niecierkany nadaty. Wpna u Prog ożdziei narozem pollogowitaj; wpna w wolce
 nowci wojska za dobre, miejsce, waznego, pewna ie potwarywory ułty Harod do pow-
 stania napowiemy doży ił wotorych bez obcy pomocy do pokonania nieprzyjaciela, nieudalito ope-
 myblupm i niedziżanin rozparatęp w dain 29 Listopada dnia. Gdyby te przewidywania po-
 duciano u tteru, niebyłoby Polaków ^{byłoby} uwolnionych, i do dawnych granic przywrócić, ale rocka Pa-
 nifty na Karpiu twierdzy zominatoby nie, nieumiedia. Był to widok wzroczający a narozem
 uwolnion uwolbienie dla tego przemawiania dobył Polak, która, jeżeli owojace i niecierkany, która
 wdzaję, postagami języcie do rozdziału Wojsowatow i opatrywaniem rannej rajmudatę niebyłoby
 na owiar Siostry Mitonime w ceteru zacinaniu ty narozem. Jone pokaje Książę, jeżeli byty prier
 kobety wipłkie i ducione i Butaia i wai okalunuply które ichodzą przed zapowiadając reszta
 nieprzyjaciela za wolcie oddziały drogami w kulawach, i na party w tym domy prier Książę
 miodny dobowi Książę w świętynie prierstku zaminienymy schowawicie z w polkami wygo-
 dajnie i wypruwianiem.

mien, diwosia Dywigi z Korienie i powrotu Jenerata Siemawskiego
 z pomyślnym skutkiem przedstawień, jaki bezawode otrzymał
 zobowiązał się w miejscu tego przewidzianego powrotu, oddać mi rękaw
 Maczelnego Wodza utamnie przez J^{te} Siemawskiego przysięgiony i
 przysięgany mi z Korienie, abym oddał mi Jemu Siemawskiemu
 Komendę Korpusu, Sam z 1500 koni wyruszył do Larnojcia
 Na wieść z Jordercy ostatek armat trefcentowych i z tą siłą abym
 wkroczył na Wotyn. Kolenie te o ile trudne do pojęcia, i niekła-
 rzystne domysły o chęciach i sprężynach wględem mnie same-
 go i uwrażliwieniu Maczelnego Wodza nasuwają, o tyle było
 niewykonalnym. Brerwa w reiganiu porażonego nieprzyjaci-
 ła, i osłabienie Korpusu dotąd nad nim odmierzone zniweczała, a Kor-
 pus zmniejszony odwołaniem znacznej części kawalerji, która
 przetrzymała całą jego siłę stawała, nie mogąc ani pokonać
 się napród, ani czekać na nieprzyjaciela, musiałaby przjąć na-
 powrót za Wistę, i przez ten odwrót osłabić Kreutzę, pokazać
 i utatwić mu drogę do zajęcia na nowo województwa Siedmi-
 miskiego, i do ciągłego zagrożenia Holicy od lewego brzegu
 Wisty. Wszakże takiego błędu nie tylko znajomwie przewidet
 wojowania, nie tylko wiadomości Wotkowe doświadczeniem
 nabyte, ale zdrowy rozsądek popetnie nie dozwalał. Dy-
 rusiwinny iebym nieuwierając na zgubie skutki, i zniwече-
 nie Korpusu, próby równe na mnie ciężko i słabo wypra-
 niając rozkaz, dostat z tą garstką obić Kreutzę, dostać się
 do Larnojcia po ciałach armatek i wejść na wotyn, jekierby
 tego było następstwo? O to, zmniejszony Korpus, reigany

przez Kreutzja, musiałby ulżyć katastrofie zniszczenia, a dla mnie,
 ani działań korzystnie ani utrzymać się na wodzy nie było
 podobieństwem. Na wszelki wypadek, trzeba było stworzyć do
 mych przedstawień, znacznie korpus powiększyć, a przygotować
 resztę w sile jakiej z przedstawionej dyspozycji. J. K. Sierawskiego sto-
 nowit, a mierzwiłac, i dla tego postanowił natychmiast zawi-
 domienie do Sierawskiego o potrojeniu w jakim się korpus
 znajduje z werowaniem, aby nowi dyspozycji karat jaknajpręd-
 niej do kuta przyspieszować, a sam aby wkrótce, dla
 odebrania komendy korpusu przybył, po czym utrzymywać z nim
 plan dobrych operacji, chcielibyśmy pojechać do Waszawy dla
 przedstawienia Naczelnemu Wodowi niemiernie wyprze-
 nia rękaw, z przyczyną wprzód wyjaśnionych. Kiedy po rewolucji
 na radach wojennych przedstawieniem Konieczna, gwałtowna
 potrzeba działania na Podolu, Wołyniu, i Ukrainie natych-
 miast wyprawę uskutecznić i o tych prowincyach,
 i dla tego w ten czas, chociaż tylko z dwoma szwadronami
 nowo sformowanego pułku kłakusio wyprawiano mnie,
 chętnie te przesłano, chociaż niestosowne do mojej rangi i my-
 ślatem, bo w działem moim przebiegiem w powstaniu i w powrocie,
 i powrocie do powstania tych prowincy, w których pod o-
 czas niby to wcale wojsk Rosyjskich, i tylko w niektórych
 miastach po kilkudziesięciu invalidów, dla służby policyjnej
 znajdowało się. Lecz w tym, inną zupełnie powstanie rzeczy
 przybrały. Armia Rosyjska mając coraz więcej czasu do wypicia z ostu-
 pienia, w której go rewolucja 29. listopada wprowadziła, uwięził

wielkich, możebnych środków, do zapobieżenia powstaniom w rabra-
nych prowincjach. Znanym z patriotyzmu znaczniejszych
Obywateli porywano z domów, i w głąb Neryi uwięzono. Ko-
munikacja zwyczajna między miastkami, między wieśmi
była przesuwana, wydawanie paszportów wewnątrz Królestwa, nie-
mie utrudniano, nieopatrzonych paszportem, po drogach karyk
i do rosyi w najodleglejsze prowincyje nie było transportowane,
Granice na wschodzie od Krolestwa przeto były odcinane,
Bendyców Dywizya husarów zajęta, a przeto pod Jeneralem
Roth, Rypygiew Kaprecu i Kwasowki, Wojska z Austriacy
nadzwyczajnym poborem rekrutów po wojnie Turckiej, kum-
plutowane, nadciągaly.

W takim stanie rzeczy dokładnie Kancelarna Wodowa
wiadomym, czyż nie gorzeło tak silny oddział rufców? a jeżeli
miał miejsce przekonanie, że to niecierpiące wyprawca mog-
nie utrzymać, i przyniesie przesłany skutek, należało już po-
wziąć pod uwagę i doświadczonej słabości, a mnie
[choćby to] narażenie przyniesło tak komplementarnie do sta-
wie przy dowodzie Korpuse znowu takowy. Jeżeli wo-
dzący chciał wynagrodzić ^{pu} Sudauskiemu opuszczeniu go
w awansie w tenor, który między wido i innemi, sam zbat-
skanika tak raptownie porwał się, to mogło i powinien być
dawny stowarzyszenie, posunąć go na Jenerala Dywizji
wzwyż, z szambelana, w starcie i rande, i dla tak śmiałego
zastępy należało mu.

Leżąc to przesłanie rufce pod Kardynałem arcybiskupem nieustannie
rozprawiać Korpuse, niczem nie dając się nieprawościom dążyć

widaczenie, i miało na celu przerwanie szorstkich operacyj tego korpusu. Brygida chciało mnie się parzyć wyjątkiem wypa-
nie na straconą, poote bo widiano że przytępiwszy serce
i z całą wiarą o rewolucji, pitem niezmordowanych ustawa
w spiewaniu onej, i przeciwny wszelkim wątpliwym, rozważnym
co tucznych uktadów dającym dźwigni, samem powodzeniem
korpusu paralizować takowe i ciągle wotac bijmy się nie-
prestane.

Wła nadania wojnie wstąpiwego Kieranku, to jest przenie-
przeżycia jej na prawy brzeg Bugu, naturalnie konia-
nie korpus znacznie powiększył. Wyparato konyżtae przed
mi nieborec wieść za powinnie wyrażenie i trawgi, jako
juz imie moje i zmiećto w neregach nieprzyjacielskich, a
sita jako mi przeciwność ^{wspomnianym rozkazem} Maczkiego Woza, niepowracate, po-
trzebie wotynskiego powstania, ani dozwalale korpusowi,
rozdzieraniem i parowaniem znacznej części kawalerji, ożetka
stanowire na lewym skrzydle Aronii Dybiera. I podobosze go
ory i drugiego względu, jak temu nikt z natura wojny obronny, nie-
zaprzeczy, wszelkie operacyje Maczkiego Woza przeciw główniej
nieprzyjacielskiej armii, powinnny być opierać na poruszeniu
mezo korpusu. Donosiadremi wszelkie nauceyto, że dla zapo-
bierania nieprzyjacielowi przysia na lewy brzeg wifly trzeba go
było wynekać i robieć na prawym. Ten charakter nosita na sobie
moje pićwne pniejcie przez wiste na pl. Gijmasa w stracij
przeważnie w butawach dając ku Bugowi, zamiaratem pnie-
ten ruch odwoać część sit Dybiera i ratujacego na Kolicie p. w. t.

„Wódz Naczelny atakował w swojej myśli wyprawę, która w tydzień
 „zmniejszeniem Korpusu Arenal, tak nagle wie uwieczniona zosta-
 „ła. Dla pomysłnego skutku należało odciągnąć od Krógi więcej sił
 „nieprzyjacielskich. Do tego został przeznaczony Generał Dzierżicki.
 „Mając już ułożoną drogę dobyciem Kutasu przez Kuttowskie i Sa-
 „gowskiego (K) przeszedł tam wście. i deryt nowa na Kieutza,
 „znowa go pobit pod Kusewem i z Lublina wypędził. Zatrwo-
 „żony powrotem Korpusu Dzierżickiego, na swoim króć skrył,
 „a mając wielkie wyobrażenie o tym Korpusie, Wódz nieprzyjaci-
 „elski wyprawiał znaczną część sił swoich pod dowództwem szefa
 „Sztabu J. P. Toll przeciw niemu, i spełnił tym sposobem główny cel
 „jakie zamierzała wyprawa Generata Dzierżickiego. To wyprawy

(K) co do ułożenia tej drogi, jakoby dobyciem Kutasu przez Kuttowskie i Sagowskiego, w tym
 Generał Kieutziński wielką spotykał trudność. Z Łagowskiego wpadł do Kutasu 26 lutego,
 a wróciwszy tam i zabrawszy tam oddział dragonów, z Korpusu Kieutza, legion
 wrócił się na lewy brzeg Warty, i okolicę Góry na przeciw Kutasu zaprowadził do
 pióra 2^{go} Młosa w Gnieznowie bierze w Kutasu P. Kieutzińskiego, o Kor-
 pusie został myślenie. D. Kieutziński z awangardą swoją wyprawy nieprzyjaciela
 wzięli w niewola i zaprowadził Kutasu, z co ten drogę do Kutasu nie było im przez
 nikogo ułożoną, a nawet P. Łagowski w brzmieniu o swojej wyprawie do Kutasu, dnia
 15 grudnia 1842 w Łagowie opisywał, wprawdzie jest następująco: „Wódz Naczelny zawiadomiony
 „moim raportem, że P. Kieutziński nie miał Kutasu w ręku, i przeto zwrócił się na zniszczenie wy-
 „stawił do niego parę batalionów, ale razem punkt ten ustrzegł. To zwycięstwo Korpusu
 „J. Dzierżickiego, nieprzyjacieli przewodził w tym, że wódcę Kieutzińskiego i Radomskiego
 „Kieutzińskiego awansował i do głównego Kieutza do Warszawy przeszedł.

Generalnego Kwatermistrza, zawiadując niepospolitą potrzebą dla niego ^{zawieszoną} ~~którą~~
 do której ogłoszenia zniwalały go same fakty. Zachodzi tylko przypuszczenie,
 czy to w moim korpusie tak poręczna dla sprawy bierzący wspaniały, wy-
 nikato rezygnacji z Planu Macrelnego Wodra, o którym General ~~Br-~~
 Dymowski wspomina. Jeżeli tak było, jakie pogodzie ten Plan z rozka-
 zem 1^{te} Młaka, który odbiera się Dowództwu Korpusu, tak go nadawa-
 nia i z 1556 koni z nad Wisły przez Kamień i Bug ma być
 seta. Gdybyś mógł wykonać ten rozkaz, byłoby miały miejsce
 owe świetne zdarzenia które na powodzenie gotowej narażają
 tak silny wpływ miały. Wszakże dopiero po przejściu swoich wód
 by w Butawach, po przejściu pod Kierowem i wypędzenie Kreutza
 z Lubliana, a zatem po danym rozkazie Macrelnego Wodra, od-
 bierającym na Komendę i rozpruwającym Korpus, General
 Toll z gotowej Armii kuzparyjskiej był za mną, wspaniały.
 Na moją wice Macrelny i pod różnymi dobrowolnymi wsta-
 nego Młaka, gdyby istotnie takowy względem pobicia mo-
 mej Korpus Kreutza, i wskutek tego odciągnięcia Armii
 Dybiera, w myśli swej układał. Lecz widzieliśmy raczej przeciwnie,
 prawie! kiedy skutek uwienierzył Korpusu mego działania,
 w ten raz dopiero zjawili się te plany w myśli Macrelnego
 Wodra. Ale wracając do dobrych wyników od Butaw.

Dnia 31 marca do godziny 10^{te} rano, czy tu do potudnia, okre-
 ślić na prośbę przybycia Generala Sierawskiego, i radnej
 o nim wiadomości niemałej, odebratem raport od Bfiera na
 podjęcie na Markusie wystrachu, o ukaraniu się w ^{Kierowie} ~~Kierowie~~
 znacznego oddziału Kawalerji narympanickiej i Artyleryji, od

Lublina przybył. Latwo było przewidzieć zamiar Kierownika, ce-
 lepnego chrześcijaństwa. Była to jego Awangarda.
 Porucznik pod Butawami i Wistą w tył, znaczną już ostatecz-
 nym todem okryła, niebyło wcale do przyjęcia bitwy, a przytem
 uderzając od mojej zasady, aby uprzedzić i zwinąć Mięsożer-
 ców w spotkaniu, a spotkaniom rozpętane nań uderzenie, ruszy-
 tem natychmiast traktem do Lublina, postawiony już nie uwa-
 żaniem, ale rozkazem Generałowi Sielawskiemu, aby jak najpr-
 dzej i Dywizyją zastawioną w Kwieńnicach i za Korpusem
 postępując, rezerwie moją formował. Zbliżając się do Kurawa
 spostrzeżeniem kawalerji Mięsożerckiej z tego miasta wy-
 chodząca, lecz uprzedziliśmy nasza przednią straż, mieniąc się
 nęta się i z rynku artylerji kilka granatów na nas rzuciła.
 Dywizion 4^{ty} batalion i szwadron Krakusów Łomżyński
 (na którego ciele był adiutant mój kasnoński porucznik kawa-
 leryj 1^{ty} Ługowski) będąc w awangardzie, wpadły z naj-
 większą rybkierką przegrobbli do miasta, i w rynku stopa sta-
 ry duży i oimnista kamieniarz i jeden oficerem, i języcy
 kamni i worami amunicji zraboty. Za kawalerji mięsoż-
 ercką wyparta i Kurawa, gdy napażadałko zapędziła się
 dwa Butle Dragonów i mostkarska na odległość prosto-
 wając, wstrzymawony pędniejących, uderzyły na naszych, i do
 odwrótu zmusiły, lecz wystraszony trzy dywiziony z artylerji
 pospieszyły naszym w pomoc, i po uporczywym miernym o-
 bciach stron. Bija, pobite i rozmontowane Dragonów i dła Armat.

z jaszczkami stracił. Według opowiadania ludzi w Markuszewie
za Dragonami natłokiem przez to miasto uciekającymi, najmniej
to koni łownych przebiegło. W tej ułanów stracił nieprzejętą
w zabitych średnicę i pięć, osmierzeciu trzech wziętych
w niewolę, i osmierzeciu rannych, których zastalony w ka-
zareci w Dublinie, si się drat z jaszczkami i całym z prze-
jęciem. Z naszej strony mieliśmy dwadzieścia siedmiu rannych,
i siedemnaście zabitych, między którymi Komendant z 2^{go} Ułanów
Ostaszewski. Dzielny ten Oficer, chwalebnie zakończył życie, w
mawiając przy skonaniu ostatnie słowa: „Mnieśm wreszcie
bo przy nas zwycięstwo”, (C) tego dnia nowo wstąpił w Markuszewie

(C) L. Kutkownik Łanckoronski mający dwóch synów w swoim dworze, gdy jeden
z tych umiastowi rany w głowę i w ramie, przy amputacji ręki na placu szkodli-
wym, umiastowi tym w dokonał Opie, umiast potęgi obowiązek doświadczenia walczą-
go w tak wielkiej sprawie, z bożym użyciem Opie. Doświadczenia i tak
wielkim zgonem młodego Wojownika, miał razem wielkie przykłada-
na. Do walczących spokojnie wyszedł i syn w wielkim wieku i pięć
się wyptać z długim winem Opie. Drugi w dniu tym idącemu nie
mnie chwalebne, niemożem zwać ba wspomnieć. Dawny sztaboficer,
pozwij podprefekt, znany z cnot, powołaniu powołany Obywatel
Gawryński oddany Kutkownikowi i tego podobno jedynego syna do szwado-
nie Kutka Kutka Łanckoronskiego, zainwestował sam z kieszonki, i w ty
potęgi zastąpił obokomnego pna dragona i syna, rannego i z rannym
złotem, na pierze broni i radziwiogę dwaga, wreszcie syn i siebie, póki ni
niepny biegł na w prawo i lewo, i obydwo ucałeni zostali.

Dnia 4^{te} Mława dowiedziawszy się ze oba nieprzyjacielskie stoi z tej strony Lublina przed miastem, a będąc prawie pewnym, że nie przystąpi do bitwy, lecz za zbliżeniem się mojem przedsięwzięciu Lublina na frakt do Krasnegostawa, chociażem smu w samym Lublinie pachota i nioję, przecięć odwrót. W tym celu wystawimy podjazd na rozpoznanie traktem Lubelskim do Garbowa, wrucim się z korpusem na prawo lasami przez Białow i Konopice do traktu krakowskiego. Wychodząc z maskowania, dla wzmocnienia, rezerwę, jaka podług postanęgo urzeka z pod batem J^{ci} Sasawskiego miał formować i powinien być już znajdować się w batach idących z Łagowickiego z J^{ci} Krawalskiego. Teniowi odeszły dnia z siłami zabitych w dniu wczorajszym odeszłym do Radomia. Dla umówienia się o dobrych rzeczach z J^{ci} Sasawskim postanęm do batów J^{ci} Sasawskiego z poleceniem zawiadomienia Kwieciny, o pomysłowym skutku bitwy pod Krasowem (L) z Konopie wystatem B. Kulkewaika

(L) Osiński mieszkał w batach J^{ci} Sasawskiego, ani żadnej o tym nie mogąc, powiarać wiadomości, powołując, przysłał mi list od Kwieciny, który jakże refleksywnie, pamiętke od tak dobrej kółki zabrymuj, i tu w kopii załączam.

„Au brave Général Dwernicki

„Dwa razy cię się iem kółka, odbutaję kółki nieszczęsne nowiary, niech
 „zije kółka, niech zije Kochani Walarni kółki i wódzami dwernicki. Boga
 „prone za naszych uwolodźców, i prone pnyje wogary najczelniej udziawoni za pnyje
 „Tani Majra Bruckiego z kółki, prądowa, nowiary. Dawna i najprawy i puliwo kypioćko

(podpisano) Elzbieta Bartoryska

Rychtowskiego z piechotą, dla wejścia do Lublina wawożami
 przez Rusy z nieopodroczonej z tyłu oboru Kreczka strony. Miał
 tam stanąć o 8^{ty} w wieczór, a o tej godzinie Kreczka napadnę-
 ty przesennie, i wpędzony do miasta, mając w Lublinie prze-
 ty odwrót przez Rychtowskiego, poddania się lub zupełnego
 zniszczenia, nie mogły uniknąć. Lecz przybywszy o umówionej
 godzinie pod Lublin już oboru nieprzyjacielskiego nie zastał,
 bo o godzinie 4^{ty} jak najspieszniej przeszedł przez Lublin, i
 stanął za miastem na trakcie pod Tatarami. Dwa mochy
 na ręce bystrzycy zapalone, Rychtowski wpędził do miasta
 ugasił, i wrócił bez uszkodzenia. O miarkowaniu w Lublinie
 dowiedziałem się, że o trzeciej po południu widzano na ryku
 utana z 4^{ty} utanów rozmawiającego z księciem Władysławem
 po czem natychmiast Kreczka obor zwinął, i na Tatary przeszedł.
 Po niej pokazało się, że podofficer z dywizjonu 4^{ty} utanów, w Mar-
 szu z Markuszowa zbliżył, i dał wiadomość Władysławowi
 o ruchu polskiego korpusu. W marcu z Konopiec dostaliśmy
 zawiadomienie od 7^{ty} Kietarskiego, że pod Karimierzem przeszedł
 na prawy brzeg Wisły, i że na drugi dzień potoczy się z nim.
 Dnia 5 Marca równocześnie Kreczka ruszył z Tatarami, rozdzi-
 liwszy swe wojsko na dwie kolumny, z których jedna poszła
 na lewo ku Łęcznej, a druga traktem Krasnostawskim.

Piechota moja niezmownie zmęczona i niegotowa do braku
 obuwia, raniata pokaleczone nogi, a konie oprost zwinienia po
 wielkiej wresci pogubiły podkowki wymagały koniecznie okucia
 Specygnę jednolitej był niedostatek. Brzytni trzeba było

hardziej osobna zniszczyło, a gdy się ^{nie udało} tego korpusu nie dowiedzieli
inni mogli być zniszczeni, ruciem się ze Kholmna, z którego niedługo
kreutz u słabym traktom Krasnostawskim

Dnia 4^{te} Marca wystawiony patrol ku Leżnycy i wioznych kielu-
kach ku Wierprowi opuszczając Lublin? zmuszony byłtem wsta-
wie strażniczym ludźmi z piechoty z pokaliceronemi nogami tak
że ich nie mogli, i trudniejsi skutka koni mocno podobnych.
Oddział ten oddział pod Kormende. Majora od piechoty z rozka-
zem, aby po trzech dniach odwrócić się za korpusem marso-
wał. Wraz jednak, gdyby trakt do Krasnegostawu nie był
wolny i bezpieczny, lub gdyby nieprzyjaciół z Kadmokowick
zblizali się do Lublina aby natychmiast opuścić ten miasto
nie zostawiając ani jednego żołnierza, swami na Bychów, jak
naprawdę dotarł się do Łanowskiej. Tego dnia nocował kor-
pus w Fajdawicach. Z tej wsi przeszedł kreutz Wierprow pod Jęz
Karmena. Rozjechała się wzięciem na którą się rucił, jest ruciem
nie lerna, i bagnami okryta. Niemogłem ich za nim nie ma-
jąc piechoty, bo na trzy bataliony z kantonistami już po
rewolucji sformowane, zachować nie mogłem. Niepowo-
nanie celne Strzelcy walczącego Juliusza Matuszowskiego w tym
razie, byłoby bardzo uciążliwym, i kreutz sięgany przez nich wge-
stym lesie, nie mając jak tyłka między bagnami błotniste
drogi, mógł uciec z Kawałczyja, ale cała Artylerya byłaby
niezawodnie utracić.

Dnia 8 Marca stanął w Krasnostawie. Awangarda została

Tam Dragonois i Korakow dla spalania mostu na Więpnu, wy-
stąpił. Korbita te oddziały i most został ucalony
Brzoziński 9^{ty} Marca restauracy w Krasnymstawie, dowiedziawszy się
przez Łatole wystąpił, że Krewy z całym swoim wojskiem na
Łęczni przegrana. Ten niedunek, powrót jego do Lublina
wskazywał. Ostatem natychmiast sołkan do majora zasto-
wionego w Lublinie, tego już nie zastat. Stosownie do mego
polecenia, tego samego dnia to jest 9 Marca wyszedł z Lublina
na Bychów do Łarkowskiej, nie zostawiając nawet w Łasce-
wi żadnego Bitowickiego (n) Wyprawilem tego dnia szefa sztabu

(2) Główna Kucharska zamieszkała pod numerem 20 Marka w dodatku raport Feld-
marszałka Dybora do Cesarza w którym donosi, że po przysiężeniu przez Włochów
w butawach, i odparciu awangardy Krentza w kierunku, dojazdu Lublina
swoją rolę nie odegrała, na Włochów, Józefa Krentza wystraszony, że mógłby
zniszczyć reputację moją Korpus, gdyby musiał udato wycofać się jak najdalej
od Włochów, zostawił mi wolną drogę do Lublina a następnie obrzucił lewy bok: tył
mojego Korpusu, z tyłu miał wspomniane miasto, przyniemniej stawał pod Lubli-
nem zacięta krowawa bitwa z moim wrogiem, jakoby znajdującym się w tym
miejscu: dnia 11^{go} Marka stracone. Jednocześnie tym całym moim Korpus znajdował
się o kilkanaście mil od Lublina w Łhaniackoj Włochy, moim wrogiem zacięty
bitwę, po wypędzeniu mojego wroga Woffka do miasta, zniszczonego tyłu na przedmies-
ciu, tak jak napisał francuzi w Saragocie; Dom przy domie z tyłu zdoławszy
zabił mi mnóstwo ludzi, i uwiąt w niewolę 3^{ich} Oficerów i pruzto 300, iere-
gów. Przedstawia nazwiska rannych, i odznaczających się w tym moim

komenda Generata Batbkowa, przeszedłszy Bug pod Hscitugiem, ma nocować w Wojstawicach miesiąc o celny mil od Krasnegostawa odległym. Natychmiast wystąpił kpt. Kowonika Rychtowskiego z dwoma batalionami piechoty, kresna dywizionami kawalerji, i czterema działami na lewo traktu do Wojstawic na Rakolupę do Uchan dla przecięcia tej brygady odwrótu do Hscituga, ^{lub do Dubienki} ~~którzy~~ Batbkow uwiadomił o tym ruchu przez Apiega. Żyda, w nocy wyruszył z Wojstawic, i o kwadrans przed Rychtowskiego przybyciem do Uchan, przeszedł przez to miasto, sięgany przez kilka godzin, straciłszy kilkudziesięciu ludzi w zabitych i dwustu z czterema oficerami wziętych w niewolę, ~~z~~ ^{to} uszedł do Hscituga. Kola były błoniste i bagniste okryte po obu stronach głębokim rowem okopanego traktu, nie dozwolity wymenac uchodzącej brygady dla utrudnienia jej odwrótu i zmniejszenia pomocy na Buga.

Dnia 10. Maja mając doniesienie iż znaczne oddziały kawalerji Rosyjskiej wkroczyły do Krolestwa przez Bug około Dubienki, podzielił ten Korpus na dwie kolumny. Jedną wystąpił z Majorem Wiedrichajskim ku Chetnawie, a z drugą sam pośredem do Uchan, i tam zastąpił dwa bataliony i cztery działa z Twierdzy Zamostia, które także po przejściu już Batbkowa przez to miasto, nadeszły. Windańscy o wkroczeniu znacznych sił napływających do Krolestwa około Dubienki, były niedoświadczone. Kilka tylko sotni kozaków, i parę szwadronów husarów zapasowe w kombinacji z piechotą Batb-

Batalkowa dla wzmocnienia kwatera. przeszedł Bug pod Dubienko, w okolicy Chetma widziane były, nie za zbliżeniem w tamtą stronę Wierchlejskiego, jak najpóźniej za Bug wrócić

Dnia 12^{go} Maja nocował Korpus w Grabowcu. Był wstąpieniem zamrozonej ziemi, drogi w bagna prawie zamienione tak zmiznęły ścieżki a szczególnie a szczególnie pociągowe konie ze bez odpoynku nie podobieństwem było dalej maszerować. Nadto spodziewając się że dla wzmocnienia Korpusu nadejdą przynajmniej do składu jego przetrzymane (Halecy celne Kuchta) Legija Wotynska i Pułki Włakusio Kosiurki i Łoniewskiego, z których po jednym tylko niekompletnym szwadronie dostatecznie, po wreszcie tak ustnie, nieustannie, przez siły, i w końcu przez szefa Sztabu prosiłem Macieja wodzą, przewidującem przez kilka ^{dni} wstąpi pod Łamojnem.

Dnia 13. Maja za przybyciem Kolumny Wierchlejskiego, wziętem z Grabowca i pod Łamojnem, przez szefa i Kawalerję stanęła w Nowymmiasie pod samą Twierdzą, w pobliżu wioskach Artylewja potrzebująca konkretnie doktryny na nowo urządzenie, wzięta do Twierdzy.

Zmuszony byłam niedrogo, potrzebą zająć się posprawianiem stanu Korpusu, którego tworząc się prawie i urządzać w obcej nieprzyjaźni, wrod tej masowej organizacji ciągle borykał i wyprzedzał. Gejmar niszczony, kwatera kilka razy pobity i podrobnym, do dwóch tysięcy Wojska Nieprzyjacielskiego zabitych i wziętych

w miarole między któremi trzech dowódców Wotylenj; Dwa
dziesiąt trzy dział z kompletnym zapreagiem, jasnorytami
i amonicyją zdobytych; Oswobodzenie z niejardu nieprzyja-
ciela całego województwa sandomierskiego, i wresze Lubli-
ńskiego, a jmięto zastoinienie i zabezpieczenie Stolicy od le-
wego brzegu Wisły; Oto są skutki dwudziestoniedwóch
działań Korpusu. Korzyści tak znaczne wzniósł ducha
i uśmiech stały w młodym Żołnierzu Zapomniał o gło-
dziej, nie uważał na trudy, a przytem uprawiał się do przywrócenia
Karności która jest duszą Zawodu Wojakowego zarówno a rów-
nież w czasie wojny. Od 12. Lutego wciągnięty niechę, gdzie
niezwygodę niszczyły konie. Nieustannie postępując
za nieprzyjacielem, wresze zastawaliśmy zrabowane
pomieszczenia albo popalone miejsca. Magarynow nig-
dzie nie było by o tem niepomysłano (6) Wotylenja
pomiarane zdobywane^{mi} w każdej bitwie działami, nie miała
kanonierów, i do tej takwarnej, wyśczernej nauki wymagającej,

(5) Wzato onym magazynie w Województwie Augustowskiem, była wypana ogromna ilość zbroi, które dla geograficznego i wojskowego naszego miasteczka dwa razy gwałtownie Rosyjskie i Pruskie potrośnie, musiałoby, przez nieprzyjacielskie być zabranie. Należałoby po wszelkiej ten magazyn do Włocławka sprowadzić a oprócz, iż dla Włocławka i Stolicy, braki zginęły, niełatwo się znaleźć, nie byłoby powodu, wystąpienia kół kulturalnych, którzy dobrego przykładu w nawiązaniu, i powstają. Na obronę chwili, osłabiać armię, która nie będzie w stanie, byłaby niezgodnie odpaść najcięższe Włocławek, i onę stałaby się ciężej smutnym zdarzeniem.

sturby z szeregu kawalerji kowodzenia i żołnierzy oddziału
 trzeba było. Z sytuacyj podanych, przez dowódców oddziału
 wyciek, przekonaniem się o braku wielu artykułów, a niebyło spo-
 sobu zaradzenia; bo naczelnikiem w Turwedry jak tylko mni-
 two działo na składach leżących, które do Warszawy sprowa-
 dzone byłyby w czasie skutku tej stolicy; szeregi Bankowiera
 przewidywały okropnie wtóracie się oddziały Koraków, utrudniały
 komunikacyę z okolicami Łomżyńską, i żaden transport be-
 eskorby obejść się nie mogło. Kawalerja ciągle ta sturba, i patros-
 łami w różnych kierunkach zapła, zarówno prawce miała o-
 siadane konie. Do tego Cholera i nieustanne sturby, mniemany
 spowrynek, w najokropniejszej naderży utrudniające potoremie
 zamienity. Wystany Łatrol ku staremu Łomżyńskowi, odkrył
 Korpus Rosyjski, którego nadnied od Lublina, i nadwies-
 nem w jebicy Tarnogurskiej i Turubinie rozłożył się. Przerapi-
 gow, i od kilkunastu jeńców zabranych w Starymzamościu,
 do kąd Łatrol tego Korpusu dochodziły ^{dowodzący} się to było wojsko
 do dwudziestu tysięcy wynoszące, przez Dybica z głównej
 Armii pod komendą Szefa Sztabu Generała Toll, i ~~cała~~
 wygłane

Interesownym powodem Bregia Hanego, i zagrożeniem
 pniecia komunikacye z Rosyją, przez zabranie i zruko-
 towanie zabranych starowceji Korpus mój zwrócił niegodnie
 uwagę Dybica. Sądził on ze skutku moich działań, że mam
 się do przesłania tysięcy wynoszące, jeżeli w raporcie do Cesarza

z dnia 12 Marca wywara, „Aby odjąć buntowniczym pod dowództwem
 „generała Dwernickiego wszelką spierobusą” przedmurzając regimēt-
 „ników przeciwko Wotyniowi, od komendy z szefem sztabu
 „Arabię Tolla z trzecim korpusem jazdy, rezerwując z trzecią dy-
 „wizją granatierów, i brygadą granatierów Litewskich z wózkami
 „odziecia Dwernickiego od Bugu i od Wisty, i zadaniami mu ostatecz-
 „nego cięcia. Dwernicki cofa się z krakowostawu na Ruschów
 „Arabia Tolla sięga Gęsiobaci Supplement extraordinaire au
 „11^m du Journal de St. Petersburg 8 Mars 1831: „Droga jest
 „prosta na kartę, kto mierna tumentych okolic i porównań dają
 „niego pomyślać pod Łamoję i ukarania się Tolla nad Węgrzem
 „abracz, przekonanie, na jaką wiarę zastęgiwały raporty Rosyjskie-
 „go Wodra

podziwiałem się że Tolla przejechał Węgry, i porównanie się pod Ła-
 „moję, a nawet widziałem przez zezwolenie króla, którym by-
 „wał w Główniej kwaterze Tolla w Jędrze, i rozmawiając z genera-
 „łem w tem dowodził się, iż mieli zamiar, napisać na Nas, mis-
 „cye lub wpręcie korys do Łamoy. Komużoby zbyt przewyż-
 „szyć nieprzyjaciela, który był gotów pomyśleć bitwę do porzucenia
 „pod Turcedora, że wreszcie wglądów była dla Nas korzystna, i pomysł
 „był rezultat przedstawił. Ale Tolla nie miał pomyśleć Węgry, wy-
 „setat tylko młode podjarzy na prawo i na lewo, które w każdym
 „spotkaniu z napierem równo odpierane i szereg straty w zabitych
 „i branych w niewolę ponosiły. Demore uluwa ciągle padały, dro-
 „gę wodni pogośpane staty się nieprzybitem.

W tym czasie przybył do mnie Chrusickowski z piśmem, które

które miał ukryte w misternym Lybucku do 10^{tych} wojakowych
i lywotnych, od Rządu Narodowego, i z głównego kłosa Armii
jako Emisariusz rządowy wystany na Wołyn, z kąd wstąpił pow-
racał. Oświadczył że miał neregularne polecenie utrzymania ko-
munikacyi między innemi prowincjami za Bugiem. Oświad-
czył także w umieszczeniach nienaturalnych, w rozmowach i objaśnieniu
swoich myśli, a przystąpił do starającej partawy, niwładnie i wcale
we mnie zaufania, lecz iż był opatrzoną upoważnieniem Rzę-
dowem, usunął ^{przebiegiem} wstręt do tego byty poobcym aby na czoły-
nie oznajmił miejsce moje za Bug, jak tylko drogą do Kobulec
się poprawia, a wkrócenie kolskiego korpusu na Wołyn ma
być hasłem dla tej prowincji równie jak dla Łódzi i Ukrainy
do ogólnego powstania, które podług zapewnienia Chruszowskiego
szkoby z ręką Rządowego uowolnionego miało być już za-
jętne uogarnięciem. Poleceniem temu aby wracał na miejsce
powstania Wołyńskiego, o załatwienie na które powrócił się
wkróceniu naprzeciw rachować może. W końcu aby mi donosił
z największą rzetelnością i dokładnością, o siłach nieprzyjacielskich
i jaki jest stan przygotowań i usarekajnych w zabrakłych pro-
wincjach. Z temi poleceniami odjechał.

Twierd i Lywów, w następujących kilku dniach miały z Twierdy
lecz gdy magazyny nie były obficie opatrzone, powołano do nich
z obwodów Ławowskiego i Strubinskiego aby zbiora jaknaj-
więcej siana i wołow dostarczone, co zrazioesnym pospiechem w kil-
ku dniach i opatrzoną została. Wskutku tych dostaw magazyny
w Twierdy na parę miesięcy zostały dostatecznie napełnione

W kilka dni po przybyciu pod Ławoję wystatem trzech oficerów do Ław-
szawy na Ławischewost z raportem do Naczelnego Wodza o stanie
Korpusu o gotowości wkrócenia na wotyę i przypisaniem Nacz-
elnemu Wodzowi potrzeby Korpusu przez Majora Dniwskiego wy-
czerpane. Jednemu z tych oficerów polecił, aby ustnie oświad-
czył, iż zawięzał raportach, iż zawięzał wiekna nad stan naczelnego
site mego Wopika podawać będą, a to z powodu iż komunika-
cja przez Ławischewost, Łodjardami Korakio z Korpusu Tolla
otwiera te przebiegających, będą zagrożone, bytem w obawie aby nie-
telny raport przejęty nie wywołał nieprzyjaciela z błędu
w jakim zostawał w dotychczasowej mego Korpusu.

Chorych odutatem w Twierdzy, którzy Cholesta tak się wznie-
rzyła że w kilka dni ludu nadciągnęła na te stajnie zapadła,
dom w którym miało kwaterę i dwa poborne mneć odin-
nych wotgotne na ławach przeznaczylem. Sprawozdanie z adnych
nie było. Siano na ziemi starym za posciel. Bulina moja i
wszystkich oficerów najchętniej ofiarowane zboroną była oś (cho-
rych) ^{Dostatkana} W kilka dniach choroba znacznie się zwiększyła. Śmiertel-
ność była znaczna. Jednak zapomnieć nłiki i pilność Lekarna
bateriaowego a przytem nierozróżniane stajanie wstę-
kich oficerów, oprócz dozwu, postagami okoto chorych rajetę,
wielką ulgę w tej katastrofie przyniosły.

Historia nasza było okropne, komunikacja z was-
nową przerwana, do tego stopnia, iż ekspedycja na Ła-
wischewost dozwolane, rozstrzelane przez Kobielec większe ode-
tali. Wiadomości o finale Sudauskim ani o żadnych

oddziały dla umocnienia korpusu nie było. Niemniej
wypuszczenia na wolność dla nieprzyjaciół, dla cholery
współnie niszcząc, dla braku funduszy na żołnierzy
wyprawę! tyle sądem dotkliwych poświęceń! Doroga
czy mogły przeprowadzić. Pomimo tego, żadnego niebezpieczeństwa
żadnego sumienia w nęgodach ani derżycie nie było.
Owsem najlepszy duch cywiła wrytych. Biechota nie-
miejsza nabijać broni muntrowano po domach. Artyle-
ryja organizowała się w Turindry

Dowódcy na re niektóre gminy w okolicach Za-
mojska niedostarczały wrytych. Żołnierzy 225 dywizji
powołanych powołaniem rzymskim o jak najprędzej dostar-
wić takowych. Wrytem uchwale komisarzy obwodowych
aby dostawili do mego obow. wrytych. Strzelców, jacy byli
czy w sturjach prywatnych czy w urzędach służby skarbo-
wych znajdujący się. Władza dla umocnienia garnizonu
w Zamosciu z wrytych tylko nowe sformowanych Bala-
konów / rzymskich wielka część brata w Zamosciu / rzyms-
nego, Karatem potrzebna ilość Kantoniści dostawiać
w skutek tych rozporządzeń, w przeciągu dnia
Stu trzydziestu Żołnierzy, ubranych, wrytych na dobrych ka-
niach; Stacjonarzystów Strzelców celnych, dla których Karabin-
ki z Turindry dostawiać, i Litewskie Kantoniści do Zamos-
cia dostawiać. Głównie to wskazywało w tak krótkim czasie
w dwóch tylko obwodach, i prawie w obce nieprzyjaciela
także z tą wnieść, jak ogromna Armija wystawie i

wszelkie potrzebne zapasy przyporobie można było, gdyby od
początku rewolucyi, nie miałyśmy ukladami, niewydale
deputacyi do Petersburga, ale poruszeniem się wstawnym, się
całego narodu na które już nie rachować należało, nasze go-
towości i z całą energija zajęto się.

Dnia 15 Marca, zameldował mi się Adjutant ~~porucznik~~ Nawro-
nego u wiza kapitan Liost Wysocki, z rozkazem aby powiadom
przy mnie, i z poleceniem przestania raportu o stanie Korpusu.
Przyjąłem Wysockiego z okazyem swoim. Skowisze zajęty spie-
wem Narodowa, stawałem w nim? Tworze Rewolucyi. Do-
wodzi nieśmiertelnej siłoty bohaterów, Bohaterów nocy z
Listopada, i nawet wcielił go do mego sztabu uważam
za ranczera dla Korpusu, lecz, w do raportu o stanie Korpusu,
świadczysz że to sam w porządku służby dopetuiam.

Wszakże, bez zrobienia Lustracyi niemożę Wysocki zrobić
raportu o stanie Korpusu, a rewolucja takowa niemoż-
tem, nawet z względu na chęć archiwizacji Wysockiego. Miałem
kapitana działaniem może kontrolować, i przeto jedynie ich
paralizować? Byłoby tylko dowód nieufności i bardzo niechęci
do mnie Nawroznego Woźdzy. Powiadaniem Wysockiemu że go
najchętniej do sztabu przyjmuję. Gdyby zaś przystąpienie jego
do Korpusu inne ukryte dla mnie, miało być, więc mnie powi-
cie kiedy dla się podobna. Bez najmniejszego wahania i namy-
tu powołat, a natchetnie postępowaniem, gotowem i przy-
kładem, pchnięciem w służbę, jako też odznaczającym w toż-

z sobą wzięcone ma dwakroć sto tysięcy Rb. w wextach bankowych
na moje brody wydanych; upowarnienie dla mnie od Rządu
Narodowego do wydawania książek, i dozwolenia na stopnie
do Sztetkewnika inflacyjnego do Dorotkow dla wzmocnienia
Korpusu, takichych zupełnie odmówiono. Doniosł także i je-
nerał Siemurki znajduje się w Ławichworcie, lecz nie tylko
nie jest przeznaczony do potaczenia się ze mną, ale dorotek wraku
porostania na lewym brzegu Wisły; ze oddzielną kawalerją i pie-
chotą z mego Korpusu, dla statku ludzi lub koni, w marszach
poziomości, równie jak batalion piechoty w Kenciricach, i do-
widny, które się do Ławichworcia poruszają, są przez genera-
ła Siemurkiego zatrzymane. Nakoniec, pnie Brniski ze dła
zagrożonej przez podjazd nieprzyjacielskie Komunikacyi
niemniej z wextami i waraciami. Ekspedycyja mi przybyła bratem
Łamowskiem, ale więcej wszelkich sposobów, potaczenia się
z Korpusem przez Galicyję. Po odebraniu tego raportu
porotatem rekła Brniskiemu, aby zabracony wypraski oddzielił

Zastępcin Rane Generalata i walczeni Korpusów pod jego rekłarami będący.
Brnysztam 21. Ordoł Honorowych tym Wojskowym ktory mieli sposobania
szeregolniejszego odnawiania, i wszelkimi będą idania sprawy o dalszy
dialonich Wojskowych Rane Generalata, którym tak swietnie response
te zostaty

Spodpisany Skrzynicki

do korpusu należą, z takim komwojem jaknajspieszniej do Łanys-
sca przybył. Niedrogi tego rękawa dopokula, bo generał Sierakowski
zabrania oddziału niedowolat.

Obezwolę korpusu Polskiego nad Bugiem, silnie sprawozda
wstrząśnienie na umysłach młodzieży sąsiednich prowincji. Za-
ledwie ta wiadomość rozprzestrzeniła się, iż wielki braci śpiących
pod chorągwą Barabara, kto niewiele pierz granice przeszedł
się niedostat, pragnąc się przedzielić. Byłybywałą młodzie-
nią była liczna, ale najspieszniej duchem zrywana. Równie-
na między Sieraki, w napuczałiwonej porze roku, ochotę i pi-
noscą w starcie, zadrzewia starego Kozłowa, a później nie-
ustępowała mu w meztwie. Synowie Rusi niemożliwo-
dowierza więcej zdrzeć dla Polski. Wnyscy z rojona gotliwoscia
dopietwali obywateli którym się powożeli. Wotyn uwracal
na sobie całą naszą uwagę. Był sprowadzenia inwekcyjnej
na wotynie były przedmiotem rozmów w korpusie

Z dawniejszych stosunków między królestwem a zabranie-
mi prowincjami, znana była dobre opinia obywateli, tam-
tejszych. Tajemnie Towarzystwa obywateli wogólniejszej, z roz-
kazu władz centralnych w Warszawie przebywających, musia-
ły wrócić do dalszego czasu, nowo działania. Rewolucya rasta-
ła je w obywateli, i w zupełnej nieścisłości wykonania, daw-
szej utraconych blawów. Wreszcie rozkopanie doradztwa, przed-
rozwinięciem, musi^{nie} wprawy i mądrości narodowym w Warszawie.

Jednakże nieustannie odwoływał przez Enciklopedję, i do Rady
Narodowej, do Dyktatora, i do Sejmu przesłane, dostatecznie prze-

przekonywały że nie było żadnego zakazu na cokolwiek, podola i
ukrainie, gdzieby się wzięła o rewolucji listopadowej nie
roznieściła największego śląsk, i skąd wzięli powstanie w śląsk
Braci nadwiślańskich. Namierzenie! i inne przypady, odmowa
nie odpuścić dawane przez władze Emisariuszom wyjeżdżającym
z śląskich prowincji do Warszawy po instrukcje, i utratę
nie powstania, a nawet grzmieli Nakazy aby żadnych posunięć nie
robiono, wryte to nie mogło, jak tylko nadawali ducha, i tak
pięć na walkę i było przeciwnościami narodziło.

Gdy mierzono uniesienia minuty, bez skutku, a Rosjanie wybie-
rając się na rewolucyjną wojnę z twogą, ochłoneli i przetrzymali,
pokazano się w ten sposób, że sity materialne Patriotów, nie wyrow-
nywały się z ich moralnej. Długie przygotowania ustabilizacji
zapadł. Macierzyści dawniejszych związków patriotycznych
dobrze znani w Warszawie, ledwo po długich uwierzeniach, pow-
rócili przed rewolucją do domów, na nowe powstanie, i upro-
wadzenie do Rosji, zostawili swe władze innym, którzy nie
mogli zgodzić się z sobą. Obok tego wryte, energiczne kro-
ki rzędu Rosyjskiego, rozbrojenie obywateli, posunięte, a
do nożów sztabowych Konfederacji, a do tego obojętne sprawy
z Warszawy wyścanników, były to silniejsze jedne od drugich
ciężkie, które przeciw w Patriotach niestabilizacji chęci działania
wspólnie i jednocześnie z Bracią nadwiślańską.

Skutek wojny, że to widać zaczęło nadciągać w Warszawie,
potrzeba było Konfederacji w Wilnie i w Kijowie. Najbardziej
wojna przed Warszawą, przygotowała tylko chwały ożenów niepełnych.

ale razem capitułata straty nieprzyjaciela, przez wybory rekrutów
w zabranych prowincjach, i ułatwienie mu zaopatrywania
w żytko w Rywaniu, i w inne potrzebne, i wotynia.

Nie mógł przejąć listy dyktar dopóki trwało powitanie
na Litwie, które przykuta⁹⁶ linii operacyjnej nad Buguś
jak się sam w raporcie do Cesarza wypisza (9) nie mógł usunąć

- (8) Wykaz z raportu Tadmarnetki. Dylano. 11 Od dnia ⁹⁶ 19 kwietnia, Buntowniki
„ f-militerński otrzymujący nowe perikty, znowu zaczęli zagrozić swojemu korpus
„ swoi pułki, które opierają się waborom, przez które dai gwałtowny
„ terytorii korpusego nieprzyjaciela, wnieśli i znowu straty. Wstąpił
„ ostrzeżenia jego, nie mógł ten korpus stary opierać się, skutkiem, a tym
„ samem zastąpił nam komunikacji, na przykład gdyby Armija nasza
„ główna, przeobraziła się na lewy brzeg listy. Z tym nieprzyjacielowi wy-
„ padkiem, ścisła się niedobita potrzeba, zapewnienia dla Armii Magary-
„ nio rywania, fawory i innych potrzeb, co od niezakaznego ora, wulkiem ulga
„ przewidom, tak z przyczyną stopu drog uśredniających transportu, jakoteż
„ rozmach w miastach w gubernii Wilniańskiej, wstąpił na tył punktach
„ przez które transport rywania, machinie mioty z Magarynów do Armii
„ w takim stanie rzeczy, Należnie dowodzący ornat i potrzeba skoncentrować
„ ku granicy Litwie Armiję, jego dowodztwo perucione, tak dla ułat-
„ wienia ostrzeżenia organizacji stary Magarynów i rywania, jakoteż
„ dla skutecznego pokonania Buntowników Litewskich.

Jowinda Petersburg 9 kwi. 22.

a tym samym dopomoc potężniejsi niż Litwy z Kolska, za myśla
 iąc niepowodne operacye nowego Wójtki ^{złoty dwa ramiona wiotki} a niegotowi, no stracił
 Karpusa przedniej strazy, Armija Dybiera przestaje być niebezpie-
 na dla Warszawa. Błota wzięty, tyko silne demonstracye kapitu-
 lowym Powiatowem, mogły nadać sprawie naszej mocną
 przewagę. Wstąpienie pinto mojej na Wotyn, powinno było
 powodzeniem ożera, powagując za sobą, główne siły Armii Ros-
 yjskiej, ze stanowisk z pod Warszawa, i przetrwać Teatr wojny
 z Kolska na Wotyn. Obawamy wszakże byli obok powzięcia obcy.
 waleni tamtych, i usiłowań Karpusa, straszenia i ryk
 wydarzeń, przynęty podobnym, uskutecznienu tego zamierzenia?

Przewrót moim staraniem było ustanowić komu-
 nikacye z Wotyniem. Obywatel z tej prowincyi do przybyw-
 nej 16^{te} marca z nadgraniczy, przywiózł wiadomości mojej wrzuci
 w ulę nowin, ale bez żadnych dowodów, że były prawdziwe.
 Siły Rydygusa pudał na 9000 i 4^{te} bataliję Artyleryi.
 Podobnych wiersi nie należało się ^{nie było} do zamieszania, ^{gdy} ale nie wopi-
 sanie i opowiadanie niegadyły się, napisalem pinto dowi-
 du ośb na Wotynie, iedząc dokładniejszych wiadomości, tak
 co do sił nieprzyjacielskich, jako i względem przygotowań
 do powstania. Wkrótce potem wrócił z Wotyna Chrusicki
 z orowadzeniem, i mocno przesadziło obywateli wkooczenie
 i nęgli cofniecie się Wójtki Kolskiego z Wiatyga (1) o nim za pewnie

(1) Komendant Powiatowy Zamkowa Butkownik Kijowski postąpił, co mi wzmiankuje re-
 serwową piechotę nieprzyjacielską w Wiatygu, postanowił przesłanie tamże i ich

razo gdy powracat z wotynia nie miews poniat. Ze ten wy-
 dek popadnie do nadwyznaczonej czejnoscie Brzożowski, ze kilka
 nowych ofiar powano na Syberyje, a luto juz wchodzący se wiafi
 o zbliżeniu korpusu Łobkiego nad Brzoż, wreszcie Obywateli
 obywatela trojst Rosyjskich zagrożeń, i najwielkie tytko os-
 trzeżenia, dristae moze, litę Sydygowa podług opowiadania
 Chrusakowskiego, kilka nasze tytki wynosić miały. Nie mo-
 gąc nie pewnego powracać z tych wiadomości, napisalem sta-
 nowco do Obywateli, iż jak tytko podeschac, cokolwiek drogo,
 mierzadnia wkrocie, na wotyni, i polecitem, nie wątpię
 o ich gotowości aby bez wotki robili przygotowania do insurek-
 cji, i sporobili se do boje. Z tem piśmem wyprawitem Chrusakowa

z Krentnem, w cięoras wojewodztwa Lubelskiego zajmującym do uprzedzenia powro-
 tat z Twierdzy Majora Polowskiego z batalionem pułkownika Krawczaka jazdy.

Wyciekała ta o radm mil od Twierdzy ukończona, najpomyślniej se widsta
 to kilka godzinach, zdobył Polski, obronny wale Angim i urogonaci Krotung.
 Krotung dnie batalionu pułkownika Rosyjskiej przyprowadził do Twierdzy kil-
 kaet Niewolnika, jeden szanował, kilka oficerów i dowódcę batalionu Polowskiego.

Ze nieprzewidzianą zjawieniem se Angim, tak groźną w skutku przysto-
 strachem, oddwały Nierozumiećki zajmując inna pobliskie bałtka.
 Wrogotkie zbiegły se, nagle do Lucki nad Stupem. Wmiankonia uodbori-
 nych okolic Brzoż, co powiać Włodzimierskim, ainyli se przekonanem, iż
 se w odgórni ogień rotungu naryj pułkowi bje do nich percie wyprawnia. kil.
 Krotung siadło na kora i zbiegły se ku Włodzimierowi. Krotung i Polian podwojot nadziej,
 bez skowięto se, na Krotungu parobacki naprzeciw, powieknoupy ostrzeżenia, i wreszcie
 nierzadkie uodboriach wywieraaj.

Chruscickowskiego. W kilka dni po jego odejściu przybyło do
Oboru kilkuset wotynianów, którzy swego opuszczenia
Kremieniec, mogli dać dokładne wyobrażenie o poczynio-
nych już krokach w sprawie powstania tej prowincji.

Kremieniec był na Wotynie miejscem przedrewolucyj-
nych narań. Istny zapach gotowości młodych w sprawie
Kraju, daty widnieć przewidnikom, że już niepodobne było
uniknąć dalszej wtrącenia na Wotynie. Wierawych-
ty wspólny bój opowiadał wnikliwie, widriano jednak do-
tknąć, że jeszcze do tego nie przystąpiło u nich. Zarządca ope-
tacje ogłosił, że Macielnicy wzięli w ręce stosałki i prze-
dem Starodubym, i że dążyli do niego, skoro powsta-
nadzieje. Do czasu jednak wyjazdu z Kremieniec przy-
bytych do Oboru, nie jeszcze nie wiadomo o obywatelach
pod Łanopolem. Kółko przecier Chruscicki był
już dwa razy na Wotynie. Z drugiej strony, sity tajem-
niczkiej ciągle wchodziły i do maciernej Kółki Wotyni, pod
nieśli tajemniczkiej kółko obywatelów pod dowód-
stwem generała Rydziewicza. Taki stan był na Woty-
nie w drugiej połowie Marca. Długa wojenna niepew-
ność i niecierpność wyjazdów na obu stronach Bugu
przekonała mnie, że urzędowi Emisarjusz, najzwyczajniej
zaprawiając opóźniając się przygotowań wystawców, tym poro-
bem urzędownicy obie strony wojny.

W Oborze pod Łanopolem, panował duch następujący
niecierpliwości czekać na Bugu, które tam nowy

chwalebny zawód oddaje miato. Lecz ubytek pnie cholery w le-
dziach był dotkliwy i niewynagrodzony. Nowe formacye zaciąg
powiekszyły, niedotatę nawet pchnęli do Korpusu
w tawnach, i pod Samojf, przybywali do Korpusu w różnych stop-
ni oficerowie z głównego sztabu przyjetani, lecz swawie wpy-
cy ze sztabów, z kwatery mistrzostwa, i z nowych pułków w kło-
nych już miejsca nie mieli. Ci ostatni nie mając wyobrażenia o
sławie frontowej przy sztabie byli mierzoni. Jednakże w każdej
bitwie wstępując w szeregi, widzieli ich w boju ubiegających
o urnat w zwycięztwach. Innym wrażeń pułków spodzi-
waniem z Główny kwatery, oczekując niecierpliwie skutku
przedstawień pnie Orinkiego pułkowników; lecz gdy takowych
zupetnie odmówiono, wszelkie nadzieje takowych i korzystnych
operacyi za Bugiem upadły. Powstanie miało być moim
sprzymierzeniem, lecz wotyn nie był jeszcze pod bronią. Pow-
stanie było dopiero w zamierze, któren lubo od dawna kło-
wany, lecz niewykonany w swy porę, stawał się coraz trud-
niejszym. Niema żęcia bez ruchu, tam gdzie wyzyskano
być duietm entuzjazmu. Znaizne Wojsko Nieprzyjacielskie
zajmowało Teatr przyszłego powstania. Wstrząsano domy.
Kara śmierci wymiędona była na przechowyjących broni. Wiele
tego jednak, witaly Brta Kolskiego, tu i owdzie wydobyte
z ziemi, staropolskie szablce i sztorwana wiec przygotowa-
s. bo nie mogły być ogólne, powołekne, w obu Wojska obęgi
były niedostateczne. Wyprawa nie mogła wznieść powsta-
nia, ani powstanie wyprawy. Ctery tyżce kilka set ludzi

składając mój korpus, miały w trojnasob smeciw soba prze-
magając się. Dopietniać jednak nakazuje było Koncernem
nie wchodzić w potęgę następi, bo to było rzecz słacelnego
Wodra który to wyprawę nakazał. Rozkaz ten w końcu
marca odebrany, pułkat bezwzględnie przysła Bugu, i jak
najszybciej się posuwaniu się najbliższą drogą / którą idzie
po nadgranicę galicyjską, na Bocrajów Sadowitów Wotaryńskij
ku kamienicowi Biedobkiemu. Wskazany ten kierunek, zda-
wał się być skutkiem pewności słacelnego Wodra, że na
Bodolu zastane już w wykonaniu powstanie. Byłtem
przytem pewny, że jeśli na Wotynie nastane ogólnie-
gę powstania jakże pnie Chruszczowskię na dzień 10^{ty}
kwestnie nakazem, to przynajmniej za ukaraniem
się korpusu za Bugiem, kilka tygodni przetrwa i kil-
kuć Anstow cesnych i najwięksha tatarska, w tej pro-
winacji zebrać się w smeciagu tygodnia mogących, uj-
rę, w moim obzre, a takim posilkiem wzmocnionem
mu korpusowi, potaćenia się z powstaniem Bodola-
kein, pewnieby Rydygier nieprzekodził. Błże w tem
przekonaniu, nietylko bez obawy, nietylko z dobrą na-
dzieją, ale z pewnem wyrachowaniem pomyślnego
skutku, szedłem na Wotyn. W tym właśnie czasie
Chruszczowski, po trzech raz powrót z Wotynie i Bod-
la z wiadomością, że mieszkańcy tamtejsi są w najwięk-
szej gotowości do poświęcenia majątkowi i życia dla
sprawy słacelowej i przybycia korpusu mego, i przekazania

dnia na powstanie ochotników. Nie tracąc ani momentu, odes-
tatem natychmiast Chrusickowskiego na ciotyn ^{i Bodołę} i z rozka-
zem ogłaszającym na ciotyn powstanie, iż najpewniej
bez żadnego zawiadania i opóźnienia w dniu 10^{tego} kwietnia
pnęde Bug w Kijowie, i poleciłem aby w tymże dniu
w tych prowincjach powstanie zrobiono, war aby w tym
względnie zmierzono się z Ukrainą. Z tą tak ważną misją
miał obowiązek Chrusickowski w dręczące dniach ciotyn i
Bodołę. Nie dopatrzając się jak się pierwsi pokazywali, i tylko
puszczając wiadomości, iż się ma go koczować dwadzieścia tysięcy
Wojska wycień. Byli to barmię podwoit usiłowania na-
jących powstawać? nie ucin, to tylko pewno się
podwoito ich zwatpienie, gdy zamiat dwadzieścia, który
tylko kilka set mieli. Zostatem raport do Maczelnego
Wojsa o wkroczeniu na ciotyn 10. kwietnia, czego jednak
nie mogłem wskazać w naszym wywołaniu do Samosiecia
do Bugu, bo Toll byłby zaraz za mną, wywarzył, a o tyle
przemagającej się siły 'nie mogłoby się opnieć zastanowi-
niaj się nieplacowie przez rzekę Bug na której ^{promy} były po-
nizzerone. Treba więc było ostrzeżeniem Maczelnemu Kier-
le, zamiat tu Bugów, wprowadzić w błąd nieprzyjaci-
la, i w przeciwną stronę rzeczywistemu zamierzeniu strone,
uwagę i poruszenia Tolla skierować do tym celu zmieni-
szy może demonstrację, zostatem kilka kwateronów do
zajęcia Lwowszczyzny, i objaśniania zachodniej okolicy Za-
mowskiej. Uwaga też Tolla w tej stronie nie zwodziła. Zajął

Turobin i Goraj, a kilka watarek z jego patrolami w tych okolicach stoczonych, a niezgodnie z rozkazem 1^{go} kwietnia postanowiono Gmin na trakcie ku Zawichostowi brzącających, aby podkawa smierci w smierci 24^{go} godzin furaz i rejonów dla Korpusu przygotowały, naprowadzić Tolla na myśl, że śmierciąc walczyć się za Bug, dalej do Wisty, o co mi tu właśnie chodziło. Było to prawdziwy Prima aprilis dla Tolla.

Dnia 2^{go} kwietnia zebrał się cały Korpus w Nowymyślicach. Wzywaniem Komendanta Twierdzy o wydanie z arsenatu amunicji, i potrzebnych narzędzi do stawiania mostów. Kapitan Wysocki wszystko to odebrał.

Dnia 3^{go} kwietnia w dzień Wielkanocy po wystuchaniu śmigła przez Kapelana Korpusowego Ksiedza Dutkowskiego o prawdziwej, po obdźwięczeniu się kilku jajami święconymi.

Ja to było całkiem święconym, porannem Korpus do Zawichostu. Ruch ten utwierdził Tolla w błędie w jaki go czynił wadziłem. Międzytym już się wracam za Wisłę, zadowolonym jakoby dopełnieniem swego przeznaczenia, aby mi niedopuszczając wkrócenia na Wotyn, opuścił stanowisko nad wieczorem i w kierunku ku swej głównej Armii wyprawy.

Drogi były tak złe, że przeprawa Artyleryi przez groble zawałka, pod Zamostem cały dzień trwała. Marz zupełnie wskazywał wkrócenia na Wotyn, którego cel smia tylko samemu był wiadomy o ile zwiódł nieprzyjaciela, o tyle cały mój Korpus w smutku pogrzeb, niezgodnie z rozkazem z zabitych prowincji było w rozpaczy. Dwóch Wotynianów, po zameldowaniu się się mają

warną nieznajomości, z niemiłą i wyraznym bólem ser-
ca, oświadczyli obawie o Braci za Bugiem, którzy pewnie wskroczenia
Korpusu Polickiego, są już zapewne gotowi do porzucenia, a przeto
siebie i kraj na zgubę wystawie mogą, prosić więc abym zapobiega-
jąc niebezpieczeństwu, przystąpił do zawiadomienia ich za Bug nieustraszoną.
Komuś rozrzuceniu jakie we mnie urzuciła słachetna twoga twa
młodych ludzi i tak chwalebna troskliwość o los braci, niemożę
wyprowadzić ich z błędu odpowiedziałem im że trzy dni wyprawy ich
obydwoich za Bug i tam sami o ruchu Korpusu najdokładniej
się dadzą zawiadomienie. Tego dnia nowo wstąpił Korpus w Krosno
Dach.

Dnia 4^{te} kwietnia Stanowimy w Zwierzyńcu, wystąpił Ma-
jor Włodarczycki i dwoma dywizjonami do zapędzenia
brzeczyna, miał rzeka wystąpić podjarz w rovine strony, dowi-
dzić się o ruchu kłopotliwego, rzeka zapędziła, dostać niewol-
nika ^{nakazano aby} na wieprzu w tamtej okolicy karci, aby były obfite
ne i poprawione, o 4^{te} w nocy opuścić to Stanowisko, i powrócić
do Zwierzyńca.

Dnia 5^{te} i 6^{te} został w Korpus w Zwierzyńcu. Brat wyistniał
szpiegiem, chałtem mieć pewną wiadomość o dyrekcyi, jaką wstąpił
Toll. d. 5^{te} odebratem Ekspedycyja od generała Łasa z główniejsze-
go kwatery z Krosna i doniesieniem o zwycięstwie naszego
Wojska pod wielkim Desnem. Z tego powodu d. 6^{te} odprawione
było łobozniństwo w Krosnie, dwóm Zwierzyńskim, na którym
wziętych oficerowie i po kilku żołnierzy, z każdego oddziału znale-
wali się Ksiądz Butawski postrzegł słowem, przedmowa

i dziękował Bogu za pomysłność bierzą Łobkiewskiego. Jenerał Kow-
 donowicz ze na całej linii bojowej rozporządził z naszej strony
 ruchy zaczerpnąć ze sam ~~miat~~ w tych dniach miał przeciwko Wiede-
 niu, a w końcu dodaje, że największą chęć do wojny i wiara w wy-
 cięstwo przewodniczą Szwajcarii. Niepodobna było w ten czas
 przewidzieć smutnego rozwiązania wojny, tak nowelnymi
 powodzeniami rozporządzeń. Jego dnia wystąpił adiutant
 Dunina z Porucznikiem D... do Jenerala Guilleminot Amba-
 sadora Francuskiego w Konstantynopolu. Potrzeba skre-
 ślenia dawnego Sądowca Łobki, rzeczywistego stanu tej
 wojny z Moskwa, od dawna temu zajmowała. Jenerał Kow-
 donowicz wystąpił D... mającego stępnąć w Czerwonej-
 czech, dla zamocowania przepawy, do Hamburga i zwałat
 godnego wiary i zaufania kupca, który się podjął i zobowią-
 zał z całym bezpieczeństwem wyjazdów, przepawie. Weso-
 dzie tej myśli zspotkałem się z myślą Rządu Narodowego,
 którego w instrukcyi pisał Szwajcarskiego przyśtańcy mi,
 i dopiero pod Beremtem oddanej rozkazał, abym cwoich
 Oficerów wyśłał do Konstantynopola z instrukcyami
 jakich onowca, wstąpił zawierając moje pismo do Amba-
 sadora Duninowi wręcone, w piśmie tem, wystawionem
 nuregotow sity Wojska Narodowego, doniosłem o zwycię-
 wach nad Armią Rosyjską, o niewolonych, Skreslitem sta-
 tej Armii po dniu 30. Marca, Dąbnie rewolucyi, Zapet
 ogarniający Litwę, i południowe prowincye Łobki.
 Zapewniłem o wkróceniu moim w dniu 30. kwietnia na

Wotyni, że ta walka o byt Polski wznowiona, rozwijać będzie co raz nowsze
 sity, i że nie rozpiera jak mniemano, ale przekonań o wstających siłach,
 nie tylko województwa, ale całego Narodu spocierowata Go do podnie-
 sienia broni przeciw najjaśniejszemu nieprzyjacielowi Sultana
 i Polski, w końcu prosiem Ambasadora, aby zwrócił uwagę Sultana
 i Rządu Turckiego, że korzystając z teraźniejszego osłabienia
 Rosyi, może powetować wszystkie krzywdy i zabawy przez nią
 Turcyi zrobione, a przytem o zachęcenie swego Rządu, francuskie-
 go aby pomocy Łobze w tej wojnie wszelkimi niezbędnymi sposobami
 udzielał. Na muszecie mijają to niedosta do skutku, bo
 oficerowie wystali przez Galicyję, niedostali tam funduszu na dro-
 gę od Lwowa, do której Rząd Rządowy karał ich nie udawać we
 wszelkich okolicznościach, a kara korpusem była zupełnie prosta, bo
 i że 200000 złp. w biletach bankowych na moją osobę Brnińskiego
 wreczoną, jeszcze mniej pod owym niedosty wystaniu wróci-
 ła z Galicyi, i dopiero trzeciego dnia po moim moim przez Bug,
 w Drużkopolu stąpili się z korpusem. Wiek mi wolno będzie
 nad warnem potorem ty ręki, robie następująca krótka uwagi

Reka Bug co do politycznego i strategicznego ~~widoku~~ widoku wojnie
 rewolucyjnej 1848 roku, ważne są one miejsca. Między wstę i Bugiem
 cesarz Rosyjski niby to pokramiat zbuntowanych rosyjskich spodty
 jego wyrzucenia/ podanych, a za Bugiem Europa dyplomatycznie
 widziata co nas powstający Naród, którego zwoziera. Bug był pod-
 stawą operacji militarnych Dybiera. Opanowanie przez nas war-
 nych punktów tej rzeki, zmieniło zupełnie obie strony, sta-
 nowiska. Dla mego Korpusu przepa Bugu było stronkowie

jiskre warniejszem było warunkiem jego bytu, było honor-
 nością, a tem samem najtrudniejszym działem wojskowym, spra-
 wa sława, sprawa najznaklejszych przewodów, bez których
 nie ma boski, nałonie potrzeba koncerna pola na dra-
 tanie i dotne ujęcie z konyską. Kilkę tysięcy ludzi, w ciar-
 nym na owraz, między Łasowskiem i Kozubrowcem skre-
 powanych zakresie? Wzrysk to miłośny za Bugiem
 o dzień mający to trudności umiast naznacylem na 104
 kwietnia a kilka tygodni przedtem Feldmarszałek Dybica
 ornamit Cesarzowi i Europie, że ten Korpus już nie ist-
 nieje, bo Toll go minował w szamanu. Zachodzi więc
 pytanie, dla czego nierzeczy dla czego mijsia przez
 Bug nie obronił mu? bydlę wtargnięcie Korpusu Ros-
 kiego na wotygi, miałoby odpowiadać Stanom Dybica?
 Tego przypuszczenia niemożna, bo ktoż porzucił dom własny,
 aby miał później zabawę przygaszać ogień, niewiedząc
 czy pokona siła porażu? Błąd tego rodzaju w puzerzeniu
 bez oporu Dybica do Krolestawa i Łaszkowicza przez wis-
 tę, pod Stochiem, był tym właśnie porażem, którym Re-
 wolucyja Listopadowa, i sprawa króla pochłonała.

Jakże musiały być kunsztowne tłumaczenia Łaszkowicza, przed
 oburami dworami, które ubolewając nad kłopotami
 zbuntowanych jego polskich poddanych, zaczęły się trwo-
 żyć o samą i ciętych zagrożeń ^{me} tych buntowników
 niby to legalnym przekroczeniem granic. Niemyle się
 można sądzić, że Dybica choćby za utratę znacznej armii

mniej bitych skarconym, szczerze za pozwolenie buntownikom zgwat-
cenia granicy Państwa Rosyjskiego, Europie tak potężna, silna, woj-
skowa, sale namierzenia tyłkoś zagrażającego, niedopetnionego.
swoje przeznaczenia generał Toll, mniemat on myśleć, że groźna,
demonstracyja zastąpi smutno w działaniu. Zapomniał że
w wojnie fatrywe demonstracyja bywają często bardzo skutec-
ne, i właśnie zwiędziony takową pniemnie wykonana, gdy
przechodził Bystryję ^{u przełazania} ~~do~~ dare i zblizam się do wsi, korpus
mój był w krytorwie nad Bugiem.

Dnia 7^{go} kwietnia mając pewne wiadomości przez kuzięgo
o kierunku jakie wzięte wojsko Tolla, wyszedłem z ~~zobaczę~~
do Niemierowki

Dnia 8^{go} do Tyssowice

Dnia 9^{go} stanął korpus w krytorwie nad Bugiem. Zbliżając się
do tego miasta, powzięłem wiadomość że kilka sotni koraaków
tam się znajdowało. Korpus postępował tak ukrytym ma-
nem, że koraaki znani z ostrożności, dali się podejść prawie na
kwałdrach. Korpus zatrzymał się pod lasem na wozach, które po-
równa ptaszczyna przycisła do miasta. Oficerowie sztabowi
z pełnym szwadronem krakusów, wpadli do krytorwa, i de-
pnie po puchionych wystrzałach, koraaki przestraszeni, zaczę-
li się zbierać i formować, ale natychmiast rozbici rozproszeni
stracili kilkunastu w zabitych, i kilku mierzycim kilku z ornio
officerami wziętych do niewoli. Korpus patrząc z wozów na
te towie koraaków jakby na szanierem przedstawieniu wojny
radosnymi okrzykami i małymi utawakami. Miedzy innymi dowołał

po południu wrócił trybun Krywota, karatem most na Bugu
postawia, powiniemy być czynnie kapitanowi wyrokiem,
do caterwenej wawy, na drugi dzień most został ukończony.
Kilkunastu Kozaków którzy ruciarzy się w rekę coptała je
na drugi brzeg przebyli, dali znać o naszem uawianiu się
i zaraz za rekę ukazały się mocne i ciężkie Kozaków i hurar-
ów. Bateryja Lwowskiej postawiona przy budującym się mo-
ście, dla powitania bratniej Ziemi, i oznajmienia bliskim
okolicom przybycia nad Bug Wojska Polskiego, ruciła kil-
kanaście granatów i kul między Kozaków i hurarów, którzy
później więcej się nie pokazywali.

Dnia 10^{go} kwietnia, kompanija wolnych Strzelców prze-
stała pisać po postawionym mostu na Ziemi Wotynia,
i zajęła Kozaków. Korpus stanął nad mostem, gotowy do
przeprawy, która trwała od drugiej po południu do czwartej
rano na drugi dzień. Wstrudziły się mocno wylewy rzeki pona-
brzeżnych błoniach i zarosłych torfem, z której trzeba było po-
mosty układać.

D. 11 kwietnia cały Korpus był na Bugiem. Dwa dywizyjony
porty traktem ku Łotwiszynie, do którego przemieścił się
Nowyżski. cofnęły się. Główna Kwatera Rydygusa przenie-
sła się do Chotbutowy, na wielkim trakcie do Łucka.

Jakie miał wyobrażenia o mym Korpusie Rydygus, i z jakimi
stanami przeciw mnie występował, dowodzą słowa raportu

Feldmarszałka Dybica, z dnia 28 czerwca 1812 roku, który wygłosił:

„Biorąc Buntowników atakował pod dowództwem ^{10 kwietnia} J. H. Dwernickiego

„pudmą staz Rydygiara pod krytciem, i na drugi dzień zaczął
 „sitami bardzo znacznymi przechodzić Bug między Łatowinem i
 „Kscitugiem. Generał Rydygiar dowódca 4^{te} Korpusu kawalerji
 „wznowił: niebiedąc w stanie bronięcia przepraw, z sitami
 „które zgromadził pod Włodzimierzem, cofnął się nad Styt
 „a to w celu skoncetrowania wszystkich oddziałów, Korpusu jego
 „składających, tudzież Łutkowi pułkowi 3^{te} Korpusu, dowod-
 „zaw jego oddanych, i posłkowi dających od przeciwnej Armii
 „dla dania tym sposobem skutecznego odporu buntownikom,
 „i rozpoczęcia kroków zaczepnych, skoro tylko będzie można
 „w celu ustalenia tych przedsięwzięć. Naczelny Wódz Główniej
 „Armii, dał rozkaz Generałowi Kreutz zruceń się z pułkiem
 „Korpusu kawalerji na tył Korpusu Smoleńskiego.

Sity nieprzyjaciela o których ten raport wspomina wynosi-
 sity do 13,000 ludzi z potrzebną ilością artylerji. Wznowił
 walcem ja i liczne nieprzyjaciela spotkać na Włodzimiu, ten
 „przewozić” jak wgię wspomniatem, zbawienie powiatu i
 Bug kilka najmniejszej tysięcy powiatu na Kwaioy, i kil-
 kuset celnych strzelców nim nastąpi ogólna w tym prow-
 cyjskich przesłanie, ożywiała nadzieja, ^{przytem} ~~nie~~ niwiedza, warna i
 gwałtowna potrzeba rozpoczęcia walki o niepodległość, na ręmi
 dawnej Kolski, nadto była warna dla sprawy naszej aby na chw-
 le wolno było oglądać się, na następne choćby wątpliwe wypadki
 że Gajsmar, Kreutz a nawet i Dybier mieli swój Korpus do
 kithunastu tysięcy drzykła wywołujący, że Dybier stawał do tej
 ogólnej opinii, ogólne poruszenia Główniej Armii, nie to były

już liczne dowody, białe i szarye były w tym samym błędnym,
 a lubo miał bronić nam przeprawę, jak raport wygłasza,
 co potwierdzić cofnięciem się na Chotibowe, rzucić się jednak
 narażając na przeszkodę białej, na najmniej niebezpieczne woski,
 i ciągle lesnych porzucić trzymając się, bytoby to z jednej strony,
 stawiać na kartę całą wyprawę. W razie przegranej bitwy, wcoi-
 by się obróciła ciuruckaja, która przyniewodem, protigowac i
 której wspieranie z korpusem, miało być zasadą jego
 postępow. W wypadku, że w tym miejscu stacować było,
 a że wielkie składy woskowe i zamknięte przysposobienia
 znajdowały się w ogromnych magazynach ze Styrem, najwie-
 niej było rzucić, ubić szarych u przeprawę tej rzeki,
 lecz równie trudną i prawie niepodobną, bo szary był
 o dwa milie na przedzie, miał dostrzegać niebezpieczeń-
 stwa i w środku gotowe przeprawy. Rzeką Styrem
 przecina granicę Wotynia z Galicyją, płynie ku Łuckowi i ma
 miejsca mniej lesne. Od Łucka do Wypoci ciągnie się Białym.
 Dwie jest drogi do Styru, jedna na Chotibowe i Tórczyn,
 odkryta na Horochow i Nowymel. Rusci się pociąg, bytoby
 narazić stała stronę mego korpusu uderzając w monieja,
 nieprzyjaciela mającego dywizję puchoty i liczną artylerję,
 kiedy moja przewaga była żarła, która w lasach byłaby nieopra-
 wna. Zwrócić się może na Horochow, dwukrotność i ko-
 nica stanowem na noc już korycieniem zbliżenie się ku gra-
 niccy Galicyjskiej lubo wyrzuciło z samej koniurności bytoby
 oraz dopatrzeniem wrota naszego woźna wkradającego się dy-

dyrekcyja, która pod nad granicą Galicyjską aż do Husiatyna, naj-
 bliższą do Kamienia Łódzkiego, wskazywała drogę. Zapewne
 Wódz naczelny przewidując krótkie pole, na jakie Korpus
 mógł być nataronym, kazał się trzymać granicy Galicyjskiej!
 Czyż nie lepiej było zwiększyć siły jego?... W tym piękny i długi
 wkrócenie na Wólcyn pnieł się przez Łatorowice, z zaciwieniem
 ujrzał Łotwów Łolski, wrociań Wólcynskich przysaczone na
 rekinców do Koszka Rosyjskiego składowych w cięciu kładany.
 kazał im ich rokować przed frontem, co nasi w ogniu oku z sa-
 patem uskutecznił. Wólcyn jak odcierac (zakład do kłóć)
 „just duciem braci Wólcyn Łolskich, których widzieć przed
 sobą Oni swam te Wólcyn przynosią. Kowitajcie się, Trzy, wro-
 nienia tych ofiar barbarzyńskiego rozprawy potome rekinców, radome
 okropki i błogosławieństwa ich roziw, oraz mnóstwo wian
 ków zebranych, były wzmocnionem tłemaczeniem ich uciw, o ja-
 kich mogliem się pnieć, gdy w czasie dwugodinnego spo-
 rywku w ławie, trzydziestu Łarobków nabywanych w kory,
 mające na celu trzech roziw i kładany, przystąpiło się do ko-
 pusa. Wydatem rokować do okolicznych gniaz, aby wrywkich
 pobranych rekinców natychmiast rozpaczono.

W mawie blisko już Łorycha, będąc przy spryżawargach,
 sportregetem ze miastem bliton kawałowy i kłopotliwej.
 Była to tylna straż Łutka Dragonów, która już stała pod Łory-
 chem przy pitoch i kłopotliwej. Postać dwa dywizyjny
 dla zabrania Łutka, która sportregetny naszył wiać na kła-
 i racat uchodzić. Doguany, wajprow cały kłopotliwej w ty-

w tyfnej szary z bagarami utracił a reszta Duthka przez ciwierć
mili szagana, zabrana w wąskiej cęści i rozwinione wstęgi
Zabitych padło trzydzieści kithka a dwadzieścia pięć wziętych
my w niewolę i dwadzieści czterdzieści koni dostaliśmy w zdobycy.
Był to Duthk dragonów karsgopolskich, ustawiony w Wojnie
Tureckiej, którego Zabatkarska stawa, robota są certyfikaty nam
niekompletne świadczy. Inżynier ta nasza iż męzny dowód-
ca tego Duthka Duthkownik Glarapops dzielnie zastanawiać wo-
ja Boła uchodzących, odebrałmy kithka ran, reszta porostatych
uprowadził. Schwyłtany Oficer w ~~komand~~ wyłtany ad Rydygiera,
wiozł rozkaz do Duthkownika Glarapops aby spinnia pomof-
rował na Bag his usatugowi dla obierania ^u ruchów mego
korpusu, i strzeżenia miejsca w którymbym kontował przeprawę
solar murstawa po obieraniu Brugincina. te ekspedycyja, por-
tatem do znacznego lożra na dowód dobre ukrytych, spich-
nych, raptownych ruchów korpusu.

Otóż w piętnastym dniu wyprawy na Wołyn' korzystnie
była rozprosta. Korpus stanął na noc w małej wsi pod Łow-
kiem, i zabrawszy tam ogromny transport żywności do ob-
szaru Równyjskiej wsieliny, Małki i Kłupy między Własni-
kowie Karatem Nowiciele. Do miejscowości wydatem ~~głównym~~

Wotynia

(B) „ — Mierkanie ~~Polski~~ i Ukrainy! „ Wąskas kółkie przebiega już ta naka „ po pa-
„ mietnym gwałcie dokonanym na Polce w 1794, w drutach braci w braci. Z ro-
„ niewiędzian uniesienia wstawiato brata, niecier i już chorągiew wstawiato
„ wiewa na rżnnych błoniach wotnia. I tudeń kółko młotowy młotem wotnia

„I tu sta kwadratowa Batrle wogstane. Ku niejmyjacieliw, uwrzadz
 ciagnac kolusmy od Merkostawa, ku Skurwosin goru pneniecia
 miata gtozna kwatowa Rydygiera, który spienie obchodze luwe
 nane ~~masa~~ skryto, usitowat nustracie punktow, ktorone zblizajac
 sa do ~~tytu~~ ^{tytu}, mogly tem samym, wplywac podleg okolier nusi

„Haridowa nasowny swij krok na nime batnij onaryta wyuzstosam. Rostly
 „pod Porzekiem Rute bagonow zenisia miedzy swoich potacka miedzy oko-
 „liwych obywateli nadziej krusliwy i mypowa tym walunym bykiem ktonow
 „Wolno i ~~konwincii~~ ^{konwincii} nabra, powny jestem i w krotce, upn koto nubi, lona, walen-
 „ne krotke z was stowoi sprawa, ktona dwalony, rownie waga de was jak byta dla
 „maty naktli, miedzy wotego krotkow, co nuby osobam nadroac prawem, jedynkha
 „z wami dorowato niktow. W zezem naktkowu dno, wypradzi ~~was~~ ^{was} nadro-
 „lony Stacia Was, bo mudi Stolia, skaszy w otko. W jego dokowaniu, zedaj
 „procedury krotkiej, wypneci sa nidecia, bo rownie nara dla wopieluj kram
 „spawu powianota, rownie do wy^{wn}knienia jej swobod, pomoci i wodka Minkhany
 „Bosmi kopierdow nerywanych fjakby pna parodycz krotkowam krotkim,
 „wzrostke a mudi stowoi na swietym otkara powstajacy Gyrzyni. Majatki nubi
 „na wstawni krotki pnaty, i mupnityje na ty wotkiej ofier, pnieci nubi nubi na
 „krawie pole roja, z taku godkowu, sa mupnityci wypady jui ^{gromu} ~~prawu~~ ^{gromu} krot-
 „kowsa, na wotym opusora krotka, ktony wotych, tak tawem sa sa idawato. Acunii
 „wotke i by pomieru ofier rownie Majatki wotych i zpac gdy idnie mupnity-
 „toli krotki nubi i ratowac nidecia. Paktowa tyf wotych powianota, jest dla Mui,
 „gromawo na do Stolia krotkow, i do nubi ktona Miedzi z wotych Prokuracji, na-
 „na wotkiem wotem krotka nubi Gyrzyni, wotem obunam pnieci mupnityci

w jakim stanie znajdują się insurekcja? Oświadczli wszelką gotowość do
boju, lecz, że po ostatnim ich rozbrojeniu, nie było czasu ani sposobu na
przebieganie potrzebnych przygotowań. Wziątem w tych wielką
niepokojność, która, jakem to później zmierkać, wzmagana
pewność, wynikająca z braku śmierci Maciejkami powstan-
jącej, której Chrusickowski nie umiał utrzymać ścisłości. Je-
go a także i sprawy Narwiowej, brak stałych opinii, poru-
szenie posunięta często do gwałtowności w obchodzeniu się z Boga-
tami w czasie tajnych obiad, a zwrócenie z rozporządzenia pod
względem na sprawy publiczne. Wszakże to umiarkowanie w miarzanym
tych prowincje niekiedy nie wyobrażać o Aradzie, które do tak
ważnych poleceń, wieść powołanego Emisariusza. Na rozpisanie ob-
cego niezastępowalnym zadanych pod Artylerję. Konie oświadczli, że
o Chrusickowskim, ani o dostawieniu koni żadnej od nich nie
dotyczyć nie mieli, również jak o dniu 10^{ty} przeznaczonym na ogólne powstanie

„dotąd kłóskami, przesłany już jest nieprzyjaciół do waszemu tyłki będzie do Koma-
„rzy, i Chorągwie Wolności, nad którym widziwym rozwinięciem Dzierżym. Kaw-
„my jestem i nie przyjdzie do mego obrotu i zwał na jej Chłopi Narodowe, przysięgając
„dokonanie Wielkiego Naszego Działu. Wy goście Bógki Bógom, tyłki Kłain
„przystąpić się, także do powstania, waz glos palem stopy, również jest stała-
„my. Wasze zachęcenie powstania, które hufo na Bole Chwały, waztem oregany
„młotem Bógom i powstanie, potęgować się z wojenną. Nadwieszkim Kłain
„mi, a wdzierza potęgować, jedni stać waz waztyłki waz będzie waz
„niech i je wolna, niepodległa i niepodległa Bógki.

10 Błone pod Boryckim d. 12^{ty} kwietnia 1831.

Podpisano / Generał Dzierżym

(Dziwaczka wdzierza Kłain)

Byćbył Chruscikhowski? Wyjechałszy z pod Zamozia w kon-
cu Maja, do 13 kwietnia nie był jeszcze na Wotynie, chociaż niepo-
trzebował więcej jak 24 godzin do odbycia tej podróży, mając zwtar-
za wzięcia ułatwieńne przepisy, jak ~~ostępować~~ zapewniał
Oto, jak się później dowiedzieliśmy, z pod Zamozia uwał się do
Galicyi i tam przebywał. Dopiero ^{na Wiskauerskiej drodze} ~~przejechał~~ Boremską i ka-
zał się nad granicą i z tamtąd uwał się na Łosole

Dnia 14 kwietnia ustanowitem w imieniu Rady Narodowe-
go, w Łosole, Kwapra Wotynska, Michata Brackiego mianowatem
Regimentarzem i Dyrektorem Wotynskiego. Jani odebali rekorty
uważnia się do przesłanych każdemu Okręgowi, dla sprawowa-
nia ~~biuro~~ Administracyjnych, organizowania na wszystkich
miejscach powstania, zmuszą nakazów wojskowy ludzi konie rezo-
nacji, itd.

Dnia 15 kwietnia słowat Korpus w Łosole

Dnia 16 kwietnia stanalem w Boremlu Karwalerija z Artyleryja
rozbiłta oboz za miastem, piechota zajęła miasto i brzegi Styr-
y okolo mostu, ktoreu był już przez nieprzyjaciela spalony. Za rzeką
na Grobli stała wielka Koracka, ktora kłusownikami z nieprzyjaciela
w celnych przepisach uwalny się przez rzekę spęcheli. Karatem zaru-
most postawic, do czego był dekomandorowany kapitan z kwatermias-
trictwa Landrowia. Majorowi Wiernechlyskiemu dochodzącemu
do Boremla, karatem się zatrzymać na drodze do Berestecka wi-
dzącej, i wystać jeden dywizion dla dotarcia i powzięcia wiado-
mości o sile, mającego się znajdować w tem miejscu Niemcyja-
la. Berestecko leży nad Styrą o dwie mile wyżej od Boremla

Wyistany patrol schwyłat kilku Kozaków, od których dowiedzieliśmy, że dwa Pułki jeden Kawalerji drugi piechoty, i dwie sotnie Kozaków z bateriją, Kiernej Artyleryji zajmują to miasto, wzięte przez inny patrol pograniczny Landarmy z Kiernieniem kapitanem Awerinowem, potwierdził te wiadomości, o których też Major Wiernickijski przysłał mi do Beresnia raport. Do tego czasu doświadczenia musiałem mieć Berestiewko w obserwacji.

Beresnia Majątek Muchata Czackiego który od Lwowa jest przymknęty być nieoścępnie, jest małe miasto na lewym brzegu Styrny, położone z wsią zbudowane na wzgórzach ciągnących się u wstępu tej rzeki. Na podwyższeniach gór są ogrody większe na jednej z nich w stronie południowej miasta stoi Pałac, górujący nad całą okolicą, frontem do miasta. Tytuł do rzeki obłożony ogrodami i lasami z rzeką. W tym domu miastem Kwatera i stajnia ogrodowego, widzi się szeroko całe miasteczko z prawym brzegiem Styrny, którego w tym miejscu ma do trzydziestu sażni szerokości. Za mostem ciągnie się grobla kęskami, raz na dwa rzucana na bagnach łączących się z prawym brzegiem Styrny. Z grobli wyjeżdża wprost droga do Jarostawca i Dubna. Obok grobli o kilka dziesiąt sażni od mostu stoi na przeciw Pałac wielki muremiany bryłat. Dla ostrzeżenia grobli założono na tarasie ogrodowej cztery ciata w kłach ukryte. Po potużeniu, dwie kompanie piechoty po utrudzonych ciatach na pasach czołowego mostu, przeszły za rzekę i zajęły lasy w końcu grobli łączącej się na wyprzedzeniu z niegdyś Kozakami. Ten postępek kompaniję generała uświadomił, że w tym

miejsce. Rydygier tego dnia stał na prawym brzegu Myru w Ła-
nży, w punkcie północnym naprzeciw gościńcowi do Dubna, Lucki i
Kreminia wiodących. Niepewny miejsca przeprawy, niego ko-
piemu ciekaw na piskore jego posłuszeniu, i sądził że miał zamiar
przejść rzekę po moście stawianym pod ogrodem Potaca.

Władcy Bugiem i Styrą znajdował się korpus w trójkacie, którego
dwa ramiona wbiegają w granice Galicyjską. Kresnawa więc
przez Styrę była stanowczą ocholichowską. Ubiegłtem jednak
w tym przeczuciu Rydygiera, iem zwrócił całą jego uwagę
na punkt, w którym wbiegł na drugą stronę rzeki nigdy
niezamysłatem.

Dnia 11 Kwietnia most stanął gotowy. Zrana tego dnia nad-
biegło dwóch obywateli godnych uwagi, którzy z oboru nieprzyja-
cielskiego wygnali się przedniemi z oznajmieniem że Ry-
dygier z siłą znaczna zaczął w nocy zajmować pozycje
rowno-odległe i blisko na trzy mile od Myru oddalone. (E)
Po odebraniu tej wiadomości lekkie patrole kawalerji poszły na
prawy brzeg Styrę ku niemiłyjaciłowi, i rozbiegły się w różnych kie-
runkach. Do nich, dywizjon kawalerji z kompaniją piechoty

(E) Rydygier odsunął się od rzeki, choć miał wypadek 20 m. z Nowosio i 20 z Ławie białe
stwierdził, że się grubo mylił w przypuszczeniu, że do uskutecznienia tego pięknego planu, do pomocy mu
kresnawcy na polu wójska Myru, na przegranych podjętych po upokorzeniu, był zmuszony do odwo-
tu, nie mając co robić tylko most wzdłuż, na przedzie z ratem nie miewo przedstawiony, kawaler-
ryja nowa i Austrijska na cześć niebezpieczeństwa, i na wszelkie nieuchronne strata
byłyby narządne.

przeszedł groble i lasy ~~popłynął~~ ku Jarostawcom z warkarem
 wozaki, aby w razie ukarania się przemagającej siły kawalerji się
 trzymać się przy lasach tępem kompanijnym piechoty obradonym.
 Gdyby zaś piechota w kolumnach następować zamierzała, bodźaty
 nasze miały się wpaść w najwielkzym porządku. Z takim warkarem
 wyszedł Szwirion za rzekę, o pieknej po południu. W tej chwili
 się przybył do Boriska niecierpliwie oczekiwany Major Briski
 z Doktorem Korpusowym Kryjskim i z Kawalerym Bronickim.
 Dostali się z Ławichwosta na wotyn przez Galicję. Briski
 przywiózł Kryjsa za bitwy pod Storkiem, furdurę na których
 Korpusowi bardzo brakowało, lecz takowe, niemożety zapobiedz
 niedostatkowi, były bowiem w rewersach bankowych na prostym
 papierze na moje imię wydanych, jakimi niemożna było łatwo
 wyptać, a na wotynie niemożna było na bieżącą monetę
 zrealizować. Treba było czekać na wymianę w Brodach lub Lwowie.
 Inyward takie upoważnienie dla mnie od Arządu Narodowego
 do awansowania na stopnie oficerskie do Lutkewici (składowe)
 względem kwestji wzmożenia Korpusu, powstrzymał to co raportem
 doniósł, że takowe zupełnie odnowionem zostało. W tym sa-
 mym dniu zjawit się niespodziewanie Obywatel z Polścia M.....
 Stary żołnierz ze służby Napoleona, odobiony Kryjarni, dobrze
 mi znany. Nie jęczał w tenoraś niewiedziątem o powstaniu
 Worcela i Ludwika Steckiego i niecierpliwie oczekiwał

(14) Ludwik Stecki, jeden z najgorliwszych katriotów i z najgarniej-
 szych obywateli wotynia, rewanży swoim kurtom znaczą

wystanęch w tamte strony janczów. Zjawienie się wice w naszym głów-
nej kwatery dowódcy czołowego a zatem obowiązującego do pnie-
sienia powstania oficera, nie mało mnie zaniepokoiło. Zapyta-
łem go: „M... Czemu sam tutaj? Czemu nie z bronią na
czole powstania i nie na swoim miejscu? „Ja rzekł P.M... zebra-
łem pewną liczbę strzelców celnych, i przyjechałem zapytać je-
„nawata, czy mam z M... co wspólnego przyjąć, bo widać ty-
„czy ogólnego powstania to zupełnie sprowadzaniem res-
„tów rozbicia z Warszawy przystającym, do L... jakkolwiek
„odebrałem, aby obywateli na wstępie niepowstawali. Sam więc
„tęm powracam P... i już zupełnie rzecz opuścił. Pismo to miał
„przywieść z Warszawy Michał M... „Ale to ostatecznym że dla
prawych Polaków, którzy wice o ratowanie Ojczyzny, podobne
zakazy choroby istotnie miały miejsce, że nie wiem! Miałem przy-
sobie 4000 kopła Harcowskiego dołne już nieprzyjemności za-
nego, i przybyłoby tu walczyć ze wlas na własnej Ziemi. Wra-
cając i powieść co mówią tym, którzyby chcieli ustąpić tego
zapewne spotkniętego r.żkazu. Wątpię jednak żeby na taką
znalazli. P.M... zawołał że nikt temu nie uwierzy, że sam
ma to zanie, i dodał że proklamacyję jego i innych Obywateli

odbił kawałki, przywołując przed sobą, napomnieliśmy przez kierunek nie-
rownie w kuli nieprzejawiają, po długim zastanowieniu naszym oparł się, idąc
niektórzy z nich, ten znowu nie mógł odnieść. Wracając, odważył się
z przystankiem i został refleksyjnie z miasta wyprawienie i przylet do niego. P.M...
na Lani. P.M... niecierpliwie z M... powracaniem na i muszę znowu odważyć na umie-
sparten. P.M... zastanowił. Dowiedzieli że jest Polka

obiegły już okolicę, że wkrótce będą pod broniami. Jak Kosiński
 ta wieść o zakazie powstania niezastępowana na wieść, i przypu-
 ści podobnej, że tak narazę i brodni nie mogłem, ostrzeżenie je-
 nak zaraz dojechać do miasta Wystratem Oficera z kilku ludźmi do
 Łosi B.... nakazano wstąpić miejscowi aby data pomoc dostrze-
 żania mianowanego Gońca z wstąpić, lub sejmami go jechać
 odjechać i dostawienia do mego obozu, a pomyślnie zapytanie Łosi
 B.... czyli rzeczywiście dostat taki zakaz i od kogo. Łosiany
 Oficer powrócił z raportem, że nikogo nie zastał w Dwoone, ani o
 niczem nie mógł się dowiedzieć bo Łan B.... z familiją i ca-
 łym domem, wprostownie i spiesznie wyjechał do Galicji.
 Ten tak nagły wyjazd za granicę Macetnika, mającego nas-
 tąpić powstania, w momencie gdy miał stanąć na czele
 powstających, był niepojętym, i wątpliwie moja o istnie-
 nia zakazu ostabił. Ł. M... odjechał z rozkazem
 zastępczenia w dowództwie Powstania, Łan B.... który kraj
 i swoją postać w tak ważnej chwili opuścił.

D. 15 kwietnia rozestatem nowe proklamacje w rozmaite strony
 zapewniając wresztem br wyzwaleni mieszkańcom, równy
 udział w swobodach, i wzywając do wszelkich postug dla odra-
 dzającej się Ojczyzny. Wrzo wieczorem wrócił oddział na zwiady
 wystrany, niepokonany nigdzie napotykać. Wreszcie
 obierający Berestorko uwiadomili, że zutoga stojąca w tym
 miejscu, wyjechała do obozu Rydygiera i tylko posterunek Karaków
 pozostał. Rydygień przemagając mając siły, mógł te dwa

warne punkta Berezurko i breg prawy Hysu poniziej
 Boremsa obsadzić; w tenraz bytbym zmuszony, albo na je-
 den z tych punktów uderzyć i mieć wojsko za soba wyjęte
 z drugiego, albo w Boremle jako w porzecznej punkcie
 przysię za rzekę i z obu skrydat być zagroionym. Mi-
 spustniet jednak ty Kłomysci Rydygiet i wolne przysięgma-
 stęż zastawit ^{prze Berezurkiem} Mijsko durniety w noży znowu patrol rozn-
 ty za rzekę z rozkazem dotarcia choćby najdalej do nieprzyjaci-
 la. Jakoi przedtem jeden z patrolow napotkat o milie od
 Boremsa przednią straż Kozacką, za którą ukazały się za-
 su na drodze do Boremsa kolumny piechoty. Co odebrany
 tym raporcie, ponawitem rozkaz oddziałom za rzekę, będącym
 do powrotu skroby moene oddziały nieprzyjacielskie zbli-
 zai się zaczęły. Ławuch tyralienki celnych naszych strzel-
 ców rozciągnat się za laskiem, przez piechotę zajętych.
 Dnia 18^{go} gdy się dobrze rozwidniło Strzelcy nane już się ostr-
 liwali z Kozakami, po orem arm batalionow piechoty ude-
 rzyły na lasek, i rozpoczał się wreszcie ogień. Ucierzony tem
 poruszeniem nieprzyjaciela ciekawem na jego piechotę
 która za cofającymi się do Boremsa naszymi oddziałami nie
 mogła jak tytko w scieżnionych kolumnach postępować,
 po grobli mozararami otworonej, a doszedłszy do mostu, być
 przywitana przez artylerję z tarasu ogrodowego ogniem
 kartacowym, a potem kulami i granatami rucanemi
 na wzdłuż grobli, na znacznym werty uchodzących kolumn.
 Wystatem wysokiego sta wfućcia oddziałow w miastę jak

nieprzyjaciel miałby naciśnąć. Dwie kompanie 6^{ty} Pułku
 pobugły za groble dla zabezpieczenia odwrotu. Leżąc już
 zapadł ogarnął całą górkę naszymi. Alłoda piechota, pud-
 wany raz w raz walczył z wojskiem tejże broni, rzucając na ko-
 łumny nieprzyjacielskie i kilka razy odpuścił, tak przez
 wyginające się. Krotka ta walka, Wysocki, Major Lubkowski
 i nieporównany w walce nasz Pułkownik Rychtowski,
 przytomność i męstwem w bohaterski czyn zamieniając
 sławie. podług rozkazu rozpoczęto odwrot krok w krok
 za naszymi postępując nieprzyjaciel a jak weszli na groble
 posunął się za nimi o kilkadziesiąt kroków znowu w ses-
 między kolumnie, która gdy się zbliżyła pod sam most po
 przysięż naszych oddziałów, wtemczas stojąc na tarasie dła-
 ta po kilkunastu wystrzałach karabinowych, zmiernawny i
 do odwrotu zmuszamy kolumnę, na uciekającą bez żadnej kuli
 i granaty rzucały a że cała groble uagnie się prostopadle
 od tarasu ogólnego, więc żaden strzał naszej artylerji nie mógł
 być stracony. Granaty wśród masy uciekającej piekły, pa-
 dając, piekły i miażdżąc ludzi zabity całą groble okryta była
 trupami, lecz tylko mała została się za browar a reszta dopiero
 w lasku zbyt oddalonym od tarasu ogólnego, znalazła schronie-
 nie. Piechota nasza została na lewym brzegu rzeki przy mo-
 cie. Strata nieliczna, dosyć znaczna. W odpięciu ogniem
 nieprzyjacielskiej piechoty utraciła osiemnaście ludzi zabitych
 dwunastu wielkich w niewolę. Wszyscy Alne strzelcy którzy sta-
 liśmy ich dowódcą Pułkownik Jędrzejko. Długo było

ranneych, kapitan Frier i komendant Wbawski nieprzyjaciół
miał dwadzieścia pięć zabitych i wielką ilość ranneych, jak
pozniej od wziętych jęńców dowiedzieliśmy, że chociaż śmierć
była umiarkowana, to straty, wczasy, okropne, po ukaraniu się
kolcem nieprzyjacielskich, chociaż się jednak uratował tylko ofi-
cerowie i żołnierze, a przeto tak maźna powódka nieprzyjaciół.

W tej samej chwili wytopiła z lasu Artyleryja i osmiu
dziesiąt zapętała się na kątach. Porucznik, a na i ród, rowno-
leżny od rzeki z lasem, ukazały się nowe kolumny piecho-
ty i kawalerji. Dla wzmocnienia Artyleryji nadeszły w ogrobie
postawionej kolumny konnicarskiego stajni po prawej stro-
nie ogrodu, i ogień działowy z obydwóch stron nastąpił. Le-
kkością kanonierów zostało kilka nieprzyjacielskich demontowa-
na, komendant Lipki z jęńcami wrócił drugie. Postawione
na miejscu demontowanego, znowu Lipki gruchocą, oraz
trzy jęńcy w powietrze wprawiła, a konnicarski w tej
chwili, znowu zostało demontowane.

Nieprzyjaciół zataca boleryja 24 fantowa, która silny
ogień miała na kątach, jak na przeciwnie strony do ukła-
dania. Granat pięknie, znowu zataca znowu lekkie Maszyna
Szymonowskiego.

Widząc to działo, przeciagaty, kolumny nieprzyjacielskie po drodze
o której wspomnieliśmy, postępując w kierunku ku ciem-
kom na prawym brzegu Styrą po niej od Porucznika o potęż-
niejszej postawie w te strony palob, sam dla obciążenia jęńcy
tamże uwalniał. Wtedy konnicarski potężnie obciążał

i doniosł ze szlaki upadł do Skopin i sprowadził ludzi do stacii
na most na Styrze. Wówczas przeciwnie, Łopatinie przedsięwzięty
Arche....

O godzinie 3⁴⁵ ustat z obydwoh stron ogień ciąłowy. Artystyja
Europejski oznaczyła się ziemną kulią, i rykoskietami strzałami
które sam najwięcej wyrzucał. Łopatinie śpiłki oprowadzał
zalet uderzających oficerów i doskonałej znajomości w nauce artylerji.
niegodnie w celowaniu z działami jest nieporównany. Artystyja
nieprzejacielska znacznie datac uszkodził, radnej nam
straty w ludziach nie zrobiła (w) Nad wieczorem wystrany patrolku

(w) Rapdygid o tej sprawie. Która, całna bitwa nastąpiła w rejonie Dybica pod
dnem $\frac{7}{19}$ kwietnia tak się wybrała. „Generał Dzierżkiewicz którego główne
„sily znajdowały się w Boverule, postawił most na Styrze i zalet strona boku
„lewanami piechoty lalek przepływały przez niego w nim utrzymać. Dla przeciwnika
„nie temu zamierzano karatem uderzyć równo z dnem $\frac{6}{18}$ kwietnia na te boku
„lewan, i wyparta z wielką ich strata wzięty. Innowatny most wielki w nim
„wola dwóch oficerów, 150 żołnierzy i który dział które karatem uszkodził
„Dzierżkiewicz dowodził atak piechoty przed zatoną, swój artylerji stał
„utrzymanie przegrany, lecz artylerji naraz w czas przegrany w jego holu-
„mory wstrąpnęła. Był, tej okoliczności przekonaniem się o słabości piechoty nie
„przypuszczając do bronią tylną ludzi dochodzący, nieluzna kawałenki która w mas-
„sach uderzwała się. Wyprowadzić się za dwa dni poniżej Boverule, i jak będą mo-
„na najwięcej, same działami zaprzęgi, Bła o trzech ważnych wypadkach, do-
wiadujemy się z tego raportu. Wojsko Rapdygidu mało most, wrzucił nam

Myślnikom przekonani są nader o razgu tej uci pier kiera kici
i cze piechoty, która obudziła mały ranie przedmiotowy swego
wypany

Zamiat dydygiera przepawienia się na lewy brzeg Myślna na po-
rót uchwały, był tylko skutkiem przekonania, jakiego nabył od
wzrostu w ufanie za nich w niewola, o tak aby ich w doleżby
siłach mego korpusu. Potemnie jego i moje było nader wznie-
on chiał potęgę kienia działaniami mego korpusu. Bawnie
wygranej urbiwita w nim ten zapat, ale nie wątpię iż potona,
nie puszurat jednak w rachunkach wypadków z uwagi co more
przećwink, który dat na dobre poznać dwoim jego kolegów Gajma-
rowi i Kreczowie. Dla tego jak na pokanie, ruch jego raciepnij się

arty i ciata re znaczenia, która naderbunków, i piechota korpusu do omnia tyrcy
ludzi podnosi. Morda nieprawa, bo ten stoi podopiecznym do którego pójść jego ko-
lunmy obliży, kartawym ogniem odparcia, kulmi i granatami w dwoim pier tak
olega groble regawa i rancie były. Wzrost wiera "Mala nie mogt bo ma
było zbawej za nich. Młotem piechota nader, która tak ^{du} pny opit
stawała, nie mogt dawać bawie tyrcy, choć bawie ucinaj pny rany
i cały korpus arty tyrcy kłkiet ludu typho lity, i tye rancie rancie
more, jak falawia lisanowi stan tej uci pny przedstawia.

W tymie omni kilku pułkownikom a loty nie przeprowadili dwóch pułków. Półt-
kownik Wintatowa, i kapitan Krawczenko. Pułkownik Dybica, i pułk
w Wukalibitowskiej, w powrocie pny z obem dydygiera i z Główną Armią Korpusu.
Wienie pny pny, i wstąpi do Głównego

był smiały i energiczny, co ^{wyrażenie} jest podsta-
wą zajęcia jedynie niwieńiem pomocy powstającym prowincyjom, i dając jak najprępsiej co kamienio, w wybitnem przekonaniu że Bodole jest już w powstaniu, nie mógł ani pomysleć o cofnięciu się, i bez wystrachu dozwolenia Tryumfu nie przyszedłowi, a przeto, ufojąc mierzwa Korpusu wszelka moce wygracenia przechodzącemu, przeto wyzwanie. Baw-
tatem na stanowisku pod Boremlem.

Gdy stawianie mostu w Hrynkach, mogło być tylko powornem, dla odwrócenia niej uwagi od innego miejsca w któremby Rydygus zamyslał nieprawe uskutecznie, postatem Pluton na miejscu tej wsi, dla uwarania postępu roboty, lecz ze mocny odział Korakow zajął już przyległy Hrynkiem na lewym brzegu rzeki Sarek, karatem batalionowi zajął mającemu Noworotki, aby wystrat kompanija dla caryporenia tego Sareku. Za zbliżeniem się tej kompanii, Koraka pus-
cili się przedem bez poradku, ku mostowi, a komendant pod-
mostowego Sareku wiazyw ich za kawaleriję nara na uwaraj-
ca, na most, przyjął ogniem karłowym i kilkanaście Korakow padło zabitych i rannych. Łaty Obor został atakmo-
wany i stanął pod Bronią. Dwa bataliony z Hrynki ^{przebieg} na lewy
brzeg Sareku, i zajęły Sarek z którego nara kompanija cofnę-
ły się, pod zastawą plutonu kawalerji, powróciło do Nowo-
rodek.

Woj, obydwa wojska w zajętych stanowiskach pokojnie pro-

przepedzity

Dnia 19 kwietnia o nocej rano, tyraliery nieprzyjacielskie, obra-
dity dembliną za Nowosiołkami stojąc. Wiosła rajeta prze-
narz batalion, miała na lewo na polu dwa dywersiony 48^{tych};
1^{sz} Strzelwio Konnych, kawaleriją i Artyleryją postawitem
we dwie linije w bok Boremba, piechotę kolo Kosiota przy
rogatce od Nowosiołek. Zdawato mi się, że nieistotko od Hry-
nykale i od Berestecka będą, atakowani, jak równie pie-
chota stojąca za browatem, uchcie pnieją przez rzekę i do-
byciem Boremba, sągwie memu prawemu skrzydłu, a niepo-
drucząc się żeby tak konystnie skorubinowany atak, nie
był przez wojska nieprzyjacielskiego ułożony, stosowne robo-
tem rozporządzenia Wierwilejski Major z czeremną kawad-
ronami, jedynym batalionem piechoty, i dwoma działami,
zajął wios Rucle, o puławieci mili w tyłu Boremba na dro-
dze do Berestecka leżąca. Dwie kompanije piechoty, stanęły
po ogrodem, dla strzeżenia mostu, którego potowa od grobli
zostata zerwana. Dla obustronnego ruchow nieprzyjaciela
od Hrynyk, bytem przy odciśniętach przed Nowosiołkami.
Tak był wipolozony korpuz do 11^{sz} rano. Porucznik nie
przyjaciel zaczął występować z Dembliny na pola ku Nowo-
siołce, i tam godzinę zatrzymał się. Massy kawaleriji i pie-
choty z lierna Artyleryją obok naszej przedniej druzyny sto-
jącej w bok Nowosiołki, a nawet i całego korpuzu, nadto
pneważne przedstawiały się, aby się data pojacie miwa-
chornie, kiedy pniejsiem stopu wipierawny działanie.

zaczęły powiniene być natychmiast udzięć br. namyślania się, na
 Nowosiołki i na Borumel. Postregtem te wahanie nieprzy-
 jaciela, lecz nie mogąc w tym miejscu natrzeć na niego, po-
 wodni i porzucił dla kawalerji niebylegą dogodną trasa go-
 byto wywabieć na obrotne. równinę pomiędzy Nowosiołkami
 i Borumblem wciągająca się, w tym celu podstępnie
 z przodu linia kawalerji pod Nowosiołkami, po kółku
 następnym wystratach nieprzyjacielskiej artylerji, z pod dem-
 biny, rozprętem. odwrót w suchowinie, dawny roz-
 kazał komendantowi batalionu w Nowosiołkach, aby
 zapalił te wioski, do Borumbla powrócić. Ten ruch wstrę-
 ny odpowiadając celowi, osłodził nieprzyjaciela do sape-
 rnia na przed i czołowi siłami, składającymi się z kolumn
 pułków kawalerji dragonów i huzarów, z dwuręgi nie-
 choty, Artillerye dła ciężkiej i lekkiej artylerji,
 dwunastu sotni choraków

Artylerja spiesznie wybiegła na wzniesienie, zara-
 tu nasza ustępująca linja, odwrót jednak odbył się w naj-
 węższym porządku. Niebylegta planowana przedsięwzięta dwa
 wojska walczą. Na niemożność Batalion opuszczając No-
 wosiołki, zle ogień podtopił, i ^ztylko dwie chaty zgorały, nieprzy-
 jaciół zajął te wioski, suchota i Artillerye. Dwa bataliony pod
 wsią postawił, drugie dwie w kółkach doły na polu, za nimi
 w dwóch linjach dwie brygady kawalerji ^{franc.} brygady kawalerji
 z artylerją zostate, pod dembina, w rezerwie, mając na obrotach
 sekurytack choraków

Hanagony, na purycy karatem Artylerji Ogień rozpiera
 a gdy skutkiem tej straty, zaczęły musiały mieć potępną
 kawalerji nieprzyjacielskiej, przeciwna nasza linia pęknęła
 atak z takim natężeniem, iż w okamgnienie robile huray
 i dragony odstąpiły dwie baterji Artylerji, które po jednym wy-
 strale kawalerji nasza przebiegła i zabrane działo wstawio-
 ny na miejscu uderzyła na linię druga za te Artylerji, stojące.
 Zapędowi naszym nie opnie się morderców. Kłuty i nieowny nie-
 jacił pędził aż pod Dembinę. Tam i dopiero baterja rozew-
 wa ogniem kaskadowym wstrząsnęła naszym i do odwrotu. Kto
 niła; robile przodem linii huray i dragony, formując się
 rybkę, uciłowali powracając nasza kawalerji ^{obijać} od
 Beremla. W wielkim zamieszaniu boj osobisty okropna-
 kąpił między walczącymi. Walczący Litwina Kolskiego
 zmuszając nieprzyjaciela drogę okupować momentalny try-
 umf, jaki ^{robi} ~~z~~ zwyciężenia naszym do odwrotu. Majoro-
 wce Lewiński, Krasnodembki Kotocki Trojanowski Ka-
 pitan Uwerlewski, przytemnawia, i martwym sięga śmierć
 i porach na oko to siebie, okrucieństwo drugie walczącym, i za-
 nową potęgą purycy nowu w potracie, potęga na ta-
 linię jest uformowana. Baterji rozpyłu zabrane i na miej-
 sce wstawione, w tym odwrócie przez huray, odbite, of-
 nęły się do rozkazu pod Dembinę. W ten czas posunięciem druga
 linię przez pułkownika Siepskiego dowodzone,
 które, razem z piechurą już uformowaną, uderzyła na na-
 cierała całą naszą kawalerji. Bo w takim stanie, tamia

sie nowego Międzyzanieckiego, podają, że i sięgnie, boi przewidy-
 jąc wielką stratę, czasu od Dębina, czasu na błota
 są upieczona. Wtęk czerwonych kurasów Kucia Brania nie
 gotniej uciekać, i trępanie rzucił wstąpił płac bojem. Nale-
 żyła o osiem dniach, która w Wojsku tutejszym po-
 kulewora, wulka sobie stawie ucinata, dostaje nam się wy-
 ca i już do Nowoswła zaprowadzona. Oprócz tego nie śmia-
 zdemontowanych, i mocno uszkodzonych przez ~~balistę~~ ^{balistę}
 Artylerję zostają na miejscu, w tem zamieraniu, koń jeden-
 na raniony pada, i jestem przez kilku kurasów obkoro-
 ny, lecz w tymże momencie przypada kwadron 4^{ty} Ułanów
 ściera i rozgiera kurasów. Oficer tego kwadronu Bonianik
 Baum daje się swego. Kawalerysta Nana porwaczący pod
 Dębina z zabranymi jenicami Koto Nowoswłki, wyta-
 rżona była na wielki ogień i ty wzięci, od które-
 rego gotnym zderzeniem kilku tyfko prowadzonych jenców
 zginęło.

Od początku bitwy, bateria Mięprysiaczka za pomocą
kociołkowatą postawioną ugięte na boku Rosyjskiej
strzelniczej kuli wziętych kalibru i granatów do kociołkowatą docho-
dziły, i między piechotę upadły, a w chwili ataku ka-
waleryi, Brygada Strzelców piechoty kociołkowatą brawo
zostawiona, pod zastawą swojej baterii uderzyła na most.
W ten moment wystąpił Major Frymanowski z kompanią
Tami, zastąpił już Strzelców nuciących deski na pale most-
owe pomimo ognia piechoty strzegącej mostu Była to

bardzo warina dla nas chwila, bo zagrożona oparowaniem Po-
remla. gdyby nieprzyjaciel przyprowadził ~~tu~~ goy w ścisnięcie
jego kolumnę nad mostem przyprowadzone działa przez Syma-
nowskiego do odległości kilkadziesiąt kroków kilkanaście ka-
taczami wystrzelił daty, nieprzyjaciel zwrócił w tył, uchwył
bez porządku, i najsmiej orwała część bryady w zabitych i
ranionych utracił. Krotka, przeciw powrotem kawalerji
nieprzyjaciel zastąpił ujęta kolumna, nieprzyjaciela
mu żadnej kolumny, opór zniszczenia Działu Potemelskie-
go zamienionego w ruinę, i w pamięć, tyle ^{już} powołaniem
te trzyna okrywającami

wieduchlejkierne postaćem rękaz aby wstać wury jeden
kolumna dla obierowania czołgi od Berestecka i wsta-
jak najpiśniej do Potemla przybył.

W krotka kawalerji nieprzyjaciela znowu wystrzelił
i tracił atak rozporządzenia, a sam i pędził do tej mury
w Nowosiele, zwrócił wychodzić z tej w drodze do Potemla
Rędygier tem poruszeniem chciał bitwę na swoją ko-
nację rozstrzygnąć, i zwrócić rozstrzygnięta wstał,
ale czy według jego wypracowania? Zobaczmy!

Za poruszeniem tu nam kawalerji, balerji, baryny pos-
muszta w baryny kolumny nowo pierwszy naszej linii, a
gdy ogniem karacowym rusze kolumny i dragonów, wtedy
znane i zmieszane wstały, w tenor obywateli naszej linii
z największą natężeniem do Humskiego odwró-
tu nieprzyjaciela zmierzył, Party grotem w karku, rozprzonym

przechadł powoli i w demblu i na błota

Przy poruszeniu narych na awansującą kawaleriją wziętem
dwa dywiziony 1^{ty} Strzelców i 2^{ty} Ułanów i, odprowadzili na pie-
chotę. Za pięcioletnim natarciem, batalion formujący czołową kolum-
nę debusującą z Nowosiołki, wzięty i w potęgę zabity został
Następnie, spiesznie do wsi wrócić. kawalerja zapędziona
się pod samą wieś, do ognia działowego i ręcznego ze wsi wyde-
dranego, straciła tylko 12^{ty} zabitych i kilku rannych, chociaż
ogień nie był tak gęsty jak prawie w poprzednim starciu. Wmian-
dował kulami porażono i rannych jeden Młodzieńca, i kolo-
ników pod samymi przybytkami, Józef Kępczycki umierający
w szpitalu, będąc przy życiu w tej chwili, dostany do szpitala wsi,
dla objęcia i smutku się, czy wypadnie do wsi było
możliwe, kłopotliwie kulami ^{burka} miał przysięgę. W ten porwie-
cenia i słabego zapadu, w dniu tym pamiętnym, w mro-
gu ognia wrócić moje walki, i w kłopotliwym nacięciu na
nieprzyjaciela, mając czynny udział, przykłada gotliwość
i odwagę, zasłużył się doznaczył. Ponieważ z samą
kawalerją nie można było zamysłać o wzięciu wsi, wy-
karmi plotkami ogrodzonej, dla tego cofnięciem się. Stąd czo-
łowa ~~zostawiona~~, i trzech oficerów wziętych w niewolę i wzię-
tych batalionem odprowadzono do Zoremla. Wówczas ka-
walerja nara po trzeci raz zapędzona nieprzyjaciela do sa-
mych na błota. Mając wieloletni przynależność i rajat
przebiega pod Nowosiołką. Wskazanie się jego wzięcia zapewne
nieprzyjaciela za przybytki do korpusu wziętych byłoby miłym

dowody meztwa i waleczności wzbudzić będą na rze-
 szę ^{raz} wporowracaniu się dla Beryny, która zasturione pro-
 nowanie. Strat śliemy jacielaś trudnych dla obliczenia, z po-
 wodu iż trupów naszych o ile można wzięli, z klaczu uwaro-
 nie mogłybyśmy co najmniej oznaczyć, gdyby niewątpliwie wrodo-
 mura i Dubna przez Doktorów wojskowych, pocie do Sa-
 diwictowa nadstanie, i przy pomocy naszej przez to miasto
 przejdzie, niepodatki rannych przywiezionych z pod Stewenta
 do szpitalu podmieść kilkuwarszacie frontowych rannych
 generała Ptachowa i kilku sztabsoficierów. Bito i takiej
 ilości rannych, można wowie jak wielka masiata być
 liczba zabitych. Generał Ptachow porożony był przez
 dwóch wembara z rżutku gwardy Horseów konnych, Ewar-
 ma Rozwadowskiego, którego wspólnie z Ewarakiem, uwięzt
 w niewole. Mapa o Dragonów Protronskiego. Co zapow-
 stanie walki nawachowania na placu boju, tu trzynasta
 trupów nieprzyjacielskich napierający czerwonych kuzarów kie-
 ca Branię antylerija nasza odpowiadając dźwiękiem oria-
 tami, na kilka uariat nieprzyjacielskich, u mniejszymi w eksportowa-
 ta im pięć w dmach 48^{tych} i 14^{tych} wystrzelił i nareszcie strong-
 tadowu ków armatnich bępnąc dwiesięć średniościat heil naj-
 więcej karciowych, i ile było niepospocil tak wielką liczbę wra

[illegible]

w zabitych i rannych ponow

Nie podaje nazwisk neregolnif a tej bikiie odznaczajacych
nie, bo Karden z osobna i wnoszy razem, bohaterstkich prawdzi-
wie agnosc byli uczestnikami Przedstawitem Macretuemu
Wodrowi i Pradowi Narodowemu projekt cilenia mwa-
low z sterownym napisem, z awnat pmer kerpus nie pory
gacielowi zabitych, sta ektyua takowemni pcedi wojownikow
tea kerpus skladowajacych, ktowemni tak drubni z rozrytuca kraj
zastaniaty, lecz gdy nieprzewidziane wypadki, w porynek
doby nam stanety, niech ogolne podanie nazwisk w kon-
cu tego opisanie zakroconef wysytlich w dniach 18; 19^{tu}
por Boremlen walozacych, bedze napowda jaka omineta ten
od-dzielny kerpus. Mune jednak wspomnie o jednym
z ochotnikow przybytych pod Lanoja Tadeuszu Golejowskiem
ktoren ciagle w nereg. jako neregowy, w boje odwaga przyk-
ladna zachecajac kolegow, ciagle ranny nieopasut nereg
poki go zupetnie sily nieopusely.

Tak stabe co os lery sily kerpusa Lotkiego, wporow
nanie z lerniejnym a trójnarob nieprzyjacielom; determini-
cassa mierzania na z nim wotwartem polu, w koncu zwycięstwo
tak znakomite, bezprzykladne prawu nad nim odmierzone
Wzrostki to jest prawu historyczna, nieistota w sprawie dopi-
jacia, ale zaprzeczeniu nieproporcjonalnej; i doryz jest wiednie, a dury
dywizjiow cyk dwadziecia swadrenow niekompletnych ka-
walery, trzy bataliony piechoty, i duryz diat, nieprze wta-
ciwych tej bronii kanonierow ustawac, stawily crote polemanu

całemu korpusowi Rygyjczom, którym na wojennych pętkach pobity, odparty, rozpruwany, niezdolny sam przekroczyć granicę Szwecji (2)

Chociaż tak świetne zwycięstwo, wniesło zapach dumy i nadziei naszego żołnierza, walka ta jednak przekonata mnie, jak przeciwny do siebie był nieprzyjaciel, i tym więcej uciętą gwałtowną potrzebą wzmocnienia korpusu do dalszych działań. Tym samym moim była wygrana bitwa, i przegrana Szwecji w miejscu gdzie nieprzejmiesz

(2) 16 opisanie cięcia korpusu w tych dniach bógich tak chwalebnych dla Szwecji, nie mogę opuścić zarysowanego wzmocnienia o Włodzimierze Dobro Borenskiemu Michale Łachim, którym po wejściu korpusu na wotyn' pierny, przyszedł do niego obrotu i kilku obywateli, i którego postępowanie, i postawa jego wrogiem przekonała, że powinien do przystąpienia, od razu pomyślał, że przyszedł do niego, już znowu wybijającym do przodu. Wybijający On razem z korpusem do Borenska, ludzi wojennych dworskich, i biskupów ił szost na przód zabier, waciwiny na swoje konie, i ubrania w pith, w potopie i cięciu w pistolety, w 24 godzinach, oddział z kłębami i ludźmi składający się zformował, i tak wyższaw w szeregi kawalerji walczyli z wrogiem. Trzeci i czwarty do korpusu ze swych żołnierzy kłęb dostawiali. W bitwie 19^{ty} szóstym, i dwadzieścia cztery wzięli, i wzięli na wzięciu szóstki w obronie kłęba, zachęcał i bógatnia Antyleryja, aby palto wsi jego Noworietki i On was, pni nieprzyjaciół zaciągnął i miał schronienie do nieustraszenia nawiązaniu ruszyci całej mości i wzięcia wzięcia paktów iudlika stracił, ale wzięcia Łachim Borenskiego, zstąpił zarysował i pamiątkę na zamię do Łachim Łachim, i wzięcia Łachim z obrotu tych przodów, z powołaniem szóstki i zycia walczył w szóstce Szóstki

wzbronienia przysposobienia nieprzygotować. Nieostatkiem może być,
do otwartego i imponującego w każdym zamierze działania
muriatem: zwozdzieniami i ukrytym dla nieprzyjaciela manewra-
mi oresteków zastępować. Jakże rolę Wódz Polowy odegrał?
zdaje się że cała jego strategia zasadzata się na przejściu
na, ale bez uwagi, że na przykład pomierzonej kleski, ledwy most
postawiony napręde w Hrynkach, niezapomniany ten dozwolony
bezprzejmny przynajmniej. Kleski tej nieuszedł niezawodnie a ja
14 kwietnia byłym wypożyczenia sprawy postawił, gdyby korpa-
nie jedynym biotkiem pięknoty regularnej był wznowiony,
niezwykle gwałtowna potrzeba przez generała Siedawskiego
przez Majora Cichskiego i przez Oficerów wystawienie z pa-
Ziemowca tak usilnie przeciawieniem.

W bitwie 19^{go} Dyjygus w otwartym polu zupełnie pobity, roz-
mierzony, piechota tego z artyleryją wyparta ze łzi Nowosio-
łki do której się schroniła, byłaby rozbита i zabrana przez naszą
kawaleriją zyciorionami Kłimchijewskiego wzmacnioną
w tenoras nieznajaciel niemając jak tylko warki smut za sobą
w nagłej rejtowacie przez rzekę znalazłby w niej Deserynę. Lecz
do wyparcowania go ze łzi, potrzeba było piechoty doświadczonej
-nego kawaleriją i działac niemożna, i to mi przekłóciło do
uwierzenia najpryncypialnym skutkiem, tak świętego Ko-
wstawa. Otóż odmówienie wzmacnienia Kozłowa przynajmniej, stał to
wtedy powołaniem jęnym i skutkiem piechoty regularnej, na-
wyliczone Kozłowa i sta sprawy kraju znaczący. Na mi wolno

będzie usprawiedliwie. że wywarzenie niezgodzenia Kongresu z doświadczeniem
ze nie jest przesadzone, zwracając naturalną uwagę na porządek
biegu wypadków. Po zmniejszeniu Korpusu Rezydgułto / Sorego
jedynie wyparcia wojska jego z Noworossii jedynie brakowało /
niezbytnie inne oddziały wojsk Rosyjskich po krajach bezstronnych
w jedną masę zbierać się zdołają, miałybyśmy jeszcze i inne do poro-
wienia zabranych prowincyj, uformowania kilku dywizyj
słusznej dobornej Kawalerji, że Szachtę organizując, z Kozackimi
ukrajinickimi i z pełną zapasem, patriotyzmem i poświęceniem
inteligentny obywatelstwo, jakoteż kilkuosobną dywizję celny i Ad-
mirał z ludem dworskim, i innych jakich w każdej chwili w kon-
dym. Głównie po kilku po kilkuosobną z nacjonalizmem w tenor
dybier mając zamiar komunikacji od strony dostawów żywno-
ści, i wszelkich potrzeb wojennych, z tatarskimi między innymi
i wiata mogły być pokonane, kto ma wyobrażenie o zarobkach
wszelkiego rodzaju, w jakie Łódź, Włocławek i Ukraina obfitują, pew-
nie więcej w nowogrodzkie przypuszczenie, jakby, w rzeczywistości, (1)
nie zapracowy równia i w czasie wojny Małachowskiego i odnie prze-
cisł Gwardji Rosyjskiej. Dybier nie mogły być sumarycznie i po-
może im pod koniec wojny walczyć walczyć, waga do mojej sprawy na
Włocławek przyniesiono.

- [illegible]

Gonimym potorem Beremla ukiyewato ta drogę i mawa korpusea nie
mogt być spustaczenym przez nieprzyjaciela. Dwa dywizjony pod ko-
menda Butkowika Lepstychiego składający kptana Litwa i dwóch dywi-
zion 3^{ty} litanow dobrane widzieli z Beremla przeladowat ukożenie
ku do ~~do~~^{między} ~~między~~ a uwrzdu do lasu ruszając się w lewo do Berestierka
Nieprzyjaciel zatrzymał się w Berestierku zapewne widzieli kato-
licę a niegdyż kato ~~trzymawo~~ ~~ustanowi~~ i dywizjonem ku do ~~do~~^{między}
między następnym, co do dywizji i mawa korpusea, nie widzieli
jaki miał wzięcie korpusek, inaczej bowiem niedane porażone
występować, niegdyż w tak ważnej chwili Rydygusa. Dopiero
w pustawie drogi do Berestierka ułtarz nie ia domi Butk dragozów
któremu strzeły nas, broniąc naprawienie mostu na rzece Tymer-
ce (pustawie kawa) ~~uwaga~~ kichunastu ludzi zabili. Za zbliżeniem
się przeciwy naszej Armii do Berestierka, Koraki pod dowództwem
deputanta Rydygusa Arewskiego (Kotaka) i napawczym popie-
chem opuszcili do miasta, i o ile można było dopięć, napawczym
przedem. ku korynikom lewili korpusek do ~~do~~^{między} do miasta przebiegł
stęps ~~corakam~~ brudem fbi most Koraki ~~rewalif~~ i uwrzdu jępeu
dwa mil do Chocimca.

Abby dokładnie ~~przyna~~^{przyna} moji powolenia, ~~przyna~~ i o cenie, i tak
powiem wprowadzować wypadki, wyniki i byt w ~~do~~^{między} kom
benacji w jakie nieprzyjaciel stawat się mnie widzieć, trzeba
porządnie sytuacja i okoliczności w jakich się znajdowały oba wojska.

Zostawiając Rydygusa na lewym brzegu stęps sam na pto-
wy przedwtem. Ta zmiana naszej porządku, niebyła pna ~~między~~

przewidziana, gdy w Naprocie do Dybora przy Adjutancie
Krauzensztajn znalazionym, zawieszono na niej dla pocięci Korpu-
sowi Łobkiewiczowi na prawy brzeg Stępy, i że go zniszczyć na lewym
Łaty niemnak tej katastrofy dla niego, i bitwy 19 kwietnia
tem szeregowi objawia, że z tych obu wypadków, nie dostał
żadnego raportu swojemu Arządowi.

Dla Nas za Stęgrem Kamieniec był głośniejszym przedmi-
tem co do insurekcji, a lubo wewnątrz na Wstęgu, rzadzi-
nie się Korpusu mego, najwiękzy Entuzjizm wzmocnił, i o-
ra wszelko ^{na} w powstanie stęga, szeregowi na przestne-
ni tych Kithunastu mil, na których mierzły się oba
Wopha. Kiedy sprawa Kithunastu Jeremia pona trichat
brackiego zebranych, i renty pona Ludwika ~~Stęckiego~~ z Wstęgi
mieszka wprowadzonych, żadne powstanie znaku zrywa nie dano

Kapitan To: który się zobowiązał rozprząć powstanie w Kire-
mieniu, znajdował się w tej porze w Galicji na Podolu
wzywający nas pomysłniejszą nadzieję. Tam dążąc tem spierania
i w dniu 20. zrobił Korpus matorz czterdziestu wioślów, i
Stanawny w Kucimioniu ródzatem Wojska nagrody za bit-
wę pod Stęckiem, przez Boinskiego z Warszawy przystane
i na mocy danego imi upoważnienia, Wysockiego na Stępie
Dutkowickiego, i innych oficerów na wyjeżdżających awansowat.
Dnia 21 kwietnia równo z dniem suryworu Korpus
z Kucimionia stanął na noc w Radziwotowie Podole
wystane w tył o milie ku Beresteczkowi, i w roine strony nie

powzięty, żadnej wiadomości z Międzyzjadu. Wtore pogranicze
na Rosyjskiej, opuszczony swe miejsca schroniły się do Bródów.
Stanem obocznym za miastem i w Bródach jeden wesel z przy-
wiezionych przez Afinskiego z wółki strata na srebro wymiastem (3)
Dnia 22 kwietnia, przesiedłem przez Łowicz i stanem w Łowiczu
o dwie mile od Kresnienu. Jeden z ochotników noworazickich
z całej gorliwości, poświęcający się dla usług sprawi kłaja
biedacy przy łacie Cetni, wystany do Łowiczu z warne-
mi piśmami, dopetniewy danego mu polecenie opuścić te
miasto Łowiczu przed samem wejściem piechoty Ro-
syjskiej. Mieliśmy przeto Międzyzjadu w bliskości mile.

Godz tak coar nowe nasuwaty się wypadki, a Międzyzja-
dui wzmocniony garnizonem z Kresnienu i Dubna, para-
lelnie z Korpusem moim postępował, Emisarusz Bródowy
Chrusciński po trzynastu dniach mego pobytu na Wotynie
żadnej o sobie nie dał wiadomości co zrobił? Jakie były

(3) W Łowiczu zastawiony znaczny koniarny z rożnemi produktami z Kłucka
dużo powozów i kłuckich stordów, karatem wybrać trzynaście koni pod
Antykoję, i wstawić im na piersiach Rubli i Kaideż konia zapisać.
Łowiczu i sędziaci Karajów, którzy wzięli im konie mieli za pociąg
i wypradania wola się niepoddać, opisać niepodobna. Wzięli mu-
to być wielkie, kiedy w parę godzin przyprowadzili co podał im na mnie, spado-
łok wyprawnie, dwa bardzo piękne konie, które przy wybieraniu trzynaście uko-
wały. Przyjętem ofiarę i wzięli mi piersiach dukatów im ofiarowatem
Dokładnie błogosławieństwo Boga, mnie i wojsko a ofe pociąg

nieprzyjaciela na Łodolu, na Ukrainie? Gdzie się najdowolniej
moeniej powstanie? O tem wszystkim żadnego niemiast
uwiadomienia? Wybór więc na Emisariusza rządowego, Chwas-
cińskiego musiał paść pod najfatalniejszą dla Łobkiewicz-
ów. Zrzucony temi zawodami w któryż już stał wiatr, co-
tem upatrywać, wystąpienie z Łodolna na Ukrainę, i odebra-
nie Stefana Łepolskiego polecając mu nadewszystko ciągnąć
z Korpusem Komunikacyja.

Dnia 23 kwietnia stanął Korpus w Kotodnym. Już więc
oprosz rektora Macieja i Wodna, marz ponad granicą Gali-
cji powinien być dokładnie pojetym, z samego względu
insurekcji spodziewanej na Łodolu. Kierunek ten był takie
komercyjnym wypadkiem bitwy pod Roremblem, a niest-
niejacego powstania na wotyniu niemożt paraliżować.
Na Kotodno jest najbliższa droga do Kamienca. Gdyby
był dopadek tego punktu, marz ponad granicą Galicji
stałby się pamiętnym w dziejach militarnych. Lecz
przybyły w tej chwili z Łodola Michał Kruszkowski,
[jeli się nie mylę] co do Narwików i doniósł że część Korpusu do-
stała z Kamienca na Satawid, i Manuczyn, ponad Ebrucem
a kilka Butkow pułków z jednym Kraszówem, z Korpu-
su cyrli Dzwirzy, Kajzerowa, ciągną na Międzybórz i
stary Konstantynów i że z temi, minął się o trzy mile od
Kotodna wiaści że o wosku dołża na Łodolu, w ten czas gdy
bytem pewny i stać że prowincya, w pełnem powstaniu mo-
mo

komunikowatą potroenie Korpusu i dążyć do przekazania mu komu-
nikacji z Łódzkiem. Gdyby z Łódzkiem nie na Kotodno ale bliżej
był omijał Krzemienie, Korpus mógłby 23 kwietnia zaopatrzyć
się między Rydygiewem i Kąjzerowem nie będąc w sile przesko-
dzenia ich potroenia. Lospich Kąjzerowa był wiatki, piechota jego
na wozach transportowana. Wszak Kąjzerowem potroenia, przedsięwa-
tem się jednak, że generałowie Dąb i Sierawski będą to znać na
wrotach wyjazd, i że Łódź ^{uwolbioną} po wyjeździe Korpusu Rotha dla potro-
enia się z Rydygiewem, niezawodnie powstanie, i to jedynie
nadzieja porzuciła mi, i dalsze działania, które wiatki cofnię-
temi być nie mogły, ożwiata.

Dla usunięcia przeszkód w pochodach portalem z Kotodna
osńskiego do Galicji dla wyrozumienia władz pogranicznej
czyby nieprzejści chorych i rannych do szpitali. Zrobitem ten
krok w skutku zapewnienia jakiej odebratem od zastępcy Mi-
nistra spraw Zagranicznych o przejrzanych stosunkach Dwo-
ra Wiedeńskiego z naszym Rządem i że na pomysł tego Dworka
co każdym względzie w potrzebie zachować mogę. Wymiana
w Brodach wexlu banku Łódzkiego w ciągu wojny rewolucyjnej
wydawnego, była także niejako skarwotką dobrej harmonii
między Austrią i naszym krajem, do której wycisła dekre-
cie i bankowej czynności nie stosują. Po powrocie osńskiego
go z zadowolniającą odpowiedzią, zata w nocy ^{odstąpił} wycisł
chorych i rannych do przykrymorka w Galicji o małą milę od
Kotodna potroonego. Tym sposobem ubyła Korpusowi znacząca

liczba ludwów, a dla siebie by to to wielka ulga, bo władze
Austriackie chętnie i z całą ludzkością, wysyłając do Sarajewa
oddziały, miewające nawet na postanowienie dwu Rządu, co
takie zdawało się potwierdzać zapewnienie naszego Łaskawego
Ministra. S. L. o przyszłych z Austrią stosunkach.

Dnia 24 kwietnia Kawalerzja Rosyjska w znacznych kolum-
nach, ukazała się w bliskosci Kotodna, na drodze od Blad-
castarego. Korpus obozował na wzgórzach ze wsia. Po rozkazu
stosownych rozporządzeń oborowych, i po rozstawieniu czołw
od strony nieprzyjaciela, zaprosił obywateli zebranych w ko-
łodnym z powodu zjawienia się korpusu Polskiego, i
wózatem ich do ułożenia i podpisania Aktu Narodowego
porostania. Uważał że ta propozycja zmierzała i wam-
bawa wprowadzić upadłych na duchu. Leci uciec sta-
chotnych dla sprawy kraju, ale przesłani przewankami
nader siłami Rydygiela, nadbiegli oni w tajemnym zamia-
rze, policzenia owych dwudziestu tysięcy wojsko które pod-
ług oznajmienie Emisariusza Chruscihowskiego miało
składać obóz pod Larnojciem, a przekonawszy o rzeczywis-
tej liczbie, porównując siły numeryczne dwóch wojsk, poli-
czone na godziny prawie był korpusi Polskiego. Wprawdzie
akt ten znakomity z uśmiech miał a nęgośniej pod względem
patriotyzmu, niż Ludwik Stecki Kłwica, prowadził, ale po-
treba było nowego, silniejszego stanowczego działania.
Opuszczając Wołyn, chętnie rozlać wojnę i rewolucję,
która po opuszczeniu tych miejsc przez wojsko Rydygiela,

za mna postępującego, mogła i powinna była wybuchnąć. Zeli jak zapowiano była przygotowana i zaraz wrymnie weję działanie. Wskazywano jednak akta niepodpisano.

Po małej demonstracji od strony Stanga Aleksandra, Kawalerji nieprzyjacielskiej zatrzymała się na swem stanowisku za lasem (Korpus ruszył nad Wierosiem) i po cichym marszu dnia 25 kwietnia o godzinie 10.00, przesyłał ppor. Was Kostaki, zatrzymał się w Dembinie przy Karczmarach Lelińskich. Zaledwie stanęliśmy, Awangarda Rydzkiego atakowała nas z tylna strona, a w tymże momencie od Wierosia na naszym lewym skrzydle pokazały się linie Kolumny nieprzyjacielskiej postępującej do małej wioski, o dwie wiersze od Karczem odległej.

Dawny rycerz do marszu sam szybko przebiegł Dembinę, i spotknął się dogłębnie do bitwy pułkownicy, wojsko w szyku bojowym na niej ustawili.

Uwarac naley i o kilka wierszy od tego miejsca, rzeka Zbruc. Podchorążi bierze porządek i obruceni niedostępnymi bagnami i błotami oddzielił Galicyja od Wodola, godzinę później marsz na przed nadgranicę, prawie skryto, naruszając na lewym skrzydle w silne nierównie przemagając skryto. Wytowanimby było. Wyboi pułkownicy na który stanął Korpus, był naciw i hafny w okolicznościach w jakich się znajdowaliśmy. Las Dębowy będący kluczem tej pułkownicy, pułkownik ob. Sadzitem, Kawalerji lewym skrzydłem dotknął Dembinę, opadła prawem o male wozora. Wytowanim na wrostłym pagórku stanęła. Rowno z naszymi rozwijały się Kolumny nieprzyjacielskie

lecz przedzielone od nas^{pr}oim zaginajacychⁱⁿ w tak blisko na
 piot uwrstwy mi mogły na piot postępować. Nam, jedna tylko
 droga przez Dembinie dawata przystęp do nieprzyjaciela. Który ka-
 walerijska swoja ku tej Dembinie przysunął, a piechota zajął nad
 parowem mata, wosk, i artyleryja przed nim, ustawil. Co tem
 rozporządzeniu Rydygiera widząc ze mnie atakować nie mogli
 datem rozkaz Luthownikowi (heptekierm) aby z czterema
 dywizionami przebiegł spiesznie Dembinie i raptownie uderzył
 na prawe skrzydło nieprzyjaciela, lecz zaledwie ukazał się z dem-
 biny, kawalerijska kuzasy i dragony, przedem za wciś obia-
 dzona piechota cofneli się. Szczęśliwie zatrzymał się na polu
 a w tym momencie, cała piechota nieprzyjacielska odwrót
 wznowiła. Luthawerska nasza pospieszonym nad parow,
 skutecznymi z tamtąd strzałami, mocną arcygardę wzięła

Przedtem Lulinea nieprzyjaciela rozwinęła. za parow-
 wem przed nasim prawem skrzydłem, i po krótkim zatrzy-
 maniu się odwrót ku Moskalowia przedtural. Deszcz, i jej
 sporniona para zdawały się być powodem tego odwrótu.
 Wszakże z Lulinie do Moskalowki niepotrzebowe scho-
 dzie i trogi, i ^{zapewne dla} zaimponowania siłami swymi przewyżnia-
 jącemi, rozwijał się na wygorach przed nami sterczących.

Nie jednego Rydygiera mieliśmy. o tymczas przeciw sobie
 Jenerał Roth podług doniesienia Szwajkowskiego, pokwiał
 dawnego przez Bywolda przybyłego do Obora, ciągnął od ka-
 minie po nad Kluerem i dwa butki sitanow z jego kor-
 pusą, denty już do Wotoryk odwiezł mied od Lulinie i tam się

zatrzymaty brzo Dymowcy Kępczowa z Rydygiewem składowy.
 sodek przed nami, reszta Korpusu dotykając granicę Galicyj-
 skiej przecinając w Kolesnikach drogę do Kotłowa. Składy te nie-
 przyjacielskie składowy się z 24^{ty} batalionem piechoty, 72. Hur-
 rowo Jardy opoz Kozaków, i do 60, sztuk armat lekkiej
 i ciężkiej Artyleryi. Ja miałem 1006 ^{tygi} piechoty, 20. Hurwo-
 rowo niekompletnych kawalerji, i 12 armat opier zab-
 nych pod Berezynem. Patrole moje w nocy 25^{te} wystane
 przekonaty się o potożeniu nieprzyjaciela po obu naszych
 skrzydłach, Droga z naszego stanowiska do Moskalowki, była
 zupełnie wolna. Losując nieprzyjaciela i ukryte manew-
 ra jego po linii od Kozłak do Moskalowki, przez cały dzień
 26^{ty} miały wywarne zamiar wydobycia mnie z pozyc-
 yji, która uważał Rydygieł za niedostępną. Generałom
 Rosyjskim matryt na tryumf nadzwyczajny, rozbiła
 Korpusu do tego w każdej bitwie zwycięskiego, i myśli
 ta ekscytowała radę wojenną w Moskalowce

Korpus nasz przez noc 25^{te} i dzień 26, był bez rywności do
 potłumia. Niby to gdzie furajować, bo obydwa pobliżkie wie-
 nieprzyjacieli rabować. Miał zapas przystany w potła-
 nie 26^{te} z Galicyi przez godnych obywateli posilił co-
 kotwisk, ale niedostatkowi niezapobiegł.
 W tem tak kłótycznym potożeniu zwłastem dowod-
 ców oddziałowych. Była to od początku kampanii
 gorsza rada wojenna. Korpus w oblężeniu, głód

Tota, Cholera uderzyła na nas, konie we francji padaty
 w Marnu z Kłodna pod Lulinc na 25^{ciu} Werstwach, kit-
 kundierściu ludzi z piechoty osłabionych pozostało. Taki
 stan rzeczy wystawili Dowódcy oddziałów, zapewnijac
 wszakże, że w każdym zdarzeniu jakie nas spotka, na gotto
 wosc żołnierzy, przeciwnościami nie straconej, rachować
 można. Na drugi dzień z pewnością spodziewatem się i naj-
 usilniej pragnatem bitwy, w nadziei że w poród boju
 w zamierzeniu upatrujemy stała stronę. Nieprzyjaciela
 i dotam się przebieg, a kawalerija, artylerija, zostawio-
 ną na samej granicy piechoty, któraby zatrudniła przez kilka
 godzin nieprzyjaciela a w ostatniem razie schroniwszy
 się do Galicji oddata się pod protekcję Armii Austrie-
 kiego, zadając wolnego przejścia przez Galicję do najbliż-
 szego punktu granicznego z Krolestwem Polskim. W po-
 biegu się chaotem rozdzielili kawalerija, na kilka oddzia-
 łów, narnacujemy o kitkanascie mł punkt do rebe-
 mą się. Rydygier w takim razie musiałby także swój
 korpus na kilka części rozdzielić dla śledzenia naszych
 oddziałów, a przeto, dla obserwowania piechoty, któreby
 wyszła do Galicji, i naowna część wojska nad granicą
 zostawieć. W tenraz potaćrona na wskazanym punkcie
 kawalerija, moimabyto rozdzielone sily Rydygiera po-
 koniwac i niszczyć, a razem zachęcić i wsparć, dawac
 powstancóm o których zbieraniu się miałem pismo.
 Major Lewiński dostat rozkaz dotarcia z podjarodem, jak

można najbliżej ku Moskalowce dla rozpoznania por-
zycy i ruchów nieprzyjaciela.

Czy w tej chwili mogłem przewidzieć? Opuścić porzycę
i wrucić się w głąb kraju w stronę Moskalowki, byłoby to wsta-
nie iść w stronę, gdzie mnie wabił nieprzyjaciół, z ogrozoną w tym
miejscu przygotowaną siłą. Miałem ponac zbiciem być już
niepodobnym do przeszkód wyżej oznaczonych, a postępowo-
niem korpasa Rotha od Kamienica, zwiększonych. Jedną
tylko porostawiając drogę w tym na Korkaki do Kłodzka
zajęła już przez nieprzyjaciela, lecz ruch w tę stronę
o tyle by się mógł udać, o ile środek wojska Rędygiasta, nie
mogłoby przysięć nie czas rozprawy w Korkakach, i właśnie
w tym celu, dla obserwowania ruchów nieprzyjaciela od
moskalowski, wystatem Lewińskiego, który wracając
miał już do soba awangardę. Ten ruch zdecydował poto-
żenie nasze. Borostatem na porzycę, określając na nie-
przyjaciela Biechota postatem w dembinie, dodając
pułkaterę i Wgrockiego do dowodzenia, w tym najwar-
niejszym punkcie

W tym, nowa rasła okoliczność, zmieniająca zupełnie
postać rzeczy. Straznicy pograniczni Austriacy i pos-
taniec umyślny od Bbywatela z Galicji R... przybieg-
li do mnie zawiadamiając, iż oddziały kawalerji Rus-
yjskiej, przeszły granicę Galicyjską, po obydwóch moich
skrzydłach i że kilkunastu Chłopów w koryz ubrojenych

który stał graniczą, ubrzmując bronił pnie granice przy-
sui, hurary zrombali. Stwierdili to równie Major od piechoty
i kapitan hurarów, Austriacy z wysrutami, iż opasawszy kłó-
pami kółkiego o granice spowodowali już skorkali do przejścia
takowej, co i more stać się powodem, do zerwania przyjaźni.
stosunków między Austryją i Rosyją strzegących. Skierowa-
wony że przeprowadzić, oświadcztem stanowczo że z tego miejsca
sienarsę, jakichkolwiek z tego nieporozumienia między rzeszoni
dworami nastąpiły mogły.

624. Kwidzię około dwudziestu rano zaledwie mogła opadła, cała
okolica za potowem przy małym wiersu ukazała się okryta wo-
skiem nieprzyjacielskim, tak ustawionem jak 25^{ty} i ta rani-
ca że piechota shtadale całe dawniejsze prawie skryto, i na
wystrzał działozy znajdowała się przed demblonę dywizyja
Dragonów z liczną Artyleryją rajeta ugroza od koralak
Dwie inne dywizyje kawalerji wzięły się w Lelinię
przed naszym prawym skrzydłem, i tak ze wszystkich stron by-
liśmy mocno zagrożeni (4) Demblina rodkująca między nami

(4) Pomimo wyjątkowego naszego potężenia, widok kilku tysięcy wroży, jakże
nieprzyjaciół zgromadził na tak małym guście kółkich wojowników,
i widoczna niebezpieczeństwo, że jakże się gotował do walki, mimo bliskości
ry przewidywającej się, że skutkiem zaprawe strwoji umocowy w bitwie pod Bo-
renalem w jego ręce, to wszystko urbierate w nas dawał stanowczo
i ostrożnie majale kataloży naszę, spowodowane, system wykonywania
Wzifego rodku, dopietuianiu obawek, i posuwaniem się do granic
dla sprawy Ojczyzny.

i nieprzyjacielem, na chwile tylko punkt oporu przedsta-
 wiata. Wpadnięcie Kawalerji Rossyjskiej do Galicyi, odwrotność
 w jakakolwiek stronę, był niepodobny, a korpus nas natężył-
 ko pniestreni skoncentrowany
 jąc ani atakować nieprzyjaciela, ani na miejscu stojąc ru-
 petnego a nawet haniebnego zniszczenia uniknąć nie był
 w stanie. Tak przeważny nieprzyjaciel stał nieczynnie blis-
 ko pół godziny, a gdy Dywizyja piechoty ruszyła do ataku
 ku na Dembina, w ten ^{czas} przejście nasze do Galicyi nastąpi-
 ło, przed potaczeniem się Kawalerji Rossyjskiej, która po obu
 naszych skrzydłach granicę przekroczyła. Zniszczeni tym
 be pniestreni korpusu odwrot, odbył się najwolniej, w porząd-
 ku, z małą tylko stratą. Kilku ludzi z Artylleryi, których
 hurary dopadły już na Galicyjskiej ziemi porabali. Ka-
 załem odwrócić front ku nieprzyjacielowi, i natrzeć na
 hurarow, którzy przy tem ostatniem roztępieniu się, jak-
 by na porzuceniu dwóch Oficerów i do czterech tysięcy
 w zabitych straciwszy, lancami odparci zostali. W tem
 nadebiegł Austriacki Dzikowski Fuchel z kwadrantem
 hurarow Węgierskich i dalszy bój przewodził. Korpus roma-
 szewat pod wioską Terpelówką i stanął oborem, a kolum-
 na Rossyjska została na polu w Galicyi blisko granicy.

Oto jest dokładny opis wypadków 27 kwietnia 1831.
 Koniecznych załóg korpusu, dowodzonego mego powierzo-
 nego. Wśród pomysłnie rozwijających się okoliczności zniknął

jak pęknięcie sen rewolucji Listopadowej. Kto był przyczyną
 tej katastrofy? Historia Tatara te pytania rozstrzyga.
 Szczęśliwie organizowanie się Korpusu w Warszawie; skutkiem
 pomysłów dla Stawy ożera bolskiego bitew, wrażeń woj-
 nych sytuacji militarnych, brzoławstwa nieprzewidywanych
 i niespodziewanych; jakto: Zagrożeń lewemu skrzydłu
 dybiera przez pobicię Gejzmaru pod Olsztynem, bitwinie
 Główną nieprzyjacielskiej Armii odwrócenie dwudziestu
 tysięcy wyborowego Wojska, i przyciągnięcie takowego
 pod dowództwem Generata Srebra Sitabu Tolla, pod Ławicę;
 wyzwolenie znacznej części kraju od Korpusu Kreutz; Za-
 daniemu kilku kilkokrotnie Kleski, Zdobycie tylu Armii, Wier-
 cie tak znacznej liczby niewolnika; Zabezpieczenie War-
 szawy od napadu nieprzyjaciela z lewego brzegu Wisły,
 a w końcu przeszkodzenie Rydygiedowi wkrócenia do
 królestwa z tak licznym wojskiem, zatrzymując go przez pięć
 tygodni na wotynie przy Galicyjskiej granicy; i wreszcie
 to było dziełem czterech tysięcy Walczących Korpus oddziel-
 nych składających. Błotni te prace, i od 14 Lutego do 24. Kwietnia 1831.
 oddane krajowi usługi, ocenione podług rzeczywistej wartości
 berstronnia historji. Tu bez obwarowania skromności mo-
 że potorywny rek na serce i z całą sumiennoscia powie-
 dzie że nie żadne własne widoki, nie żadne osobistej chwa-
 ty, ale dobro mej drogiej Kochanej Ojczyzny, jedynie miało
 na celu; że naręka moja jakkolwiek smiało, byłby jed-
 nak zawsze przerosła, jak tego dowiodły działania Korpusu

Do Buga, lecz do rozwinięcia moich manewrów na obrot-
 nej szkie, potrzeba było znaczniejszych sił, na jakie wacho-
 waniem w Powstaniu Wotynskim, i w spodziewanych po-
 sitkach z Krolestwa o które tak dokuczliwie kłopotatem
 był, kudy w miejsce tych powstanków, wskazało mi za spry-
 mienia insurrekcyja w zabrzanych prowincjach Ktorow-
 nemi sposobami, a neregularnej przez Emisaryjów rządowych
 paraliżowana a w końcu jak się pokazało odwołana, chwi-
 lowe tylko miało być. Do przejścia Buga zamiast powo-
 stania zastatem na Wotynie znaczny korpus Rydygier
 wrotzony pod Wotyniszem, od dwóch mil tylko od mojej
 przeprawy, i musiałem zaniechać projektu ruchu się
 na Kolesie. Wrocili się za Bug do Krolestwa, byłoby to cią-
 gnąć na korpus karab i na siebie okropna, odpowiadat-
 ność, że w następstwie jakiego kraju spotkano, w ten czas bowiem
 niemożliwość powstania z jakichkolwiek bądź powodów wy-
 nikających w zabrzanych prowincjach i z tam wypadła w Kro-
 lestwie niepowodzenia aż do upadku Rewolucyi, następ-
 ke to na karb mego odwołania byłoby policzonem, a nawet
 ja sam miałem taki przekonanie. Oboj w tym potrojeniu
 nie wypadło jak tylko smiałymi obrotami zainicjować
 Rydygierowi, i zamiast wprowadzenia go ze sobą do Kro-
 lestwa dla wzmocnienia najard. Moskwy na Kolesie, odsu-
 nąć jak najdalej od Buga, nie mogąc zaś pociągnąć go i
 zniszczyć w samem ognisku przygotowań insurrekcyjnych,
 szagnąć nad granicę Galicji, w następstwie, jakiego Moskwa

miała nie tylko w południowych prowincjach Polskich,
 ale także siagnęła, z południowych Turckich, co gdy nastapi-
 to, było to jedyna chwila do powstania broni w głąbi
 odcinanych prowincji. Wszakże temu Chrusciłowowi na drodze
 przeszkodził. Obywateli robili co mogli, lecz los ogólnego
 powstania, miewa było zapewne utopieniem Rydy-
 giera w Styrę, do czego w dniu 19^{tego} kwietnia pod Nowem
 Lem jednego tylko Pułku piechoty regularnej brakowało.
 Brzydki wice niepowodzenia insurekcji w tych provin-
 cjach, szukać będzie historyja w obojętności, z jakiego Korpusu
 mój był na wotyn wyprawiony, i w nieznanym wybo-
 rze Emisariusza czyli Agenta pater Arząd do zabranych pro-
 wincyjów wybitnego. Pod Liliacami, byliśmy otoczeni
 przez blisko trzydzieści tysięcy wojska, nie o kilka dni mat-
 rze w wojnych punktach roztępnego, lecz pod naszymi ocra-
 mi do boju upytowanego, gdy narazito, już tylko 3500 lu-
 di wynosiła miatrem bez żadnego urytku do sprawy Ojczyzny
 rzucić w paszere tylkości licznijnego nieprzyjaciela, tych Boha-
 towie w rewolucji: bo niezaprzeczenie na te zaszczytne, nar-
 we zaszczytne! Który mogli być jenerał i byli wziętymimi kra-
 pami Miatrem dozwolić Tryumfu zwycięstwa nad Korpusem
 którym zawsze zwyciężał. Nie! Takiego ^{nieuważ} ~~wolębil~~ ^{nieuważ} ~~wolębil~~, nie tylko
 sobie, nie tylko Korpusowi, ale i nieśmiertelnym ^{w dziejach wojen} ~~zwycięzcom~~
 pod Grochowem, ^{dozwolili} ~~poputali~~ ^{dozwolili} ~~poputali~~ nie mogłem. Co do wejścia Korpusu
 do Galicji, katastrofa ta o ile bolesna i niezaprzeczona, o tyle ma-
 ścista być nieuchwonna, bo Żołnier, który bitwy jedną po drugiej

wygrawa, nie jest takim do odwrotu, a temu kardziej do schowa-
nia rebli, i tylko do tej smutnej ostateczności z bręgiem
fatalnych, nieprzewidzianych, nierealnych od niego wypra-
kiew doprowadzonym być może, ale i te schowanie reblim
było niecierpiące, w całym okropnem znaczeniu tego wypra-
kiewienia broni bo nastąpiło przez kapitulację, z nieprzyja-
cielem, po przegranej bitwie, ale w obcym neutralnym kraju
po zrobionej umowie z Oficerem Austriackim jakto nigdy wy-
jawnionem będzie. Enytem wkroczenie do Galicji Korpu-
su, nierozwiązawato sprawy Narodowej. Byliśmy mela-
dusko częścią walecznego Wojska Polskiego, wrakie ludzie
z tego Korpusu w większej nierównie części, idotali pojedyn-
czo powrócić do kraju, wstąpili w reblę, i ciągle martwem
odznaczali się. w tem miejscu z prawdziwą chlubą wspomne-
o walecznych Dłotwie Wysockim który do ostatecznego mone-
tu walczył w obronie Stolicy czużko ranny dostał się w nie-
wola, i o Dłotkowniku Rychtowskim, który po zwycięstwie
pod Agornicą, na placu boju, odebrał, zaszczytniejszą od
wszelkich zwyciężonych, nagrodę, będzie jednomyślnie przez ca-
łe napływające się w tym punkcie Wojsko, Jenerałem obwo-
lany. Część tym Towarzysiom broni i wszystkim, którzy
stałe uczestniczącego już Korpusu chwalebnie utrzymy-
wali. Nakoniec katastrofa Korpusu, powinna była
wyprowadzić z błędu tych, którzy pod jakimkolwiek wyso-
dem na obcą pomoc rachowali. Ale wracam do rzeczy

Do krótkiej chwili Luthownik Fackel przybywszy do mnie z kilku officerami, zapytał jakże są moje zamiary i widoki wkroczenia zbrojno do Galicyi? Odpowiedziałem że niemożę się pnieć przez wojsko nieprzyjacielskie blisko druzie iary lin nieje od niego, a nie trzymając się na mej poręczy wciągnąć go do bitwy, a widząc że bez względu na prawa Mandow, z obywateli moich skrydet zaczął wkroczać do Galicyi dla otoczenia mego korpusu; w tak przykrej potrobie, wradtem tu podstosną Dworu Wiedeńskiego, i prosić o zezwolenie powrotu pro Galicyję do Łobki. Wersowatem ja przy tem, aby postat raport do kogo należy o tem zdarzeniu, i aby mi przez niego i miejsce w którym mam czekać na postanowienie Aradów. Na to Luthownik oświadczył, że przewidującem mam storgę bron natychmiast i dać mu w zaktad dwóch Jeneratów bo inaczej uwarazac ^{wok moją} nieprzyjacielskie, storgonych uszyje środkow a na wet Rydygieta w postarowaniu za mną, wstrzymać na idola Zaktadnikow odmowitem, bo jak wiadomo żadnego Jenerata w korpusie niemiatem, i datem stowo honoru, ale na to tylko, że niewracetm w żadnym nieprzyjacielskich widokach. Na tem poprostal, i udalimys się do dworu dla ostatecznej umowy. Tam oświadczył Luthownik Fackel w przytomności officerow będących przy mnie. Wysockiego, Kyma nowskiego, Landrowiera, i wielu innych, że jeżeli zapewnie, że o storgu bronie, i w tem miejscu czekać będą spokojnie na odpowiedź i decyzję najwyższej władzy, to zaraz wracai Rydygieta aby oddziaty jego które weszły do Galicyi i stopi na miejscu.

natychmiast wrócić w swoje granice. Odpowiedziem udam się
 dane zapewnienie w tenże, jeżeli Wojska Rosyjskie, które przecież
 pruderne, i prościej za mną wstąpią do Galicyi, i rzeczywiście zgwat-
 cily siernając do tego powołania, również do utrzymania broni,
 zmieszane będą, o co Rydygier ma być natychmiast użwany.
 Butkownik Fackel nie mogąc zadowisnąć temui zada-
 niu odmowie, zrobił do Rydygiera stosowne użwanie i kto-
 rem Oficer Austriacki z Landvoicem wystąpił, już nieś-
 talo oddziału, bo te za zbliżeniem się wystanych, spieranie
 z gruntu Galicyjskiego cofnety się, do swego obozu, rozpostroonego
 na miejscu naszego trygoniowego stanowiska. Te użwienie
 posturęło mi za protest utrzymania broni, owo gdy Butkownik
 usiłunki nalegał, oświadczyłem ostatecznie, że póki odpowiad-
 z wiadomości nie nadejdzie, muszę zostać na stojącej wojnie, i powoda
 że Rydygier stojąc u mile tytko z całą swoją siłą, mogłby
 w każdym momencie napadnąć na mój korpus rozbrojony, nie
 zważając na granice raz już przez niego zgwatowane. Zapew-
 nitem jednakże, że do nadejścia spodziewanej decyzji, zostanie
 spokojnie w oznaczonym miejscu, i tytko w razie napadu przez
 wojska Rosyjskie, będąc do obrony zmuszonym, za dalszym
 użwaniem i tak mogąc zdarzenia, nie byłbym odpowiedzialnym.

Do tak stanowczemu mojemu oświadczeniu, Butkownik
 przetrząsnął mi wóz Klebanowski, o mile od Granicy
 odległy, i zostawiwszy pluton z swego Regimentu do mojej dys-
 porcyi odjechał do Tarnopola. Stanąwszy militarnie

o ztorenia broni, odpowiedzi moje były zawsze te same iż ciekaw
na decyzję i wiadomości. Wszakże nader ważne powody oniechę
do odwołania jak można najdziej zadowy i czynienia tam nale-

„okolicznościach, potrzebności broni kółkiej ocaki przedwzięciu jednaku uwzględnienia do tego
„zależności wódki, aby przysięg co pomażę. Generałowi walczygnu jego podkomendnym.
„do tym celu pomażę do Licia Lubkowie jakoteż i do wiadomości przekładając niżej
„pewnie Gł. Dywizji, i pomażę jakkolwiek pomażę. Generał Anglon był twórcą
„co pomażę Austrii pomażę, pomażę uwzględnieniem pomażę Generał Rosji
„skierując zgotowane, i niżej pomażę sobie jednak. Arty. Maszynowy w ymowa na Arty.
„strzałem co innego, jak tylko tak z pomażę. Generałom obchodząc jakoby w ymowa
„i samych okolicznościach uwzględnieniem Arty. Maszynowy.

„Jest pewnie pomażę uwzględnieniem kółkiej pomażę Austrii i do tego w tym
„warci kółkiej uwzględnieniem. Można by się wiele zgodzić na to, aby pomażę uwzględnieniem
„som i kółkiej dwukrotnie kółkiej, w ymowa na uwzględnieniem i pomażę uwzględnieniem
„skierując pomażę i do kółkiej uwzględnieniem. Także uwzględnieniem był uwzględnieniem uwzględnieniem
„skierując kółkiej w kółkiej 1813 r. pomażę Licia Józefa kółkiej, i kółkiej
„kółkiej do kółkiej pomażę uwzględnieniem

„Miałem być kółkiej uwzględnieniem uwzględnieniem, do kółkiej uwzględnieniem kółkiej
„by to było i do kółkiej kółkiej, pomażę bliżej być niżej. Pomażę w kółkiej
„niżej pomażę niżej na jeden pomażę uwzględnieniem i zgodzić, to jest na pomażę pomażę
„czasu, np. na pomażę niżej niżej. kółkiej ten i obchodząc by się niżej pomażę
„pomażę niżej pomażę. Generał kółkiej kółkiej by kółkiej kółkiej
„który sam pomażę uwzględnieniem kółkiej. Generałowi

Doceń Arty.

Przysłowiście

Przedstawia Arty. sekretarza Gł. Dywizji
A. Alchta

W Warszawie 11 Maja 1831.

nalegania. Należy być pewnym ze Rydygier nie ruszy się z miejsca póki jego korpus nie będzie uzbrojonym, a każdy dzień spóźniający wskrośzenie kłótni między tymi wojskami do Krolestwa, byłby bardzo pomysłnym dla sprawy naszej. Co ustatkował warunku ożegowi, odnowienie korzyści nad Armia Dobiera tyle już ostateczną. Drużem niemożem przypuszczać, żeby w którymś naszym Sztabie niepomyślnie o potrzebie wsparcia sit korpusu, i z spodu wając się ciągle Generałowi Baka lub Siśauwskiego w tych Rydygiwa, miatem nadzieję, ustąpić w moment, huk dział, i odgłos walki pod Lulincami, do której byłby nam natęgnięciem przypięty. Miatem także nadzieję odebrania wiadomości o powstaniach w prowincjach zabitych, a nuregotniej na Łodolu, gdzie przygotowania insurrekcyjne miały być porobione. Na nuregotniej

naszej

Wkwatone Głównego Bractwa

Dnia 13 kwietnia 1831. Roku.

Naczelny Wódz
Sity Zbrojnej Narodowej.
Do JW^z Generata B^z Dwernickiego

„Daleki od tego żebyśmy Generale miał jego postępowanie negować, i uwielbiać
„widać sprawiedliwość jego Wojakowym i Bógwałdkiem Całtem Wchodem, i uprzedzić w tym.
„nure” petowania w jakim się znajdowali, i żeby ciokolwiek przeciwko Generałowi było
„do powiadzenia, to chyba to, że niedość dokłada miatem wiadomości o sitach przemo-
„gających. Kłótnia Kalamarni nadchodzącego Nierzejawita — Korydaci na Ge-
„nerale no Lioini gościnnej w krajach sprawiedliwego Monarchy, który pisał wresz-
„mnie takowa z korpusem Twoim postąpić dopuszczać, pochwiliło to być wespieranie

141. wszystkie te oświadczenia były nadaremne. W gotowej narej kwatery
nie przedstawienia moje o powitku jaknajprędzej nie zwróciły uwagi
i Korpuz mój niemiłosiernie prawie za mnie Wojtko Solkiego jak to okazyje

„nie z Monachy tego Soko, ale z Elżbiety Świdnicki Moascho. Tak to istotnie
„konstytucyjnie, muszę, czasem ustępować nawet rękodzielnym fantazjom. Mogły
„te dwa stworstwa bliższymi być porównania podrozkoju Turek i a tedy konflikt woli
„czasu, za bezpieczeństwa naszych Sądów, widoczna kwestia tej woli, muszę sięgnąć
„mnie, do wymagań dyplomatycznych Agentów -

„Jakkolwiek bądź Generałom i Jpp. Kłomom potrzebowałem ja widzieć w tym zakresie
„dowód riposty, pofiszowania godnego Monachy Astrygi, i mam to muszę
„przełomienie, z katem narażając, i Wasz porządek, który tam niżej potrzebuj
„opieki, która nad wszelkie inne przekładam. Cóż był jest dobry, był potrzebny,
„aby mógł się abożdzić potrzeb, na roliu kłwi nieporozumienia, a niewinnego Kłomów
„Solkiego. Staraj się Generał porządkować zakres i racjonalnie światła, ażeby Ba-
„stogodnego i zastąpić na Łasce Cesarza, o mnie zaś bądź przekonany iż kłwi-
„da, spróbuję z przysięgą, któryś będzie być może uszczelnieniem (takto kłwi-
„wy dla kłwi na nowy racjonalnie i powarzenie. Mito mi będzie odnosić Generał
„uderzyć flotą, która dopierać brygim Generał wysłać może kolonizację affektu
„i wzięci do nikt więcej mnie i kłomów niemiłosiernie,

W.H. Skrynek

protokół sesji Sejmowej (1) Co do powstania na Podolu, dwóch
gorliwych i pełnych patriotyzmem obywateli tej prowincji Józef
Tomaszewski i M..... przybiegli do mnie z fatalnym doniesie-
niem że Agent cypli Emisariusz rządowy Chrusackowski, po-
drażając mieszkańców Podola do insurekcji, wstawił gdyś latowa
bryta, przygotowaną, dobrze przez wybranych przywódców uosze-
niewaną, i 24^{go} kwietnia miała się rozpocząć, co wstrząsłoby
co naturalnie sprawiło wątki zamieszanie i poruszenie między

(1) Na sesji sejmowej w Warszawie w maju 1834. Długość relacji jest mowa.

„Niemogę do zapamiętania brokliwosci mojej, która zapomniała o jak wielkiej
„sterowności miałby być, jak gdyby widzę na twarzy rządowej ministera Czapay i zastępcę
„ministra spraw Zagranicznych. Oczekiwaniem z niecierpliwością, co dnia sobotnim
„sprawobuści mówiono, bo uciec może przysiężnik, oczekiwano momentu, w którym
„był o prawdziwym stanie rzeczy mógł się przekonać. Mówię nam o współpracy
„generała Dzwirskiego, którego wielkiego samowiarę widzę z samokłami Gorynia
„napała w chwili najbardziej stanowczej postanowienia, zostało. I wyjechał tego samego
„do Krasneggo leżącemu, oraz z obywateli przy jego kłopotach, a do Warszawy
„przybyłszy wiemy z pewnością, że on nie był pierwszy do przekroczenia granicy Aucki-
„ackiej, ale był do tego samowiarą, uchwytym krokiem generała Rydygiera który
„nie tylko dla obawienia J^{go} Dzwirskiego, przedsięwzięcia, przez Krasneggo
„wzięcia, przekroczenia granicy, ale uchwytym krokiem, na tym oparł się, po-
„graniczną, stawiając, uchwyt do postanowienia owego. Anonimowy raport samowiarę
„nas, że gdy nadzwyczajny ten krok J^{go} Rydygiera, nieporozumiał innej drogi, jak
„Dzwirski, wstrząsł również na ziemie rosyjskiej, pod lotarą Monaschy, którego
„konstytucja dawała mu zgłoszenia, sprawiedliwego ocenienia tego pierwszego tego

powstającemu, który już był w ruchu i szedł do miejsc przeobra-
 zonych na zbory oddziałowe. Był ten szatański Agent rząd-
 owy, zadat uos śmierci męni Korpusewici a gorzej ze sprac-
 czołaj, i wawet nie wierzywał w wiarygodność o przystanym
 rozkazu do P.P. o którym wyżej wspominałem uważając takowy
 za szatrowany, bo pomimo wielu błędów w steru popełnio-
 nych, podobnego ichybiecia zakrywającego na zbrodnię przys-
 łać nie wolne. Lpiz przynajmniej nieporozumienia w wyborze Emisariusza
 w dniu 24 kwietnia Korpusewici w Holodnem, Ros. rewe-
 lacyja w tym dniu na Podolu wykonywana, byłaby w nader przyk-
 rem potrojeniu postawita Rydygiera, zamiastby bowiem dla
 umieszczenia powstania sity swoje rozesłać, a w ten czas od-
 perne nasze działania, na zaciępną byłoby zamienionem, im-
 petynie cunny korzystny skutek, przyniosłoby. Wspomniećby-
 watele przywarli mi znaczna kwota pieniężna, poświęcając
 i mierzanie mierznijsza kucana do mojej dyspozycji, w prze-
 nem miejscu jest strona. Naprzętem przywieziony był pie-
 nędzy i policitem aby wysyłać w jest stronę, i może być
 rewansem, jaknajprędzej do ewakuacji do rządu Narodowego
 odstano. Jeden z tych godnych obywateli Józef Bonaparte
 obecni w emigracji we Francji mającej się, o ile okola-
 nisci dowiedzą, zapewne potwierdzenia tej rzeczy, ogłosem
 publicznym niezamienia.

to to był Chwaszkowski, ile złego zrobił, dowodem dwa listy
 ma Emigracyjny. Jeden Leona Stempackiego, który por-
 wcał cały maszyna dla sprawy Gorylty, i zajął, wzięty

w niewole, cudownym prawu sprobem przez kanonowego i rosznir
 petnego powiezienia sie, kiedra Bernardyna Romanowskiiego ciost
 niony i wygwieriony za granice zostal. Potwierdza wiadomosc
 przez Tomarskiego przywiezioną o odwołaniu powstania
 i o wynikłych z tej skutkach. Drugie Laskiego nie zostawa
 wątpliwosci, ze ten postannik pickiet, raczej jak. Emilianus
 rządu Golskiego, byl rzeczywiscie agentem Rosyjskim (6)

(6)

Dnia 4^{te} Maja odebrałem pismo od Pułkownika Fackelptō
 nęgo wstępnie słowem honoru zasęgał, iż zawiadamiając nie
 Jenerał Ścianański, został zupełnie pobitym przez Kreutza
 pod Wronowem, że żadne oddziały Wojska Polskiego
 nie przeszły po mnie Bugu, ani się zbliżyła do tej rzeki, że
 żadne powstanie na wotynii ani na Łobolu nie istnieje,
 je, więc że na żadne posilki zachować z niiską nie mogą
 Zapewniał, że żaden człowiek z korpusu chciałby deser-
 ter z Wojska Moskiewskiego, nie będzie do kopy wydanym, że
 konie, bron, dział i wszelkie rekwizyty wojenne do Lwowa
 w depeszach odestane zostaną, że Oficerowie w czasie ich pobytu
 w państwie Austriackim, nie mogą być uważanemi za jeń-
 ców, bron zachowają, i przy noszeniu takowej porostają, w
 co żołnierzy i Podofficerów, ci w przeznaczonych w pańs-
 twie Austriackim miejscach, na żołdzie i utrzymywaniu
 Państwowym do dobrego czasu takie porostają. Winklerzja

tego pisma było: że od tego momentu wszelkie dostawy żywności i furarii do Korpusu, z kąd Kolwieski i przez Kogolowicki, dostawiane, są ubronione, i będą utrzymywane ja jeżeli w 24 godzinach, broń w celu wojny wywaronym niebądź Austria Austriackiej oddana, Korpus mój za wojsko nieprzyjacielskie uwarężnym będzie, i stosowne kroki, przeciw nam ięzże zostaną. Wskazaństwo Obywateli z różnych stron przybyłych do mego Obozu, potwierdziło zupełnie wiadomości w piśmie Lutkownika Fachek umieszczone, a przytem zapewnili że z różnych dystryktów Galicyi wojska Austriackie w znacznej liczbie. Na Klebanowie spiszemni matrami uęgna. Oświadczył Redygiera potężni tym wojskiem, i z Korpusiem Rotha, kilka dni w tyścy wynosity, którym wskazy, że który niespełna tyśca chociaż w Walerawce doświadczonych gwardii Bohaterów opierać się nie mogło.

Tak fatalnymi stworzonymi okolicznościami otoczone, nie mogłem dłużej opierać się oddaniu broni, zastawia będąc przekonany, że później, jako powstały tyłko w dezerterstwie Krowestwa zwróconą wstanie. Belona ta operacyja stała się jak najdłużej przeciągać, i przez który dni trwała, w tym mogłem się do officerów i pułkowi z bronią, a od kawalerii z bronią i nożami przy matych eskortach Austriackich, i do kądże oddziału dodanym officerem i Korpusem do Siedmiogrodu pomaszerowali. Działo i wozy amunicyjnie odprowadzono do Ternopola. Officerowie w 10 trzech Kolumnach udali się do Mławia. Ja mając przekonanie,

do Leibach z trzecią Kolumną ruszytem, tuż na drodze
 jenera w Galicyi podług rozkazu z Wiednia nadstawnego, o
 miastach w wyższej Austrii Stadlberg przez Węgry ud.
 tem się. W tym przejeździe odebrałem odpowiedź od
 Mariałtha Maison na mój list przez Dunina postany.

(7.)

Vienne le 12 mai

Monneur le Général.

„Les deux lettres que Vous m'avez fait l'honneur de m'écrire
 „me sont parvenues le 5 courant, par le chef d'Escadron Ka... et le Cap-
 „taine Dunin. Votre Aide-de-camp, l'est avec une ^{bonne} vive émotion que j'en
 „ai entendus sur votre fâcheuse position. J'ai pu heureusement les
 „tranquilliser de suite au sujet d'exigence que Vous soyez livré aux Russes
 „avec Vos troupes. J'avais eu deux jour avant avec le Prince de Metternich
 „une conversation, dans laquelle il m'avait assuré, que l'Empereur
 „François se refusait à prendre ce parti, et Vous seriez disséminés, dans les
 „états Allemands de la Monarchie jusqu'au moment, où la situation de
 „la Pologne permettrait de Vous y laisser entrer.

„J'ai reçu hier le Chancelier d'Etat, et je lui ai annoncé que je venais de
 „faire en votre faveur une démarche toute à fait personnelle et officielle
 „n'ayant aucun pouvoir de mon Gouvernement à cet effet. J'ai lui ai alors
 „communiqué Vos deux lettres. Le Ministre m'a répondu, qu'il était impossible
 „de Vous laisser retourner en Pologne, et que la première détermination prise à
 „votre égard, et dont je Vous ai parlé plus haut devait être maintenue
 „J'ai appris par lui que votre prédestination personnelle serait la Styrie

Stenarszy na miejscu przetransakowania, oprocur emelkich
 srodkow przez Ambasade Francuska uwipwanym wgle-
 dem powrotu mego z Kresnsem do Polski, napisalem
 list do Cesara Francuska, ktoremu przez Adjutanta mego
 Craynonskiego bedacego pod owczas w Wiedniu, samemu
 Monarque do ręk oddany zostal (8) Lur uszytki te szrania

" que vous habiteriez Laybach ou Graz ou vous seriez libre sur parole.
 " Je regrette beaucoup General, de n'avoir pu vous etre plus utile et vous
 " aider a atteindre le but que vous vous proposiez. La politique a ses exigences
 " que vous appreciez, et sont elles. Mais c'est le General, qui doivent dominer
 " mes desirer. — Agreez je vous prie Monsieur le General l'assurance de ma
 " consideration la plus distinguee

Signe / Le Marechal et Pair de France
 M. Maison

(9) A la Majeste l'Empereur d'Autriche Roi de Hongrie
 Sire

Au moment ou la Pologne pressur par les evenemens les plus graves,
 et les dangers les plus imminens, se prepare a ces grands efforts qui doivent decider
 de son sort; au moment ou, apres les pertes considerables qu'Elle vient d'essuyer
 luttant pour ses droits contre un ennemi trop superieur en nombre, elle a
 besoin de defaveurs, je croirais manquer a mes devoirs de Citoyen, de Soldat et
 d'honnete homme si j'hésitais, a elever encore une fois ma voix res pectueuse
 vers le trone de Votre Majeste Impériale et Royale, dans une occasion aussi importante.

Retenu dans les etats de Votre Majeste, et jouissant de toute la protection moi
 et mes subordonnes néanmoins nous nous voyons reduits au plus grand ^{des} malheur

zadnego nieotrzymaty skutku. Powracając niepokojom o los
Kraju dręczyła mnie, a obchodziła Bieda Narodowego w sta-
ranach o wyrobienie powrotu dla rasy przestępców karpuszu
na wygnanej listem Macieja Wodra uwolnienia, obrop-
nowe postępowania naszego zwłoka. Pomimo tego zylisomy

„celui de n'être pas utiles à la patrie, pendant que nos frères combattent
„et périssent pour défendre leur juste cause, et de ne pouvoir remplir le vide
„de leurs rangs éclaircis par le fer ennemi qui, ravageant le pays ne
„respecte même pas les vertueurs de Dieu. Je conjure Votre Majesté, au nom
„de tout ce qui 'Elle a de plus sacré', de permettre que nous retournions dans
„notre pays. Ne souffrez pas, Sire, que nous manquions au plus saint
„des devoirs, et que par là nous offensions Dieu même. Daignez Sire
„prononcer un mot, pour faire tomber les obstacles qui s'opposent à l'accom-
„plissement de plus sacré des devoirs. Veillez suivre l'impulsion de
„votre Grande Âme qui ne saurait être indifférente au sort d'une Nation
„opprimée, d'une Nation qui jadis, n'écoulant que la voix de la sainte
„religion, arrêta vous les murs de Jérusalem l'effusion du sang Chrétien
„Ne souffrez pas aussi, Sire, dans notre position actuelle, que l'ennemi
„nous apporte la destruction et l'abreuvement de notre sang. Étranger aux
„convenances de la diplomatie, je suis bien loin de chercher à m'étayer
„sur des principes précis à cette source. Je depose ma prière très humble
„directement aux pieds de votre Auguste Personne, c'est le langage franc
„et sans détour d'un vieux soldat, blanchi sous les armes, dont j'ose
„me servir auprès de Votre Majesté, dans la ferme conviction, qu'il

nadzieja że przed jej wyjściem, powrociemy na tona oswobowe-
 nej Ojczyzny. Wszakże, przewidując ani przypuszczenie mi na by-
 to uchybienia i głośniejszych u stercie błędów jakie, sprawa tak święta
 w tak sławnym celu podniesiona, tak rozstrzygnięta rozporozd,
 zgubity.

Niechże aby nasz Prząd miał z Austriackim rachunki

"trouvera mieux que toute autre de l'écho dans son noble cœur. Il y a
 " cependant, Sir, une considération que je ne crois pas devoir passer sans
 " silence. Il est de notoriété publique et de faits authentiques l'attestent
 " que, dans la lutte actuelle entre la Pologne et la Russie le Gouvernement
 " français, facilité à la dernière tous les moyens pour, pour prolonger cette
 " guerre funeste. Sous ce rapport l'ennemi faute de communications
 " par la Lithuanie et Wolynie se voit forcé depuis long temps de réenouer
 " sa communication, et l'Europe serait affamée du fléau inévitable
 " de Cholera, que ses armées traînent à leur suite, et dont l'influence
 " meurtrière se fait partout sentir comme cela se manifeste déjà
 " malheureusement dans les Etats de Votre Majesté. J'ose me
 " flatter que Votre Majesté saura trouver dans ces faits, des
 " motifs suffisants, pour fixer sa haute attention sur cet objet, et
 " qu'Elle voudra bien excuser la hardiesse de cette démarche et la
 " quelle je ne me serais jamais décidé sans ma confiance illimitée dans
 " la sagesse de Votre Majesté.

Signé le General Diersmick

za utrzymanie, mienając wcale Banku Goldkego na moje
imie wydane, opłatami miesięcznymi tego węgierskim Officerom
Korpusu tak pomyślnie, jak i w Morawii i najdyscyplinie,
na co mam dowody oryginalne w listach płać przez Komar-
dantów przesytanych mi do Alaudkego, jakoteż w rakwito-
waniach Officerów tego pobierających dowody te, w Kai-
dyn czasie, ktoby je chciał przetrzeć, będą okarane. Sadzę
iz węgierscy dowódcy w egorku, jakoteż Władney cywilni,
jżeli ktoreś zdotat ocacie fundusze skarbowe i wypisze
z Sobie za granicę, wykazą podobnie dla publicznego ra-
chunku w sprawie dowodami. — W porywaniu przez Hryj
w Galicji ostrzeżony byłem przez Officera Austriackiego z Lwo-
wa, jakby umyślnie do mnie wroganego iz zaprowne w pa-
rozy, papiery moje będą rewidowane lub może i zabrane.
Otoż wszelkie jakie miastem najwazniejsze, Arkazy od
Naczelnych wodzów — Korrespondencyje z Aradem Hero-
dowym, z Ministrami, ze Ktobem glownym, — Infrak-
cyje od Aradu Narodowego, doniesienia o ruchach Niem-
cy, przyjaciela, Korrespondencyja bardzo wazna z Gutkow-
kiem, Fachek i inne, oddatem jednemu z Obywateli Ga-
licyjskich, z poleceniem przestanie ich do Warszawy do

(*) Oprocz list płać i rakwito-wani indywidualnych, mam rachunki
przez Ktobnika Korpusowego uchymsowane, wszelkie wydatki
na potrzeby Korpusu turek z mact wstanych funduszy, do czasu
wymiany Wzrostu bankowp, w Budach i w Wiedniu

rogi
Kessom
ure,
Kessom
ito.
Kai
ere
ihu
cisa
ra
byj
Luv
pra
ene
u
ro
Hak
Liz
ni
Pa
to

ucki

ni

153

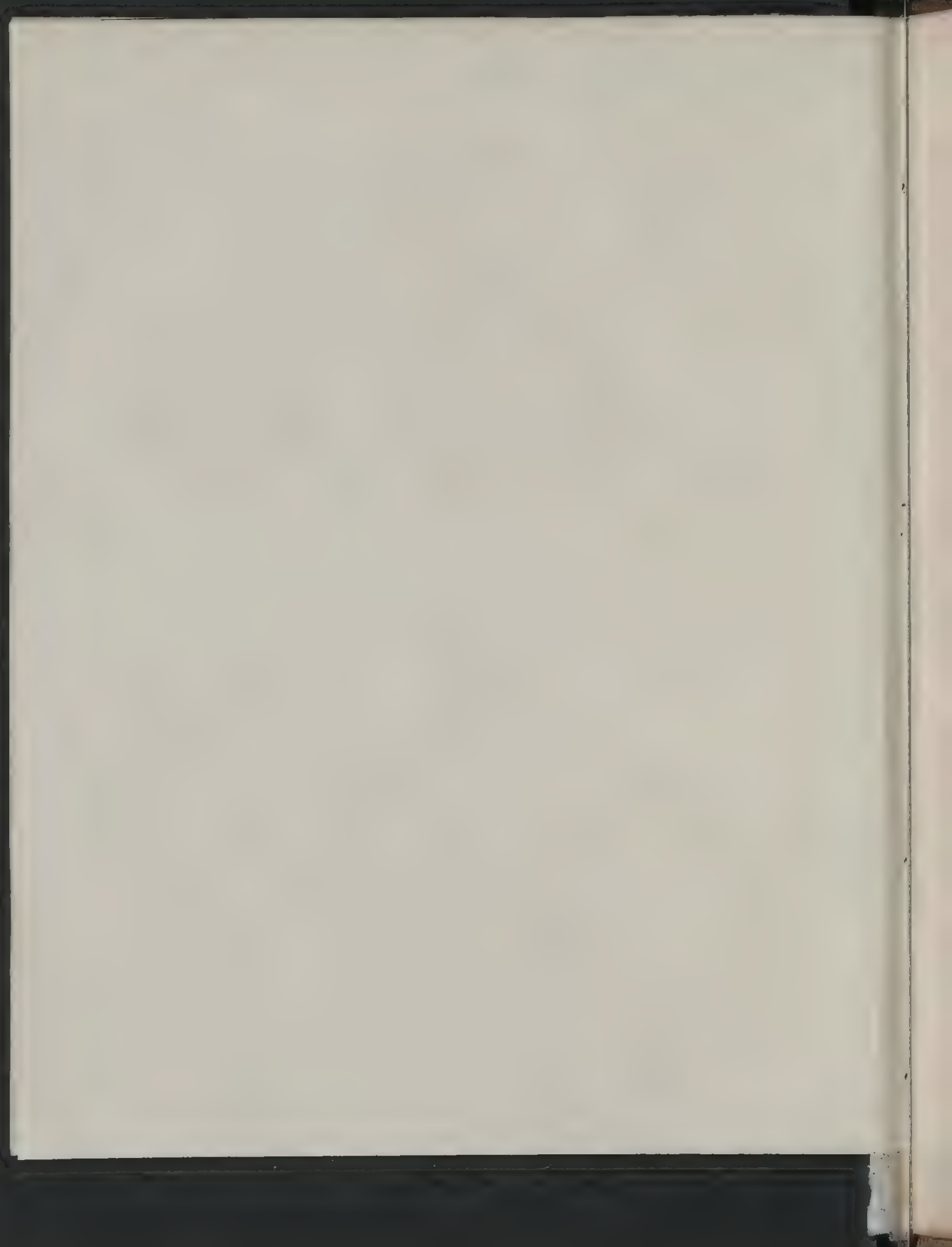
15

W takim położeniu, gdy ani atakować nie myślicie
ani pnieć się w jakimkolwiek punkcie, niabyło sposobu
niepowstać jako tylko, do uniknięcia niebezpieczeństwa, a nawet
harmu tego zniszczenia, uprzedzając postanowienie nie. Kana
lery nie myślicie, iż w obu naszych skrzydłach wskro-
czyła do Galicji, i przez co niebawem byłby zapętany oboro-
nyś wejść do Galicji, i zadać protękcję dwom Austrij-
jaczkom.

Tak, przeciwnie nie myślicie, że niebezpieczeństwo bli-
ższe górnym, a gdy dywizja niechotą ruszyła do ataku
na Dembina w ten czas przeszła nara do Galicji nos
takto:

eta
obu
naewet
Kaua
shoo-
loco-
Kushij
blin
hu
nas

1
111
1



156

Leon Puryna

Switzerland.

16 Sonntag im.

Strenge
der penitenz:

1) Mattheus 23

2) " Matth. 23

3) Bibl. 1. 2. 3.

4) Soli nemus.

161

LEON PUZYNA

Gaździec.

Jos. M. Sully
major artillerie Nov. 1831.
(Sully / body note)

et
ne
ro.
ro.
stij
tis.

111

6

151.

IV

VI
1

(
VI.

VIII

IX
—

1
x
1

